

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

*informacje
polityczno-
gospodarcze*



16 MAR. 1953

ROK IV

1953

Nr. 10 (93)

Nr. 897.

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y
(ważnejsze informacje)

	<u>Str.</u>
I. POLITYKA GOSPODARCZA	
Związek Socjalistycznych Republik Rad Zadania przemysłu naftowego	2
Czechosłowacja Doniosłe innowacje w przemyśle szklanym	5
Niemiecka Republika Demokratyczna Wykonanie planu za rok 1952	6
P r o b l e m y G . A . T . T	11
Austria Sytuacja gospodarcza	13
Holandia Sytuacja gospodarcza	17
Niemcy zachodnie Sytuacja gospodarcza	23
Włochy Sytuacja gospodarcza	33
Bliski Wschód Sytuacja gospodarcza	39
Ceylon Sytuacja gospodarcza	48
Iran Sytuacja gospodarcza	51
Japonia Sytuacja gospodarcza	54
Stany Zjednoczone Sytuacja gospodarcza	59
Urugwaj Sytuacja gospodarcza	68
II. UMOWY HANDLOWE I PŁATNICZE	71
III. REGULAMENTACJA OBROTÓW HANDLOWYCH	75
IV. C i A	79

Redakcja i administracja :

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, Hoża 35, tel. 89-890

P.I.H.Z. Nr 205, dnia 21.III.1953, Nakład 400 egz. Format A 4

Kraje Obozu pokoju

ZWIAZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD

Nowe osiągnięcia w dziedzinie mechanizacjipracy

Związek Radziecki osiągnął w powojennych latach znaczne sukcesy w dziedzinie mechanizacji produkcji, zwłaszcza w mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych, jak przy wydobyciu węgla, rudy i innych kopalin, w hutnictwie, przy wyrębie lasów i w rolnictwie.

Już przy końcu czwartej pięciolatki w kopalniach zmechanizowano w pełni wrębianie, urabianie, odstawę i transport węgla. W niedostatecznym stopniu były jeszcze zmechanizowane niektóre procesy przy pracach przygotowawczych. Jednakże i tu skonstruowano szereg wysokowydajnych maszyn.

Nowym osiągnięciem w dziedzinie wydobywania węgla w ZSRR jest sterowanie zdalne kombajnami węglowymi, maszynami wrębowymi, dźwigami i transporterami taśmowymi. W ciągu pierwszych dwóch lat piątej pięciolatki /1951 - 1952/ na sterowanie zdalne przeprowadzono około 2.000 kombajnów węglowych i maszyn wrębowych oraz ponad 1600 transporterów taśmowych.

Jeśli chodzi o budownictwo, to szczególnie wiele uczyniono w dziedzinie mechanizacji robót ziemnych. Skonstruowano nowe typy potężnych zgarniarek, spychaczy i koparek. Powszechnie znane są radzieckie koparki kroczące z czerpakiem o pojemności 14 m³; jedna tego rodzaju koparka zastępuje około 10.000 kopaczy. Obecnie pracuje się nad skonstruowaniem jeszcze potężniejszych mechanizmów. Uralaska Fabryka Ciężkich Maszyn zaprojektowała kroczącą koparkę z czerpakiem o pojemności 20 m³ i wysięgnicą długości 75 m. Czyni się przygotowania do produkcji koparek z czerpakiem o pojemności 50 m³ i wysięgnicą długości 100 metrów. 20-25 takich koparek może przekopać w ciągu roku kanał długości Kanału Wołga-Don.

Zasłużoną sławą cieszy się też największa na świecie radziecka pompa-pogłębiarka "1000-80", zastępująca pracę 25.000 robotników. Obecnie fabryki radzieckie budują jeszcze potężniejsze pompy-pogłębiarki. W ciągu piątej pięciolatki tabor koparek zwiększył się w ZSRR w przybliżeniu 2,5 raza, zgarniarek i spychaczy - 3-4 razy, dźwigów samobieżnych 4-5 razy.

W ciągu dwóch ostatnich lat radziecki przemysł budowy maszyn wyprodukował około 1.100 nowych typów marek maszyn i mechanizmów ułatwiających pracę i podnoszących jej wydajność.

Dużym osiągnięciem radzieckiej myśli technicznej jest automatyzacja procesów produkcyjnych. W przemyśle radzieckim czynnych jest obecnie 39 automatycznych linii obrabiarek, produkujących części maszyn, oraz całkowicie zautomatyzowana fabryka tłoków do motorów samochodowych.

Przy automatyzacji wszystkie operacje wykonują maszyny i obrabiarki bez udziału rąk ludzkich. Całą linią automatyczną kieruje jeden pracownik, siedzący przy pulpicie, dającym mu przy pomocy sygnałów świetlnych informacje o przebiegu obróbki. Automatyzacja podnosi 10-15-krotnie wydajność pracy robotników.

Znaczne sukcesy w zakresie automatyzacji osiągnięto w dziedzinie energetyki. W końcu r. 1952 wszystkie agregaty elektrowni wodnych przestawiono na sterowanie automatyczne. Na sterowanie zdalne przeprowadzono szereg elektrowni wodnych, reprezentujących łącznie ponad 50% łącznej mocy elektrowni wodnych ZSRR.

Należy przypomnieć, że dyrektywy dla piątego planu pięcioletniego uchwalone przez XIX Zjazd KPZR przewidują w tej dziedzinie następujące zadania: zakończenie w zasadzie mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych w przemyśle i budownictwie oraz podstawowych robót rolnych w kołchozach oraz jak również przeprowadzenie kompleksowej mechanizacji w sowchozach.

Jak wynika z komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego o rezultatach planu na rok 1952, Dyrektywy Zjazdu są pomyślnie realizowane we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR.

Zadania przemysłu naftowego

W nowym planie pięcioletnim przed przemysłem naftowym będącym jedną z podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, stoją ważne i odpowiedzialne zadania.

Dyrektywy XIX Zjazdu K.P.Z.R. określają, że w ciągu pięcioletnia wydobycie ropy naftowej powinno zwiększyć się o 85%. Pociąga to za sobą konieczność powiększenia prac wiertniczych, stosowania nowych sposobów wiercenia szybów oraz metod utrzymywania ciśnienia w złożach nafto-nośnych, przeprowadzenia podstawowej automatyzacji procesów produkcyjnych przy wydobyciu ropy itd.

Odpowiednio do projektowanego wzrostu wydobycia ropy rozwija się przemysł rafineryjny, przy czym poszczególne zakłady budowane będą przede wszystkim w rejonach konsumpcji produktów naftowych. W ciągu pięcioletki zdolność przetworzenia ropy zwiększy się mniej więcej dwukrotnie, a krakujących - 2,7 raza.

Jednocześnie nastąpi znaczne powiększenie ilości przerabianej ropy oraz produkcji rafinowanych przetworów naftowych zarówno w już czynnych rafineriach jak i w dopiero uruchamianych zakładach. Dyrektywy Zjazdu zakreśliły również plan szeregowego rozwoju wytwórczości sztucznego paliwa płynnego, jak również rozbudowy już istniejących oraz budowy nowych rurociągów i zbiorników dla magazynowania ropy i produktów naftowych.

Państwowy plan gospodarczy na r.1952 - drugi rok piątej pięcioletki został wykonany przez przemysł naftowy przedterminowo: w odniesieniu do wydobycia ropy - 26 grudnia, a w zakresie produktów naftowych i smarów - 27 grudnia.

Rozwój przemysłu naftowego w dużym stopniu zależy od wyników poszukiwań geologicznych. W latach powojennych odkryto i rozpoczęto eksploatację złóż naftowych na tych terenach kraju, gdzie poprzednio nie wydobywano ropy. W r.ub. znacznie wzrosły rozmiały wierceń turbinowych, pozwalających na znacznie szybsze domieranie się ropy. Jeżeli w 1951 r. udział wierceń turbinowych w ogólnych wierceniach nie przekraczał 30%, to w 1952 r. wzrósł on do 41%. W licznych rejonach naftowych w republikach Tatarskiej, Baszkirskiej i innych udział wierceń przy pomocy świderów turbinowych wyniósł w procesie eksploatacji i przy poszukiwaniach 85% ogólnych wierceń.

W zjednoczeniu "Azneft", w którym pracuje się na wielopokładowych złóżach naftowych duże zastosowanie znalazła w 1952 roku metoda wielorzędowego wiercenia. Dzięki niej możliwe jest jednocześnie eksploatowanie przy pomocy jednej komory kilku poziomów naftowych, o różnych charakterystykach ciśnień. Dalszemu rozwojowi uległo też t.zw. "dwukomorowe wiercenie".

W r.ub. wzrosła ilość głębokich wierceń poszukiwawczych zwłaszcza w południowych rejonach.

Istotne wyniki zostały osiągnięte również przy wydobywaniu ropy ze złóż podmorskich. W 1952 r. produkcja ropy z takich złóż wzrosła o 30,5%. W krótkim czasie zostały również zbadane złoża naftowe znajdujące się w znacznej odległości od brzegu Morza Kaspijskiego. Na otwartym morzu zbudowano 25 kilometrów pomostów i założono ponad 40 pojedynczych fundamentów dla wierceniowych poszukiwawczych. Na pomostach zbudowano pomieszczenia mieszkalne ze wszystkimi wygodami o powierzchni przeszło 3.000 m², jak również wszelkie urządzenia socjalne.

Również w r.ub. znacznemu rozwojowi uległy metody podtrzymywania ciśnień warstwowych. Ilość wody wpompowywanej w podziemiu w ciągu roku zwiększona prawie dwukrotnie. Nadal z powodzeniem stosuje się wtórne metody destylacji produktów ropnych. Jednocześnie podniósł się poziom pracy przemysłu rafineryjnego. W roku ub. uruchomiono nowe instalacje dla uzyskania destylatów naftowych i krakowania. W szeregu zakładów podjęto produkcję nowych produktów naftowych z ropy siarkowej. Osiągnięto też dalsze zwiększenie ilości produktów rafinowanych z przerobionego surowca. Dużą pomoc dał przemysł budowy maszyn dla przemysłu naftowego, wprowadzając nowe typy sprzętu technicznego.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Wielkie zadania na 1953 r.

W roku 1953 przed narodem chińskim stoją trzy wielkie zadania.

Pierwsze - to wzmożenie walki przeciwko amerykańskiej agresji oraz pomoc Korei, drugie - to rozpoczęcie pierwszego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej oraz wykonanie i przekroczenie planu gospodarczego na 1953 r., trzecie - to zwołanie ogólnochińskiego Kongresu Ludowego celem uchwalenia konstytucji oraz planu budownictwa gospodarczego.

Rok 1953 jest pierwszym rokiem nakrojonego na szeroką skalę planu rozwoju Chin. Będzie on wykonywany w warunkach wzmagającej się walki przeciwko amerykańskiemu agresorowi i pomocy udzielanej Korei. Już od dwóch lat naród chiński dokonywał ogromnych wysiłków w tej walce, lecz fakt ten nie tylko nie przeszkadza, lecz przeciwnie przyspiesza odbudowę gospodarczą i radykalną poprawę sytuacji gospodarczej i finansowej kraju. W 1952 r. globalna wartość produkcji przemysłowej i rolniczej przekroczyła osiągnięcia r. 1949 o 65%.

Oprócz węgla, który pozostaje nieco w tyle najwyższy przedwojenny roczny poziom produkcji został przekroczony w zakresie wszystkich głównych artykułów przemysłowych i rolniczych. Przyjmując najwyższą roczną produkcję przed wyzwoleniem jako 100, tymczasowe dane za 1952 r. wykazują, że produkcja surowców osiągnęła 105, wlewków stali 170, węgla 95, energii elektrycznej 114, cementu 153, przędzy bawełnianej 150, tkanin bawełnianych 165, papieru 212, zboża 109 i bawełny 155.

Jednocześnie osiągnięto pełne zrównoważenie budżetu a sektor socjalistyczny uzyskał przewagę w przemyśle i handlu. Wszystko to stworzyło pomyślne przesłanki dla nakrojonej na szeroką skalę rozbudowy gospodarki narodowej.

Plan państwowy obejmuje rozwój gospodarki narodowej, obronności kraju i kultury, jako nadbudowy bazy gospodarczej. Jego celem ogólnym jest stopniowe przekształcenie Chin z zacofanego kraju rolniczego w potężny kraj przemysłowy. Aby osiągnąć ten cel, Chiny muszą przede wszystkim skoncentrować swój wysiłek na rozwoju takich dziedzin przemysłu ciężkiego, jak hutnictwo, paliwa, energia elektryczna, budowa maszyn, chemikalia itd.

Uprzemysłowienie kraju musi postępować w szybszym tempie aniżeli jakiegokolwiek państwa kapitalistycznego w okresie jego rozwoju. Uprzemysłowienie Chin musi przejąć szybkie tempo industrializacji i rozwoju Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Tempo takie jest możliwe do osiągnięcia tylko w krajach gospodarki planowej, do jakich należą Chiny.

W procesie uprzemysłowienia kraju, musi nastąpić równie szybki rozwój rolnictwa. Na bazie dobrowolnej akcji i wzajemnej pomocy chłopci chińscy organizują się dla systematycznego rozwoju ruchu samopomocy chłopskiej i spółdzielczości produk-

cyjnej, zapoznawania się z nowoczesną agrotechniką, wykonywania robót konserwacji dróg wodnych i ziemnych, zapobiegania klęskom powodzi, posuchy, epizyfiom i chorobom roślin, dla podniesienia plonów z hektara i osiągania oraz przekraczanie planów produkcyjnych. Inwestycje kapitałowe będą czynione przede wszystkim w przedsiębiorstwach, posiadających zasadnicze znaczenie dla przyszłości narodu, t.j. w przemyśle ciężkim i dla celów obrony narodowej.

/sz/

C Z E C H O S Ł O W A C J A

Doniosła inowacja w przemyśle szklanym

Zastępowanie metali nieżelaznych szkłem coraz bardziej dyskuje na znaczeniu w przemyśle. Potwierdza się w tym wypadku raz jeszcze stare doświadczenie, że materiał zastępczy posiada często lepsze właściwości niż materiał pierwotny. Odbudowa przemysłów zniszczonych wskutek drugiej wojny światowej postawiła wiele krajów wobec problemu zastąpienia deficytowych metali nieżelaznych - innymi materiałami. Republika Czechosłowacka, która posiada wielowiekowe tradycje odnośnie do produkcji szkła rozwinęła nowe metody wytwórczości przerobu szkła technicznego.

Do końca drugiej wojny światowej czechosłowacki przemysł szklany był nastawiony przeważnie na produkcję wysoko-gatunkowych wyrobów szklanych, cieszących się światową sławą. Również i czeskie szkło techniczne było wysoko cenione, dzięki jego jakości i wielostronności zastosowania. Po wojnie, wobec konieczności zapewnienia sobie materiałów budowlanych, w pierwszym rzędzie z surowców krajowych, technolodzy czechosłowaccy zwrócili uwagę na krajową produkcję szkła.

Szkło, pod względem technicznym, najbardziej zbliżone jest do metalu z tytułu swej odporności na działanie chemiczne, na zmiany temperatury i z uwagi na gładkość swej powierzchni. Ze względu na swą trwałość, przejrzystość i wagę - jest ono dwa i pół razy lżejsze od żelaza - posiada dużą przewagę nad metalami, a jego surowiec, to jest piasek znajduje się wszędzie w niewyczerpanych ilościach i może być dobywany najtańszymi środkami.

Czechosłowaccy chemicy i inżynierowie rozwiązali niedawno zagadnienie zastosowania szklanych rurociągów w wypadkach, gdzie wymagana jest szybka kontrola, skrupulatna czystość i uniębięciorstwach jak np. w urządzeniach przeładunkowych i w przedsiębiorstwach spożywczych. W Czechosłowacji powstały zatem pierwsze na świecie "młyny szklane", które wyposażone są w wyłączenie szklane rurociągi. Dużą korzyścią jest fakt, iż dzięki szklanym rurom pozbyto się wreszcie starego wroga młynów - Gładkość powierzchni rur, która przyspiesza proces przesypywania się produktów mącznych, zwiększa zdolność produkcyjną młynów. Początkowa obawa, że rury szklane będą na równi z żelaznymi ulegały zakrejeniu i zatykaniu się męką pod wpływem

zwiększonej wilgotności w okresie zimowym okazały się bezprze-
miotowe, ponieważ szkło jest złym przewodnikiem ciepła. Dla
instalacji tych rur rozwinięto specjalny sposób montowania:
połączenie wzmocnionych końców rur mufami wyłożonymi gumą.
Istotnym ułatwieniem montażu było kuliste oszlifowanie końców
rur, gdyż w ten sposób osiągnięto kolana połączeniowe bez ma-
teriałów uszczelniających, co z kolei umożliwiło zastosowanie
szklanych rurociągów w przemyśle chemicznym i farmaceutycz-
nym.

Te dwa przemysły stały się głównymi odbiorcami tych
rurociągów po zastosowaniu ich z powodzeniem w młynach, mło-
czarniach i fabrykach konserw.

W celu sprośnięcia nowym wymaganiom, czechosłowacki prze-
mysł szklany rozwinął produkcję szczególnie odpornej masy
szklanej z borsylikatów aluminiowych czyli z tak zwanego "szkła
stalowego". Rury z tego materiału o grubości ścianek od trzech
do ośmiu mm średnicy 15 do 150 mm posiadają wytrzymałość na
ciśnienie od 25 do 60 atmosfer na ogrzewanie do 300° i na na-
gły wzrost temperatury do 140°. Ze względu na bezpieczeństwo
dopuszcza się jednak do ogrzewania tych rur tylko do 70°C.

Poraz pierwszy zastosowano w Czechosłowacji rury szklane
w kanalizacji podziemnej. W tym celu wyprodukowano rury
posiadające $\varnothing$ 80 do 150 mm, zaopatrzone w specjalne kolanka
elastyczne, co ułatwia zakładanie ich w terenie. Takie rury,
których gładkie ścianki stawiają minimalny opór wodzie bie-
żącej, nadają się doskonale dla celów kanalizacyjnych i są
przytym znacznie tańsze od metalowych, wobec czego fachowcy
czechosłowaccy odpowiedzieli się za zastosowaniem ich w przy-
łości przy zakładaniu wodociągów.

Przemysł chemiczny i farmaceutyczny już otrzymuje urz-
dzenia szklane z tego specjalnie nadającego się i wielokrot-
nie wypróbowanego "szkła stalowego".

Korzystając ze zdobytych doświadczeń czechosłowacki
przemysł szklany pracuje nad produkcją nowych urządzeń, które
pозwola w wielu gałęziach przemysłowych zastąpić metale szklane.

N I E M I E C K A REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

/p/

Wykonanie planu za r.1952

Centralny Urząd Statystyczny przy Państwowej Komisji
Planowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił na-
stępujący komunikat o wykonaniu planu gospodar-
czego na r.1952.

I. przemysł

Plan produkcji przemysłowej został wykonany w r. ubieg-
łym w 103%. Poszczególne ministerstwa i wyodrębnione sekre-
tariaty stanu wykonały ten plan w sposób następujący:

Sekretariat Stanu dla Spraw Węgla
i Energetyki

% wykonania planu

% wykonania planu

Ministerstwo Hutnictwa i Górnictwa Rud
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego
Sekretariat Stanu dla Spraw Chemii Kamieni
i Gliniek
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego
Sekretariat Stanu dla Spraw Przemysłu
Spożywczego

107
99,5
103
103
98

W szeregu ważnych artykułów plan został wykonany z nadwyżką, jak np. w zakresie energii elektrycznej, brykietów węgla brunatnego, pirytów, koncentratów ożowiu, stali surowej, stali elektrolitycznej, walcówki, wyposażenia odlewniczego, obrabiar-kowego, wiertarek, frezarek, konstrukcji stalowych, maszyn bu-dowlanych i drogowych, wyposażenia dla przemysłu lekkiego, wa-gonów towarowych, surowki lanej, transformatorów, sody kaustycz-nej, mebli, tkanin, wyrobów dzianych, obuwia skózanego i oleju roślinnego.

W niektórych ważnych artykułach przemysłowych zadania planu nie zostały wykonane. Dotyczy to w szczególności węgla kamiennego, turbin parowych, maszyn do walcowania, generatorów, wielkich frezarek, wyposażenia górniczego, pługów traktorowych, ciganików gąsiennicowych, motorów na prąd zmienny powyżej 100 kWh i inn. Handel otrzymał niedostateczną ilość artykułów pow-szechniej konsumpcji od przedsiębiorstw przemysłu lekkiego jako też maszynowego. Niedostateczną była jeszcze walka o dalsze podniesienie jakości produkcji i o rozszerzenie asortymentu.

W porównaniu z r.1951 ogólna produkcja wzrosła do 116%, a produkcja przedsiębiorstw państwowych do 118%. Od początku realizacji planu pięcioletniego produkcja osiągnęła 143%.

W stosunku do r.1951 produkcja poniższych artykułów wzrosła w r.1952 do następującej wysokości:

	%
gaz	110
energia elektryczna	108
koks przemysłowy	116
brykiety węgla brunatnego	107
ruda żelazna	158
koncentraty ożowiu	135
koncentraty cyny	143
surowka	193
stal elektrolityczna	142
stal w blokach	122
walcówka	120
maszyny energetyczne	161
tokarki powyżej 550 mm	231
wiertarki i frezarki	127
karuzelówki powyżej 1600 mm	290
wyposażenie kuźnicze	122
prasy hydrauliczne powyżej 63 t ciśnienia	280
wyposażenie hutnicze	199
samochody i traktory	124
ciężarówki	130

motocykle	154
rowery	124
surówka lana	124
odlewy stalowe	120
generatory elektryczne	138
transformatory	119
soda kalcyonowana	157
cement	122
meble	124
jedwab sztuczny	117
tkaniny /ogółem/	107
obuwie skórzane	129
tłuszcze zwierzęce	177
margaryna	127
ryby	128

II. Rolnictwo

Drugi rok planu pięcioletniego przyniósł dalsze osiągnięcia w dziedzinie produkcji rolniczej.

Wielu chłopów pracujących i robotników rolnych przystąpiło w drugim półroczu do spółdzielczej uprawy ziemi. Do końca grudnia powstało na zasadzie pełnej dobrowolności 1815 rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadających łącznie 160.000 ha użytków rolnych. Niezależnie od nich istniało w tym czasie wiele set komitetów założycielskich.

W r.1952 utworzono 50 nowych ośrodków maszynowych. Wykonanie pracy tych ośrodków poważnie wzrosło dzięki korzystaniu z nowych radzieckich kombajnów żniwno-omłotowych oraz całkowicie zmechanizowanych maszyn do zbioru buraków. Plan robót polnych ośrodków maszynowych nie został wykonany, mimo tego obszar uprawiany przez te ośrodki był o 40% większy niż w r.1951.

Również państwowe gospodarstwa rolne zwiększyły w roku ubiegłym stopień mechanizacji prac. Wiosenne roboty polne zostały w 80% zmechanizowane. Łączny park maszynowy ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych zwiększył się w ciągu r.1952 o następującą ilość maszyn.

traktory ogółem /w przeliczeniu na traktory o mocy 30 KM/	- o	6.000	szt.
pługi traktorowe	- o	2.800	"
siewniki traktorowe	- o	880	"
snopowiązałki	- o	2.400	"
koparki ziemniaczane i buraczane	- o	900	"
kombajny żniwno-omłotowe	- o	60	"

Państwowe gospodarstwa rolne wykonały w całości plan uprawy ziemi. W zakresie ważniejszych rodzajów upraw uzyskano następujący wzrost plonów:

zboża ozime	% w por.z 1951r.
zboża jare i strączkowe	105
oleiste ogółem	113
ziemniaki	104
	107

Również w zakresie produkcji wysokowartościowych nasion siewnych co jest jednym z głównych zadań gospodarstw państwowych, zadania planu zostały wykonane.

Dzięki krokom, podjętym przez władze państwowe, poważnie zwiększyła się gospodarka hodowlana. Wzrost pogłowia bydła jest jednocześnie widocznym przejawem rosnącego dobrobytu wsi. Ilość nierogacizny wzrosła ogółem o 28%, co w porównaniu z r.1938 oznacza 59%-owe powiększenie pogłowia. Ilość bydła wzrosła o 3% w tym krów - o 10%. Pogłowie owiec wzrosło w tym samym czasie o 154%. W gospodarstwach państwowych wzrost ten przebiegał znacznie szybciej i tak np. ilość świń powiększyła się ponad dwukrotnie, a ilość bydła rogatego - o 1/3.

Wzrost udoju mleka krowiego /w przeliczeniu na 3,2% zawartości tłuszczu/ osiągnął 105% w porównaniu z rokiem ubiegłym, a przeciętny przyrost wagi bydła rogatego /bez cieląt/ - 104%.

III. Transport

Przewozy towarowe /w tonach/ wszystkimi środkami transportu wzrosły w porównaniu z rokiem 1951 o 12%. Mimo wzrostu przewozów o 11%, koleje państwowe planu nie wykonały, przekroczyły one natomiast o 2% plan załadunku dziennego /co oznacza wzrost o 10% w porównaniu z rokiem ubiegłym/, oraz obniżyły czas przebiegu wagonów towarów o 1,2% poniżej czasu przewidzianego planem.

W żegludze śródlądowej osiągnięto wzrost przewozów towarowych o 15% a w transporcie samochodowym - o 14%.

IV. Inwestycje i budownictwo

W roku 1952 osiągnięto poważny wzrost zdolności produkcyjnej we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. W porównaniu z poprzednim rokiem globalna suma inwestycji państwowych zwiększyła się o 33%. Ważniejsze resorty gospodarki podjęły w następujący sposób zwiększyć swe inwestycje:

Sekretariat Stanu dla Spraw Węgla i Energetyki	o	118%
Ministerstwo Hutnictwa i Górnictwa Rud	o	18%
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	o	30%
Sekretariat Stanu dla Spraw Chemii, Kamieni i Glin	o	34%
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	o	7%
Ministerstwo Odbudowy, C.Z. Przemysłu Budowl.	o	89%
Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa	o	33%
Ministerstwo Transportu	o	66%

Plan budownictwa wykonany został w 103%, co oznacza 25%-owy wzrost produkcji w porównaniu z rokiem poprzednim, przy czym przemysł państwowy osiągnął nawet wzrost o 29%.

V. Zatrudnienie

W roku 1952 ilość zatrudnionych w całej gospodarce poważnie wzrosła, co odzwierciedla poniższa tabelka:

przemysł ogółem	o 5%
przemysł państwowy	o 7%
transport i łączność	o 6%
budownictwo	o 8%

Przeciętne płace zatrudnionych w przemyśle wzrosły o 6%, przy czym w przemyśle państwowym wzrosły o 7%.

VI. Handel zagraniczny i wewnątrz niemiecki

Obroty handlu zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzrosły w r. 1952 w porównaniu z r. 1951 o 20%, jednakże niektóre zadania planu nie zostały wykonane. 77,8% ogólnych obrotów handlowych przypada na kraje demokratycznego rynku światowego.

Na skutek utrudnień stawianych przez imperialistów amerykańskich handel z Niemcami zachodnimi osiągnął w roku 1952 tylko 84% już i tak stosunkowo niskich obrotów roku poprzedniego.

VII. Handel wewnętrzny

Dzięki szybkiemu wzrostowi produkcji przemysłowej i rozszerzeniu stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i Krajami demokracji ludowej początkowy plan obrotu towarowego w handlu detalicznym został przekroczony o 1 mld DM. Plan podwyższony został ogółem wykonany w 103%. obroty handlu detalicznego w cenach porównywalnych wzrosły w r. 1952 według tymczasowych obliczeń o 29%. W zakresie najważniejszych artykułów osiągnięto następujący wzrost:

mięso i wyroby mięsne	o 41%
tłuszcze	o 12%
mleko	o 7%
jaja	o 51%
pończochy i skarpetki	o 8%
obuwie skórzane	o 33%

Nie wykonane planu zaopatrzenia w ryby. Handel detaliczny często nie zaspakajał zapotrzebowania odpowiednio do popytu i sezonu, jak również nie zawsze dostarczał ludności żądanych gatunków i asortymentów.

Wielkie sukcesy osiągnięte we wszystkich dziedzinach produkcji, są wynikiem ofiarnej pracy klasy robotniczej, chłopskiej i inteligencji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w roku ubiegłym rozpoczęła planową budowę podstaw socjalizmu.

Europejskie kraje kapitalistyczne

Problemy G.A.T.T.

W dniach 2 - 13.II.br. toczyły się w Genewie obrady Międzyseesyjnego Komitetu G.A.T.T., złożonego z następujących 15 państw: Australia, Belgia, Brazylia, Chile, Dania, Francja, Kanada, Kuba, Indie, Niemcy zachodnie, Pakistan, Zw.Łoż.Afryki, Stary Zjednoczone, Wielka Brytania i Włochy.

Głównym przedmiotem obrad była kwestia przyjęcia w poczet członków G.A.T.T. Japonii, która zgłosiła chęć udziału w tej organizacji w lipcu ub.roku. Sprawa ta była już rozpatrywana na VII Sesji G.A.T.T., mającej miejsce w miesiącach październiku i listopadzie ub.roku w Genewie i została wówczas przełożona na zebranie międzyseesyjne /patrz No 48/83 "WHZ"/.

Obrady poczyniły niewielkie postępy bowiem niektórzy członkowie G.A.T.T. u pragnęli zabezpieczyć się przed spodziewanymi dumpingowymi praktykami handlowymi Japonii. Zastrzeżenie przeciwko przyjęciu Japonii wysuwało szereg członków G.A.T.T. u z Wielką Brytanią na czele. W wypadku przyjęcia Japonii, państwa to wystąpiły z żądaniem jak najszybszego wprowadzenia zarządzeń protekcyjnych przeciw konkurencji japońskiej. Jak pisze "Economist" jedną z poważnych przyczyn oporu Wielkiej Brytanii przeciw przyjęciu Japonii jest fakt, że Japonia jest jednym z najważniejszych wierzycieli strefy szterlingowej. Japońskie avoirs funtowe wynoszą obecnie £ 78 mln, są one wprowadzone nieco mniejsze zeszłoroczne - £ 130 mln - tym niemniej jest to jeszcze najwyższa suma będąca w posiadaniu kraju w posiadaniu strefy szterlingowej. Państwa popierające wniosek japoński, a w pierwszym rzędzie U.S.A. stanęły jednak tym razem w obronie zasad G.A.T.T. u - o niestosowaniu dyskryminacji między państwami członkowskimi. W związku z tym dyskusja toczyła się w gruncie rzeczy wokół art. XIX i XXIII regulaminu G.A.T.T. u, które mogłyby mieć zastosowanie w wypadku przyjęcia Japonii.

Art.XIX głosi, że jakiegokolwiek zarządzenie ochronne podjęte w ramach regulaminu, nie może mieć dyskryminacyjnego charakteru.

Naruszenie tego przepisu spowodować może - zdaniem rzeczowników sprawy Japonii - stworzenie precedensu w statucie G.A.T.T., co umożliwiłoby występowanie z podobnymi sankcjami przez inne państwa przeciw poszczególnym członkom. W konsekwencji mogłoby to doprowadzić do generalnej podwyżki taryf celnych, co stoi w absolutnej sprzeczności z zasadami G.A.T.T. u.

Art.XXIII przewiduje, że w określonych warunkach jedno z państw członkowskich G.A.T.T. u może być zwolnione przez po-

zostałych członków ze swych zobowiązań. Ze względu jednak na ogólny pogląd, że zastosowanie tego artykułu może nie dać rezultatów dostatecznie szybko, uzupełniono go na omawianym posiedzeniu międzysesyjnym specjalną klauzulą, która przewiduje iż zagrożone państwo może po 30 dniach od zgłoszenia swego wniosku, działać na zasadach wolnego handlu, jeżeli nie zostanie do tej pory przez ogólne zebranie G.A.T.T. wprowadzone odpowiednie zarządzenie, lub nie ustanie przyczyna, zagrażająca interesom poszkodowanego państwa.

Mimo podzielonego zdania wśród członków G.A.T.T. co do istotnego znaczenia przyjęcia Japonii, wszystkie państwa członkowskie przewidują trudności przy rokowaniach z Japonią w sprawie taryf celnych, które musiały być przez Japonię przystosowane do poziomu w pozostałych państwach członkowskich. Trudność polega na tym, że Japonia posiada zupełnie odmienną strukturę kosztów, niż jakikolwiek inny kraj.

Poza tym, większość państw członkowskich wyraziła zdanie, że jednak bezpieczniej jest przyjąć Japonię do G.A.T.T., gdzie jej działalność handlowa mogłaby - ich zdaniem - być poddana kontroli międzynarodowej, niż pozwolić jej na swobodę działania.

Jak widać z powyższego, kwestia przyjęcia Japonii wyznika zasadnicze trudności, z powodu których ostateczna decyzja ponownie została odroczone. W końcowym komunikacie wydanym przez komitet, stwierdzono, że "jeśli zostanie uznana konieczność wprowadzenia specjalnych gwarancji, celem wyeliminowania powstałych trudności, będą one odnosiły się generalnie do wszystkich państw członkowskich, tak, żeby Japonia mogła być przyjęta na tych samych prawach i obowiązkach, co inne państwa członkowskie. Ten sam komunikat wyjaśnia, że większość państw członkowskich chce odłożyć rokowania o taryfach z Japonią, aż do następnej konferencji, poświęconej ogólnym koncesjom taryfowym. Wielkie Brytanie stoi na stanowisku, że przyjęcie Japonii powinno być uważane za część znacznie szerszej rewizji istniejących układów taryfowych. Wszystkie istniejące koncesje taryfowe wydane na podstawie G.A.T.T. w każdym razie ulegają rewizji na początku 1954 r. i z tego względu ogólne konferencje powinny się odbyć nie później niż następnej zimy.

Drugim punktem porządku dziennego, który - według doniesienia "Financial Times" z dnia 2.II.br. - miał być rozpatrywany przez komitet Międzysesyjny, był spór między Indiami a Pakistanem w związku z polityką celną Pakistanu. Według oświadczenia Indii, od 1 kwietnia ubiegłego roku eksport juty surowej z Pakistanu do Indii został poddany przez rząd Pakistanu dyskryminacyjnemu zarządzeniom celnym, sprzecznym z postanowieniami G.A.T.T., co skłoniło delegację indyjską do wniesienia tej sprawy na porządek dzienny sesji. W trakcie debaty okazało się, że rządy zarówno Indii, jak i Pakistanu są skłonne poczynić pewne ustępstwa celem polubownego załatwienia sprawy. Komitet Międzysesyjny zalecił obydwu państwom przeprowadzenie wzajemnych konsultacji w kierunku rozwiązania problemu. Obydwie strony otrzymały termin do 10 marca br., w ramach którego mają donieść zarządowi G.A.T.T. o wynikach ich rozmów. W wypadku, gdyby rozmowy te nie przyniosły pożądanych

danego rezultatu przewodniczący G.A.T.T. będzie uprawniony wydać w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o złożeniu w styczniu bieżącego roku przez Nikaragwę pod pozorem wprowadzenia zmian w polityce finansowej i walutowej - zawiadomienia o wystąpieniu z G.A.T.T. Wystąpienie to miało nastąpić w dniu 27.II.53r. Według ostatnich doniesień, Nikaragua wycofała jednak swoją poprzednią decyzję, prosząc jedynie o przedłużenie terminu podpisanie protokołu w Torquay. Przewiduje się, że zarząd GATT u przychylił się do tej prośby, w związku z czym wystąpienie Nikaragui stanie się nieaktualne.

Następna pełna sesja G.A.T.T.'u, na której m.inn. ma być omawiana sprawa taryf celnych oraz powzięta decyzja co do Japonii, została wyznaczona na dzień 17.IX.br. w Genewie.

/s/

A U S T R I A

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

W 1952 r. import austriacki wyniósł 13.959 mln szylingów /wobec 14.027 mln szylingów w roku 1951r./ Eksport osiągnął 10.803 mln sz. /w 1951 r. - 9.635 mln sz./. Podkreślić należy, że w I półroczu ubiegłego roku import przekroczył bardzo znacznie eksport, zaś w II półroczu eksport wzrastał, a import spadał. Po wyłączeniu fluktuacji cen stwierdzić należy, że eksport pozostał mniej więcej na poziomie poprzedniego roku, podczas gdy import spadł o 5%.

Poniżej podajemy tabelkę ilustrującą austriacki handel zagraniczny w 4-ch kwartałach ub.roku /w mln szyl./:

	przeciętna miesięczna wartość			
	import w tym ogółem	import z krajów ERP	Eksport	saldo ogólne
I kwartał	1.379	272	892	- 487
II "	1.247	177	856	- 391
III "	1.041	115	857	- 184
IV "	985	88	994	+ 9

Nadwyżka importowa w I półroczu ubiegłego roku została spowodowana tym, że w pierwszych miesiącach 1952 r. spadek koniunktury nie był jeszcze tak odczuwalny i poprzednio zamówione towary przybyły do kraju. Zastrzeżenie ograniczeń kredytowych w drugiej połowie roku ubiegłego spowodowało wyczerpanie zapasów surowców i półfabrykatów przy równoczesnym zredukowaniu ich importu. Podczas, gdy w I półroczu import surowców wyniósł 2,25 mld sz., a półfabrykatów 1,23 mld sz. to w drugim półroczu cyfry te wyniosły odpowiednio - 1,83 mld sz. i 0,81 mld sz.

Wynika stąd, że spadek ogólnego importu w II półroczu w porównaniu z I półroczem ub. roku o 4/5 tj. o 1 mld szy-

lingów nastąpił na skutek spadku wwozu obu wspomnianych grup towarowych. Obliczony na bazie cen w 1937 r. = 100 wskaźnik ilościowy importu w tym okresie z 94,5 do 82,5.

Eksport, szczególnie jeśli chodzi o towary gotowe, uciepiał na wiosnę na skutek osłabienia koniunktury na wielu ważnych dla towarów austriackich rynkach zbytu /np. Niemcy zachodnie/. Przemysł austriacki spodziewał się wówczas, że można będzie przezwyciężyć trudności zbytu na rynku krajowym i zagranicznym przy pomocy kredytów bez znacznej obniżki cen. Wskaźnik cen eksportowych /1937 = 100/ osiągnął w drugim kwartale 1952 najwyższy szczyt - 860. Dopiero w momencie kiedy nadzieje pokonania trudności zbytu zawiodły, zdecydowano się na zniżkę cen eksportowych, tak, że w III kwartale wskaźnik ten wyniósł 809, a w IV-tym - 718 /w grudniu 1952 - 710/. Od kwietnia do grudnia ceny eksportowe spadły więc przeciętnie prawie o 1/5. Ta zdecydowana redukcja cen i równoczesna stopniowa poprawa możliwości zbytu zagranicą, na skutek występującego tam ożywienia koniunktury, spowodowały wzrost eksportu, którego wskaźnik ilościowy, obliczany na podstawie cen 1937 = 100 wzrósł z 96 w II kwartale do 103 i 134 w dwóch ostatnich kwartałach odpowiednio.

Ze względu na to, że eksport surowców i półfabrykatów niewiele ucierpiał na skutek osłabienia ogólnego eksportu w pierwszym półroczu 1952 r. - ożywienie w II półroczu dotyczyło przede wszystkim wyrobów gotowych. Udział tych ostatnich w eksporcie ogólnym wzrósł z 41,7% do 44,3%, podczas gdy eksport surowców i półfabrykatów spadł nieznacznie z 54,1% do 52,1%.

Udział Stanów Zjednoczonych w ogólnym imporcie Austrii spadł z 22,2% w 1951 r. do 18,3% w 1952 r., udział krajów OEEC i ich terytoriów zamorskich pozostał prawie bez zmian /1952 r. - 58,9%, 1951 r. - 58,4%/. W przeciwieństwie do tego zwiększył się udział Europy wschodniej /15,8% wobec 13,5% i pozostałych krajów /7% wobec 5,9%/. Eksport austriacki do krajów Europy Wschodniej wzrósł z 16,7% w 1951 r. do 18,4% w 1952 r., zaś do krajów OEEC i ich terytoriów zamorskich odpowiednio z 64,6% do 65,4%. Pewien spadek zanotowano w eksporcie do Stanów Zjednoczonych /5,1% wobec 6% /oraz do innych krajów /11,1% w stosunku do 12,8%/. Najważniejszym jednak partnerem handlowym Austrii w obu kierunkach były Niemcy zachodnie - import z tego kraju wyniósł 3.009 mln szylingów, a eksport - 2.171 mln szyl. Drugim największym krajem - dostawcą były Stany Zjednoczone z sumą 2.553 mln szyl. /w tym 1.800 mln szyl. import ERP/, następnie Wielka Brytania /1.341 mln szyl./ i Włochy /847 mln szyl./.

Na drugim miejscu pomiędzy odbiorcami były Włochy /1.419 mln szyl./, następnie Wielka Brytania /761 mln szyl./, Francja /589 mln szyl./, Jugosławia /556 mln szyl./, Szwajcaria /554 mln/ i Stany Zjednoczone /551 mln szyl./. Zastanawiając się, czy taka tendencja handlu zagranicznego utrzyma się również w roku bieżącym "Neue Zürcher Zeitung" stwierdza, że będzie to zależne w pierwszym rzędzie od kaskadowania się cen surowców i od rozwoju koniunktury eksportowej. Momentem warunkującym podwyższenie importu, jest konieczność uzupełnienia nadmiernie wyczerpanych rezerw surowcowych. Z drugiej

strony, w związku z nową polityką agrarną mającą na celu rozwój produkcji rolnictwa austriackiego i lepsze zaopatrzenie rynku spodziewać się należy spadku importu artykułów spożywczych.

Finanse

W grudniu ubiegłego roku Austria miała w stosunku do Europejskiej Unii Płatniczej nadwyżkę w wysokości £ 6,6 mln. wobec £ 9,94 mln. w miesiącu poprzednim. W styczniu bieżącego roku sytuacja się zmieniła i Austria wykazała niewielki deficyt, wynoszący £ 0,4 mln.

Według danych austriackiego Banku Narodowego na dzień 15 lutego br. stan zapasów złota wynosił 100 mln. szylingów. Rezerwy dewizowe pozostały w porównaniu z grudniem ubiegłego roku bez zmiany wynosząc ponad 2 mldr szylingów. Obieg banknotów nieco się zmniejszył i wyniósł 8,7 mldr szylingów w styczniu i 8,4 mldr w lutym br., wobec 8,9 mldr szylingów w grudniu ub. roku.

Nawiązując do wiadomości podanej w Nr 46/81 "WHZ" o usiłowaniu władz austriackich zahamowania inflacji drogą restrykcji kredytowych podajemy, że w końcu stycznia br. Bank Narodowy obniżył jednak stopę dyskontową z 6% do 5,5%. Nie oznacza to absolutnie zmiany polityki ograniczeń w udzielaniu kredytów.

Polityka ta, stanowiąca część narzuconej przez Amerykanów polityki "stabilizacji" została wprowadzona jeszcze w 1951r. i przede wszystkim wywołała podniesienie stopy dyskontowej austriackiego Banku Narodowego z 3,5% do 5% w grudniu tegoż roku. W roku ubiegłym restrykcje kredytowe zostały znacznie zaostrzone. W czerwcu 1952 roku stopa dyskontowa została podniesiona z 5% do 6% oraz wydano Bankom polecenie zmniejszenia ilości udzielanych pożyczek. W wyniku tego oprocentowanie pożyczek udzielanych przez instytucje finansowe wzrosło do 12-14%, a suma pożyczek gospodarczych wyniosła przy końcu roku 1952 - 11.587 mln. szylingów /w czerwcu ub. roku - 12.255 mln. szylingów/. Spowodowało to duże trudności w austriackim przemyśle i handlu, szczególnie jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa.

Partie rządzące w Austrii usiłują zrzucić z siebie odpowiedzialność za politykę, która doprowadziła do powstania znacznych trudności gospodarczych. Na odbytej niedawno konferencji prawicowych prorządowych władz związków zawodowych uchwalono rezolucję, żądającą od rządu zaprzestania "polityki deflacji i bezrobocia, zagrażającej stopie życiowej i gospodarczej niezależności Austrii". Rezolucja żądała wyasygnowania znacznych środków na roboty publiczne oraz złagodzenie warunków udzielania pożyczek.

Żądania te mają jednak charakter demagogiczny, gdyż są one sprzeczne z zasadami polityki amerykańskiej w stosunku do Austrii i z tego powodu nie mogą być wykonane. Zaledwie przed 3 miesiącami kierownik amerykańskiej misji gospodarczej w Austrii oświadczył, że rząd austriacki powinien wzmocnić kontrolę udzielania kredytów i zmniejszyć wydatki budżetowe.

Jedyny zrealizowany punkt tych powyższych żądań - ni znaczna obniżka stopy dyskontowej Banku Narodowego - nie ma praktycznie żadnego znaczenia. Oprocentowanie pożyczek banku pozostało nadal bardzo wysokie /11-13%/; w dalszym ciągu obowiązują ostre ograniczenia administracyjne dotyczące udzielania pożyczek. Obniżka stopy dyskontowej nie wywrze poważnego wpływu na gospodarkę Austrii - mimo argumentacji austriackiej prasy burżuazyjnej. Podobnie ocenia to szwajcarska gazeta "Neue Zürcher Zeitung", która uważa, że obniżka ta ma wywołać nie tyle praktyczny, co "psychologiczny efekt".

Produkcja

Według danych austriackiego Instytutu Badań Gospodarczych ogólny wskaźnik produkcji austriackiej był we wrześniu o 2,4% niższy niż w sierpniu.

W III kwartale nie osiągnięto w żadnej gałęzi przemysłu konsumpcyjnego poziomu z III kwartału 1951 r. W przemyśle skomercyjnym i obrotowym produkcja spadła w porównaniu z III kwartałem 1951 r. o 12,8%, w przemyśle zaś włókienniczym nawet o 27,7%.

Według tymczasowych danych ogólna produkcja przemysłu w r. 1952 wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem zaledwie w przemyśle budowlanym spadła nawet o 6%.

Ta niepomysłna sytuacja przyczyniła się do ogromnego wzrostu bezrobocia w Austrii. Przy końcu grudnia ubiegłego roku liczba bezrobotnych wyniosła - według danych "Neue Zürcher Zeitung" - 249.160. Stanowi to o 72.999. tj. o 41,4% więcej niż w końcu listopada 1952 r. i o 97.000 więcej niż przy końcu grudnia 1951 r.

W końcu stycznia br. liczba bezrobotnych osiągnęła rekordową cyfrę 285.300 osób /w ubiegłym roku szczytowa była w końcu lutego liczba 215.000 osób/.

Niezależnie od oficjalnych danych dotyczących bezrobocia istnieje t.zw. bezrobocie niewidoczne szczególnie wśród młodzieży. Liczba robotników pracujących w skróconym wymiarze godzin wyniosła na dzień 31 grudnia ub. roku 6.628; skrócony wymiar godzin pracy stosowany jest przede wszystkim w przemyśle włókienniczym, hutniczym i metalowym.

W związku z katastrofalnym stanem bezrobocia zwołana została przez wiedeński centralny Komitet Bezrobotnych w celu konferencja bezrobotnych. W konferencji wzięło udział ponad 1000 delegatów, którzy stwierdzili, że militaryzacja i podarki kraju doprowadzające do likwidowania pokojowych gałęzi produkcji przemysłowej, do deprecjacji szynlinga i obniżenia stopy życiowej oraz ograniczeń, na rozkaz Amerykanów, stosowanych handlowych ze swymi tradycyjnymi partnerami na wschodzie jest przyczyną wzrostu bezrobocia.

W parze z pogarszającą się sytuacją mas pracujących idzie coraz większy wzrost zysków szeregu wielkich przedsiębiorstw "znacjonalizowanych". Niedawno opublikowane zostały w tym względzie dane oficjalne, zgodnie z którymi czysty dochód fabryki maszyn "Schecker-Bläckman Werke" wyniósł 179,

szylingów, kartelu elektrycznego "Elektrizitäts Wirtschaft A.G." - 73,8 mln sz., fabryki budowy wagonów "Simmering Graz Pauker" - 44,2 mln., elektrowni na rzece Enns - 15,4 mln szyl. elektrowni nad Duawą - 60,7 mln sz. W ten sposób zysk tylko tych pięciu wymienionych przedsiębiorstw wyniósł w ciągu roku prawie 400 mln sz. Jeszcze większe zyski osiągnęły "znacjonalizowane" przedsiębiorstwa - "Vereinigte Hütten" w Linzu, "Alpine - Montan", "Behler Werke" i inne. W związku z tym "österreichische Volksstimme" pisze, że przedsiębiorstwa znacjonalizowane nie płacą żadnych podatków zużywając rzekomo milionowe dochody - jak się to oficjalnie mówi - na "rozszerzenie przedsiębiorstw". W istocie jednak podkreśla gazeta - większe część dochodów, przelewana jest na t.zw. "rachunek specjalny" dla byłych austriackich i zagranicznych właścicieli przedsiębiorstw "znacjonalizowanych". Tak np. wymienionych 5 przedsiębiorstw złożyło do 1952 r. na "rachunek specjalny" odpowiednio - 11,6 mln szt., 57,2 mln sz., 13,5 mln sz., 81,2 mln sz., oraz 54 mln sz.

/3/

H O L A N D I A

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

W grudniu ub.r. import holenderski wyniósł 686 mln flh /wobec 697 mln w listopadzie/, eksport zaś 599 mln hfl /wobec 653 mln w listopadzie/. Obróty holenderskiego handlu zagranicznego wykazywały więc dalszy spadek wartościowy w porównaniu z danymi z poprzedniego miesiąca.

Według danych oficjalnych, wartość importu holenderskiego w całym roku 1952 wynosiła 8.511 mln florenów /\$ 2.240 mln/, wartość eksportu zaś - 8.008 mln hfl. /\$ 2.107 mln/. W ten sposób wartość eksportu zeszłorocznego pokryła 94% wartości importu. W roku 1951 import holenderski wynosił 9.671 mln hfl. /\$ 2.540 mln/, eksport zaś tylko 7.415 mln hfl. /\$ 1.950 mln/, procent pokrycia importu wartością eksportu wynosił 77%. Deficyt bilansu handlowego zmniejszył się więc z 2.256 mln hfl. w roku 1951 do 504 mln hfl. w roku 1952.

Najpoważniejszymi dostawcami Holandii w roku 1952 były: Belgia i Luksemburg, Niemcy zachodnie, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Indonezja, Szwecja, Francja. Wśród odbiorców jej na pierwszych miejscach stoją: Belgia i Luksemburg, Niemcy zachodnie, Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone, Indonezja i Szwecja.

W styczniu b.r. obroty holenderskiego handlu zagranicznego wykazały pewną poprawę: import wyniósł hfl. 746 mln eksport zaś hfl. 709 mln.

Wartość eksportu pokryła wartość importu w 95% wobec 88% pokrycia w grudniu.

Najpoważniejszym dostawcą Holandii były w styczniu nadal Belgia i Luksemburg /115 mln hfl. wobec 116 mln hfl.

w grudniu/. Eksport holenderski w tym samym miesiącu wzrósł się głównie do krajów następujących: Belgia - Luksemburg /hfl. 120 mln wobec 106 mln w grudniu/ Niemcy zachodnie /hfl. 87 mln wobec 93 mln w grudniu/, Wielkie Brytania /hfl. 84 mln wobec hfl. 57 mln w grudniu/, Stany Zjednoczone /hfl. 55 mln wobec hfl. 32 mln w grudniu/. Na kształtowanie się holenderskiego bilansu handlowego wpłynął niewątpliwie już w najbliższym czasie skutki katastrofalnej powodzi, która nawiedziła Holandię w pierwszych dniach lutego. Ponieważ w największym stopniu ucierpiało rolnictwo, fakt ten bardzo ujemny odbije się na eksporcie Holandii, składającym się w poważnym stopniu z produktów rolnych. Wiąże się to jednocześnie ze zwiększeniem zapotrzebowania Holandii na artykuły żywnościowe, które będzie musiała ona obecnie sprowadzać z zagranicy, gdyż z powodu szkód wyrządzonych przez powódź, nie będzie w stanie pokryć tego zapotrzebowania własną produkcją.

Dla ożywienia obrotów handlu zagranicznego, rząd holenderski podjął ostatnio szereg kroków w kierunku ułatwienia importu oraz popierania eksportu. Jeżeli idzie o import wprowadzono szereg uproszczeń w procedurze sprowadzania niektórych towarów z zagranicy, co zdaniem kół handlowych prowadzi do rozszerzenia liberalizacji importu. Uproszczenia te odnoszą się do pozycji takich, jak zegarki /z wyjątkiem części zamiennych/, czekolada, artykuły perfumeryjne i kosmetyczne, środki dezynfekcyjne oraz środki do zwalczania szkodników, woda utleniona, niektóre wyroby z żelaza i stali, maszyn biurowe, słuchawki minium oraz pewne stopy aluminium, aparaty elektryczne, części rowerowe, motocykle, pióra wieczne, itd. W ostatnich dniach wprowadzono również przepis, że przy transakcjach, których wartość nie przekracza 400 hfl., niektóre towary, oprócz wymienionych powyżej mogą być sprowadzane bez licencji importowych.

Z drugiej strony, w odniesieniu do eksportu, Ministerstwo Finansów zapowiedziało pod koniec stycznia zmniejszenie opłat eksportowych, co będzie miało na celu zachęcenie kupców holenderskich do zwiększenia eksportu.

Holandia nie ustaje w zabiegach o zwiększenie swego eksportu do strefy dolarowej. Dzięki temu cyfry eksportu holenderskiego do USA zwrastały w latach 1947 - 1951 następująco: w 1947 r. USA zakupiły w Holandii towarów za sumę \$ 26,5 mln., w 1948 r. za \$ 43,8 mln., w 1949 r. za \$ 59,7 mln., w 1950 r. za \$ 83,6 mln., w 1951 r. - za \$ 120,1 mln. Cyfry za rok 1952 nie zostały jeszcze opublikowane, prawdopodobnie jednak wzrost ten został zahamowany ze względu na zastrzeżenia ostatnio amerykańskie ograniczenie importowe w odniesieniu do holenderskiego sera i mleka w proszku, o czym pisaliśmy w Nr. 46/81 i 4/87 "WHZ". Wiadomo już na przykład, że z powodu politycznych do Stanów Zjednoczonych uległ zmniejszeniu przy jednoczesnym wzroście eksportu artykułów służących celom zbrojeniowym, które USA zakupują w Holandii w ramach t.zw. zamówień "off shore". Ostatnio napłynęły do Holandii dwa takie zamówienia, jedno o wartości miliona dolarów, na dostawę wojskowych samochodów ciężarowych, drugie - na 1/2 miliona dolarów na stawę holowników.

Zrozumiałe jest, że tego rodzaju zamówienia zmuszają do przedstawienia przemysłu holenderskiego na tory wytwórczości zbrojeniowej.

Duży nacisk kładzie się również w Holandii na utrzymanie ożywionych stosunków handlowych z rynkami Dalekiego Wschodu. W związku z tym, w kołach handlowych coraz większe zaniepokojenie budzą rosnące wpływy japońskie w Indonezji, co w poważnym stopniu zagraża holenderskiemu eksportowi. Jak pisze gazeta "De Waarheid", w ostatnim czasie przybyło do Indonezji kilka japońskich delegacji reprezentujących firmy popierane przez kapitał amerykański. Agenci japońscy zainteresowani są zakupem takich artykułów, jak bauksyt, kauczuk, cyna, ropa naftowa i inne, wzamian za co oferują wytwory przemysłu japońskiego po konkurencyjnie niskich cenach. Holenderskie koła handlowe zainteresowane rynkiem indonezyjskim, oskarżają Japończyków o stosowanie metod dumpingowych, zarówno jeżeli idzie o sprzedaż artykułów japońskich w Indonezji, jak lokowanie tamże kapitałów japońskich, co również ma posłużyć wzmocnieniu wpływów japońskich w tym kraju.

W czasie konferencji państw Planu Schumana, która odbyła się w Lizjencie pod koniec ubiegłego miesiąca, holenderski minister spraw zagranicznych, Beyen wystąpił wobec pozostałych członków Unii z projektem utworzenia t.zw. Europejskiej Unii Celnej. Jak stwierdził holenderski minister, pool węglowo-stalowy, Europejska Wspólnota Obronna oraz wszelkie dalsze ograniczenia suwerenności poszczególnych państw, tylko wtedy przyniosą oczekiwane rezultaty, jeśli realizacja ich założeń będzie przebiegać na polu rzeczywistej współpracy gospodarczej i społecznej.

Holandia zakłada, że w wyniku kilkuletniej współpracy na zasadzie Unii Celnej, powstanie wspólny rynek europejski, obejmujący w pierwszym rzędzie kraje pool u węglowo-stalowego i Europejskiej Wspólnoty Obronnej. W ramach powyższej Unii miałyby zostać utworzone instancja nadrzędna, złożona z ministrów Zjednoczenia Schumanskiego, upoważniona przez większość krajów członkowskich do wydawania decyzji. Instancja ta winna się kierować z zaleca, że pomimo wprowadzenia ceł w stosunkach między państwami członkowskimi Unii, dopuszczone byłoby tylko w przypadku zaistnienia podstawowych trudności w danym kraju.

Przewidziane jest również w powyższym projekcie utworzenie międzynarodowego funduszu wyrównawczego, który służyłby dla wyrównania ewentualnych strat mogących powstać w okresie przejściowym w bilansach niektórych państw.

Utworzenie powyższej Unii minister holenderski uzasadnia koniecznością przeprowadzenia jak najszybszej liberalizacji w handlu między państwami Unii w sposób wzajemnie.

Proponując Holandii, jak się zdaje, nie ma w tej chwili żadnych szans realizacji, jeśli wziąć pod uwagę ostatnie fakty ostrego ograniczenia importu we Francji, oraz rozpadanie się utworzonej na podobnych zasadach Unii Beneluxu.

Finanse

W wyniku rozrachunków styczniowych, Holandia posiadała w Europejskiej Unii Płatniczej saldo dodatnie wynoszące 27 mln hfl. /\$ 8,7 mln./ wobec 17 mln hfl /\$ 4,7 mln/, nadwyżki w grudniu roku ubiegłego/. Według prowizorycznych danych, nadwyżka Holandii w EPU w lutym br. wyniosła około 67 mln guldenerów, wobec nadwyżki styczniowej \$ 8,7 mln.

Dzięki przeprowadzonej przez Bank Holandii konwersji dolarów na złoto, wzrastają nadal holenderskie rezerwy złota. Na dzień 26.I.br. wartość złota uzyskanego w wyniku konwersji wyniosła 2.149 mln hfl. ogólna ilość rezerw złota i dewiz Banku Holenderskiego wynosiła 3.737 mln hfl. Według ostatnich danych, holenderskie rezerwy dewiz i złota wzrosły w okresie 16.II. do 23.II.br. o Fls. 9,0 mln /około £ 900.000/ do Fls. 3.895 mln. Obieg banknotów wzrósł o 15,0 mln Fls. do 2.982 mln Fls. /£ 298,0 mln/.

"Financial Times" w artykule zatytułowanym "Holandia sprzedaje swoje dolary": doszukuje się przyczyn wprowadzenia konwersyjności dolarów na złoto. Cytowane pismo stwierdza, że dzięki korzystnemu kształtowaniu się holenderskiego handlu granicznego oraz bilansu płatniczego, zapas dewiz Banku Holenderskiego wzrósł w okresie od stycznia do końca września ubiegłego roku z 341 mln hfl do 1.090 mln hfl., przy czym w znacznej części zapas ten składał się z walut konwertyjnych przeciw wszystkim z dolarów USA. Zdaniem "Financial Times" ten stan rzeczy skłonił rząd holenderski do przeprowadzenia wymiany dolarów na złoto. Od chwili rozpoczęcia akcji konwersyjności tj. od jesieni ub. roku do końca stycznia 1953 r., wymieniono na złoto dolary o ogólnej wartości hfl. 800 mln., tak, że wartość złota posiadanego przez Bank Holenderski przekracza obecnie 2.100 mln podczas gdy zapas konwertyjnych dewiz zmalał do kilkuset milionów florenów.

"Z jednej strony" - pisze "Financial Times" - "możliwe jest, że holenderskie koła finansowe doszły do wniosku, iż perspektywy płatnicze są na tyle korzystne, aby zastosować system przechowywania dewiz konwertyjnych w formie złota, a z drugiej strony, liczone się być może z podwyżką oficjalnej ceny złota, o której była mowa w momencie zaprowadzenia wymiany".

Konkretnej przyczyny omawianej operacji finansowej cytowane pismo nie podaje.

Poprawienie sytuacji finansowej Holandii w rozliczeniach ze strefą dolarową w ciągu ubiegłego roku stała się jedną z przyczyn zrezygnowania przez rząd holenderski w styczniu b.r. z "pomocy" amerykańskiej na rok 1952 - 53, otrzymanej w ramach "Mutual Security Agency", której wysokość przewidziana była na \$ 15 mln.

Z powodu jednakże strat poniesionych wskutek powodzenia Holandia wycofała swoją uprzednią rezygnację. W związku z tym w najbliższym czasie rozpoczyna się także rokowanie na temat wysokości pożyczki, jaką - będzie ona mogła uzyskać na pokrycie strat. Holenderski minister finansów wyraził się w związku z tym, że ewentualną pożyczkę Holandia zaciągnie tylko na bieżący rok, aby nie powodować tendencji inflacyjnej.

Produkcja

Prasa zachodnio-europejska poświęciła wiele miejsca skutkom powodzi, która w pierwszych dniach lutego nawiedziła wybrzeża Belgii, Holandii i Wielkiej Brytanii, w szczególnie dotkliwy sposób odbijając się na sytuacji gospodarczej Holandii.

Obszar ziemi zalanej wodą stanowił blisko 10% terytorium Holandii, obejmując rozliczne ośrodki przemysłowe, szczególnie przemysłu metalowego, stocznie, szereg rafinerii ropy naftowej i zakłady przetwórcze produktów pochodnych ropy. Na terenach zalanych wodą mieszkało ok. 751.000 ludzi tj. 7,2% ogółu ludności Holandii. Przeszło 50.000 osób pozostało bez dachu nad głową, ok. 12,500 budynków mieszkalnych jest kompletnie zniszczonych, 70.000 - poważnie uszkodzonych, a 140.000 wymaga większego lub mniejszego remontu.

W największym stopniu ucierpiało jednak holenderskie rolnictwo, zgrupowane przeważnie w terenach nadmorskich. Ogółem zostało zalane wodą 133.000 ha ziemi uprawnej, w tym 32.000 ha znajdujących się pod uprawą żyta - 13.700 ha pod uprawą ziemniaków, 15.000 ha - buraków cukrowych, roślin strączkowych - 6.000 ha i pod uprawę lnu - 7.500 ha. itd. Zatopionych zostało 41.000 ha łąk i pastwisk i przeszło 10.000 ha sadów i ogrodów oraz terenów uprawy kwiatów. Podczas wylewu zatono 35.000 sztuk najlepszego bydła, 1.500 koni, 15 - 20.000 świń, 2.000 do 3.000 owiec i około 100.000 sztuk drobiu.

Oddzielną troską dla rolnictwa holenderskiego stanowi fakt, że na obszarach zalanych wodą zupełnie zniszczony został skomplikowany system drenów i urządzeń odwadniających, przy pomocy których lud holenderski od szeregu lat wydiera ziemię morzu. Ponadto, pozostałe tam warstwy soli, naniesionej przez wodę morską uczynią ziemię zupełnie nieurodzajną, chyba że sól ta zostanie zmyta przez obfite deszcze lub zneutralizowana środkami chemicznymi, np. przy pomocy gipsu. Jednocześnie powstaje konieczność obfitego nawożenia ziemi w celu przywrócenia jej urodzajności. W związku z tym holenderskie koła gospodarcze liczą się z faktem, że pierwsze, normalne zbiory nastąpią być może dopiero w 1956 roku, a w najlepszym wypadku częściowo w jesieni 1954 roku. W ten sposób rolnictwo holenderskie tracić będzie rocznie aż do normalnych zbiorów ok. 300 mln florenów, stanowiących wartość zbiorów kultur rolnych uprawianych na dotkniętych powodzią obszarach. Szczególną stratę stanowić będzie 450.000 ton ziemniaków, uprawianych na tych terenach. Ogółem, w obecnej chwili ok. 6% holenderskich terenów uprawnych jest całkowicie nieurodzajnych.

Jak już pisaliśmy, bezpośrednim skutkiem szkód w dziedzinie rolnictwa spowodowanych powodzią będzie konieczność zaopatrywania ludności w żywność w drodze importu, przy jednoczesnym zmniejszeniu eksportu o te artykuły rolne, którą muszą obecnie posłużyć na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego.

Ogólna wysokość szkód poniesionych wskutek powodzi, dosięga według oświadczenia holenderskiego ministra gospodarki 1.500 mln hfl.

Charakterystyczne określenie wysokości szkód spowodowanych w Holandii przez powódź, podane zostało przez "New York Herald Tribune", który wyraził się z ubolewaniem, że wartość strat równa się dwu lub trzykrotnej wysokości budżetu wojennego Holandii na rok 1953". "New York Herald" nie podał jednak, że istotną przyczyną dopuszczenia do tak wielkich szkód jest brak dostatecznej uwagi ze strony rządu holenderskiego na urządzenie ochronne, tamy i zapory wodne, które należało wzmocnić i odnowić przed oczekiwanym sztormem. Zamiast tego jednakże, Holandia wydaje olbrzymie sumy na zbrojenia.

Katastrofa powodzi spowodowała jeszcze jedną trudność. Powstała konieczność przesiedlenia w ocalałe dzielnice kraju 65.000 osób z zalanych wodą obszarów i zatrudnienia tych osób w analogicznych dziedzinach gospodarki, w jakich pracowali przedtym. Poważne utrudnienie w realizacji tego zadania stanowi bezrobocie, panujące w szeregu gałęzi holenderskiego przemysłu. Wiele ludzi będzie można wprowadzić zatrudnić przy odbudowie zniszczonych obszarów, nie rozwiąże to jednak jeszcze problemu gnębiącego bezrobocie strukturalnego. W 1952 r. przeciętna miesięczna liczba bezrobotnych wynosiła 136.000 osób wobec 83.000 w roku 1951 i 80.000 w roku 1950. Szczególny wzrost bezrobocia dał się zaobserwować w ostatnich miesiącach: na koniec grudnia liczba bezrobotnych wzrosła do 166.000 osób, w styczniu br. zaś - do rekordowej cyfry powojennej - 175.800 osób. Dane te nie odzwierciedlają oczywiście istotnego stanu rzeczy, ponieważ podają tylko oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych.

Każdego roku przybywa w Holandii 60.000 a w ostatnim roku nawet 80.000 osób pragnących rozpocząć pracę. Biura, urzędy, instytucje handlowe, przedsiębiorstwa transportowe i gospodarstwa rolne mogą wchłonąć zaledwie 23.000 nowych pracowników; z tej przyczyny zwiększa się corocznie liczba emigrantów poszukujących pracy zagranicą. Wzrosła ona z 14.000 osób w roku 1949 do ponad 45.000 osób w 1952 r.; przewiduje się, iż w obecnym roku liczba emigrantów znacznie przekroczy 50.000 osób. Nawet i tak wysoka liczba emigrantów nie wyczerpuje jednak problemu bezrobotnych, dla ich zatrudnienia konieczne jest utworzenie nowych gałęzi przemysłu.

Rozwiązałaby tę kwestię rozbudowa przemysłu pokojowego, jednakże nie jest to brane pod uwagę przez rząd holenderski realizujący w myśl wytycznych Stanów Zjednoczonych wzmocną militaryzację kraju. Świadczą o tym opublikowane przez "Neue Zürcher Zeitung" cyfry inwestycji w przemyśle holenderskim w roku 1952. Ogólna wielkość inwestycji wzrosła w roku ubiegłym z 1,26 mld fl. na dzień 31.XII.1951 r. do 1,48 mld fl. na dzień 31.XII.1952. W przemyśle hutniczym inwestycje wzrosły ze 120 mln hfl. do 348 mln hfl., podczas gdy w przemyśle tekstylnym i odzieżowym nastąpił spadek inwestycji o 20 mln hfl. ze 148 do 128 mln hfl., w przemyśle wyrobów z drzewa, korka i słomy - o 10 mln hfl. do 8 mln hfl., w przemyśle chemicznym - o 1 mln hfl. do 196 mln hfl.

Przyłączenie się Holandii do tzw. "wspólnego rynku" węgla i stali oznacza jednocześnie poważną konkurencję dla holenderskiego przemysłu stali, tak uprzywilejowanego w zeszłym rocznym rozdziale inwestycji; przemysł stalowy Holandii

znajduje się bowiem na ostatnim miejscu w stosunku do pozostałych państw "Unii" i nie może marzyć o konkutowaniu ze swymi partnerami.

Otwarcie wspólnego rynku może się zakończyć kryzysem w przemyśle holenderskim, spowodowanym przytłaczającą konkurencją "sojuszników" takich, jak Niemcy zachodnie i Francja z Zęłębem Saery.

Stopa życiowa

Według zeszłorocznych oficjalnych statystyk w roku 1952 państwo uzyskało dzięki podatkom 6.170 mln hfl. wobec 5.582 mln hfl. w roku 1951.

Jest to rekordowa zanotowana dotychczas suma uzyskana w Holandii dzięki podatkom.

/s/

N I E M C Y Z A C H O D N I E

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

W grudniu ubiegłego roku Niemcy zachodnie osiągnęły w obrotach handlu zagranicznego poziom rekordowy nie tylko dla całego 1952 r. ale najwyższy również od chwili zakończenia wojny. Import wzrósł z 1.411 mln.DM w listopadzie do 1.693 mln.DM /grudzień 1951 r. - 1.377 mln DM/ tj. o 20%. Do tak znacznego wzrostu przyczyniło się przede wszystkim zwiększenie importu surowców i półfabrykatów, artykułów spożywczych i używek. Eksport wzrósł jeszcze bardziej, a mianowicie z 1.369 mln.DM w listopadzie do 1.752 mln DM /1.580 mln DM/, tj. o 27%. Wywieziono więcej maszyn, chemikali i oraz pojazdów mechanicznych. W ten sposób zachodnio-niemiecki bilans handlowy w grudniu 1952 r. zamknięty został nadwyżką eksportową w sumie 59 mln.DM.

W styczniu bieżącego roku eksport Niemiec zachodnich spadł znacznie w porównaniu z grudniem ubiegłego roku, i wyniósł 1.266 mln DM. Import spadł nieco mniej i osiągnął 1.353 mln DM.

Dane ze handel zagraniczny w całym 1952 r. opublikowane zostały w nr 2/85 "WHZ". Ogólne obroty w handlu wewnątrz niemieckim wyniosły w 1952 r. 180 mln DM, wobec 271 mln DM w 1951r.

Import Niemiec zachodnich z NRD spadł z 123 mln DM do 70 mln DM, zaś dostawy dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej zmniejszyły się z 148 mln DM do 110 mln DM. Szczególnie ograniczone były obroty w okresie od połowy 1951 r. do połowy 1952 r. Jednakże od połowy ub.roku wielkość obrotów stale się zwiększała i przy końcu 1952 r. osiągnęła nawet poziom z I półrocza 1951 r. Ostatnio zawarta umowa handlowa, regulująca obroty na r.1953, której podstawę stanowi układ berliński z września 1951 r. przewiduje wysokość obrotów towarowych na 408 mln jednostek rozrachunkowych w obu kierunkach.

Olbrzymie trudności zachodzące w handlu wewnątrz niemieckim omówił na łamach "Der Aussenhandel" Józef Orlopp - kierownik Wydziału Handlu Wewnątrz niemieckiego w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Wewnątrz niemieckiego NRD. Stwierdził on, m.in., że "pomimo wszystkich zapewnień władz bońskich o nieograniczonej "suwerenności" Niemiec zachodnich anglo-amerykańskie władze okupacyjne stale ingerują w sprawy handlu wewnątrzniemieckiego. Ze szkodą dla gospodarki zachodnio-niemieckiej stosuje się ciągle środki utrudniające stosunki handlowe na obu części Niemiec. Taki charakter miało m.in. zamknięcie dla Handlu Wewnątrzniemieckiego we Frankfurcie nad Menem, którego jedynym zadaniem ze zgodą i wiedzą zresztą władz bońskich - było popieranie obrotów handlowych między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemcami zachodnimi. Pod naciskiem opinii publicznej rząd boński był zmuszony udzielić pozwolenia na ponowne otwarcie Biura.

Tekt powyższy nie jest jedyną próbą sabotowania handlu z NRD. Dużą rolę odgrywają również wydane przez władze zachodnio-niemieckie przepisy proceduralne, utrudniające wykonanie zobowiązań handlowych.

Wszystko to wywołuje niezadowolenie zachodnio-niemieckich kół gospodarczych, co znajduje swój wyraz w prasie. Niedawno np. "Manchester Guardian" zamieścił artykuł swego korespondenta z Bonn na temat żądań zachodnio-niemieckich kół gospodarczych nawiązania tradycyjnych stosunków handlowych z Wschodem. Koła te - stwierdza korespondent - w obawie przed kryzysem w krajach kapitalistycznych i napotykać na silną konkurencję na rynkach zachodnich pragną zwiększyć wymianę handlową z Europą wschodnią. Są oni pewni, że handel ten będzie opłacalny zarówno pod względem ekonomicznym jak i "politycznym" i stwierdzają, że handel ze Wschodem już od czasu Bismarka stał się podstawą rozwoju gospodarczego Niemiec.

Jednym z przejawów niszczących skutki narzucanego tryzonii sabotowania stosunków handlowych z państwami Europy Wschodniej są trudności, w jakich znajdują się obecnie czynniki gałęzie przemysłu Niemiec zachodnich.

W związku z tym przemysłowe i handlowe koła zachodnio-niemieckiego energicznie domagają się usunięcia wprowadzonego przez amerykańskich okupantów przeszkód na drodze odnowienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej Niemiec zachodnich z Związkiem Radzieckim, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i krajami demokracji ludowej. Dr Beck, wydawca pisma "Die Wirtschaft", występujący w imieniu przedstawicieli zachodnio-niemieckiego przemysłu lekkiego, tak pisał niedawno w artykule pt. "Wyzwolenie z biedy finansowej i gospodarczej": "Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą republiki związkowej w roku 1952, należy przede wszystkim stwierdzić fakt, że aż do letnich miesięcy duża część gałęzi przemysłowych produkujących towary masowej konsumpcji, przechodziła ciężki kryzys zbytu. W kołach dobrze poinformowanych obawiają się, że po ożywionym okresie przedświątecznym produkcja towarów masowego zużycia zacznie spadać. Już teraz/koniec 1952 r./obserwuje się zmniejszony napływ zamówień na nadchodzące miesiące wiosenne i letnie".

Dr. Beck uważa za niezbędne "usunięcie wszelkich przeszkód hamujących wznowienie i rozszerzenie wymiany towarowej Niemiec zachodnich z państwami wschodnimi".

Za wzmocnieniem i rozbudową stosunków gospodarczych z Europą Wschodnią opowiada się również, będący wyrazicielem prądów kół przemysłowych Renu i Ruhry, Deutsches Industriel Institut. Konstatuje on, że import towarów z krajów demokracji ludowej odgrywa w gospodarce Niemiec zachodnich rolę tak samo ważną, jak i eksport.

W Hemm /Szlezwik-Holsztyn/ odbyło się niedawno zebranie chłopów, na którym wysunięto żądanie usprawnienia przez Niemcy zachodnie handlu z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Pełnomocnik izby rolniczej Szlezwi-Holsztynu, Rühmann, wystąpił z żądaniem uchylecia przepisów zabraniających tej prowincji wywozić owoce do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rühmann podkreślił, że w razie nieuwzględnienia tego postulatu, zajmujących się sadownictwem chłopów z jego prowincji oczekuje ruina.

Żądania rozszerzenia stosunków handlowych z krajami obco-
zu pokoju stają się bardziej jeszcze zrozumiałe w świetle trudności, jakie miały ostatnio Niemcy zachodnie w handlu z krajami kapitalistycznymi. Np. wydane niedawno argentyńskie zarządzenia dyskryminujące Niemcy zachodnie wpłynęły hamująco na rozwój obrotów handlowych pomiędzy tymi krajami. Zarządzenia te dotyczyły argentyńskiej polityki cen. Na skutek tego obroty w handlu argentyńsko-niemieckim osiągnęły w 1952 r. zaledwie 1/3 przewidzianej sumy.

Niemcy zachodnie, usiłujące zrekompensować powstałe w eksporcie straty chcą nawiązać nowe stosunki handlowe.

Dziennik holenderski "Telegraaf" potwierdza pogłoski o nawiązaniu Niemiec zachodnich nawiązania ściślejszych stosunków z Indonezją. Wysłały one do tego kraju misję handlową z celu utworzenia w Dżakarcie zachodnio-niemieckiej izby handlowej.

Todzące się w Kairze rozmowy między delegacją Niemiec zachodnich a kierownikami misji dyplomatycznych państw arabskich w Kairze i przedstawicielami rządu egipskiego zostały zerwane.

Agencja AFP stwierdza na podstawie doniesień z oficjalnych źródeł zachodnio-niemieckich w Kairze, że powodem zerwania rokowań było to, że rząd egipski zarządził udzielenia Egipcjom przez Niemcy zachodnie długoterminowego kredytu w wysokości kilkakrotnie przewyższającej sumę proponowaną przez Niemcy zachodnie. Te ostatnie skłonne były pożyczyć 300-400 mln DM na okres 3-5 lat. Pożyczka żądana przez Egipt stanowić miała cenę za zaniechanie protestów wobec układu Ben Gurion/Adenauer w sprawie odszkodowań dla Izraela wartości \$ 715 mln. Kairski korespondent agencji AFP precyzuje, że żądania egipskie dotyczyły przede wszystkim budowy rurociągu naftowego między Suezem a Kairem, wystawienia floty handlowej z jednostek o wyporności 10.000 ton oraz dostawy kompletu pomp, potrzebnych dla nawodnienia pustynnych obszarów na wschód od delty Nilu. Zerwanie

rokowań z Egiptem spowodowało niedojście do skutku zamierzonych wizyt zachodnio-niemieckiej delegacji handlowej w stolicach pozostałych państw arabskich. Zerwanie pertraktacji kairskich było dla kół rządzących w Bonn dużym zaskoczeniem. Strona zachodnio-niemiecka zrzuciła odpowiedzialność za zakamanie się rozmów na rząd egipski, wyrażając przy tym "oburzenie" z tego powodu, iż "negocjatorzy Nagiba rozpoczęli rozmowy z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tym czasie, gdy delegacja zachodnio-niemiecka kontynuowała jeszcze swe dyskusje". Nie chcąc jednak zrezygnować z rynku Bliskiego Wschodu, Niemcy zachodnie zaproponowały ostatnio ponowne podjęcie w najbliższej przyszłości rokowań tym razem w Bonn. Omawiane być mają zagadnienia przemysłowe Egiptu ze szczególnym naciskiem na wspomniane plany budowy wielkich urządzeń nawadniających.

Do Bonn przybyła delegacja handlowa Jemenu. Jak sugeruje AFP, rząd Adenauera będzie się starał zawrzeć porozumienie handlowe, aby uczynić wyłom we wspólnej polityce państw arabskich, zapowiadających bojkot Niemiec zachodnich.

Finanse

W stosunku do Europejskiej Unii Płatniczej Niemcy zachodnie wykazały w styczniu bieżącego roku saldo dodatnie w wysokości \$ 20,9 mln wobec \$ 27,3 mln. deficytu grudniowego.

Chcąc wykorzystać EPU w celu nadania DMarce znaczenia waluty międzynarodowej Bank Deutscher Leander zezwolił w połowie lutego, by rachunki DMarkowe w bankach brytyjskich /z wyjątkiem marek zablokowanych/ mogły być przekezywane do każdego niemieckiego banku dewizowego w imieniu każdego banku krajów EPU.

Londyńskie koła bankowe sądzą, że ułatwienie odnosi się do DMarkowych rachunków bankowych wszystkich krajów EPU i że w istocie oznacza ono, iż obecnie DMarki będą mogły być transferowane w całej strefie EPU. Rozumieją one to posunięcie jako poważny krok w kierunku nadania DMarce znaczenia waluty międzynarodowej.

Pewne zainteresowanie wzbudziły w Londynie wywodzące się z USA i innych krajów przewidywania, że DMarka może stać się w pełni wymierna wcześniej, aniżeli funt szterling, czy frank francuski.

Ostatnio rząd Adenauera rozpiął pożyczkę wewnętrzną, która raz jeszcze potwierdziła całkowitą zależność Niemiec zachodnich od dyktatu Wall Street, a zarazem ujawnia olbrzymie zyski, jakie z tej pożyczki osiągnął na zachodnio-niemiecka oligarchia finansowa.

Omawiając to nowe posunięcie finansowe rządu w Bonn tygodnik "Die Wirtschaft" pisze, że w ciągu roku 1952 rząd Adenauera wydał mnóstwo pieniędzy na zbrojenia. Wydatki te nie były przewidziane w normalnym budżecie Trizonii za rok ubiegły i - jak pisze cytowane źródło - nie figurują one również w preliminarzu budżetowym na 1954 rok. "Finansowanie" wydatków na zbrojenia dokonywane były dotychczas przy pomocy krótkoterminowych bonów skarbowych, których do końca września 1952 roku

miano emitować na przeszło jeden miliard marek zachodnio-niemieckich. Bony te nisko lub w ogóle nieoprocentowane, nabyły usług banki zachodnio-niemieckie.

Jednakże, stwierdza cytowane pismo, zaufanie kredytowe do imperialistycznego rządu jest ograniczone nawet u monopolistów własnego kraju. A tymczasem Bonn potrzebuje nowych środków na przyspieszenie zbrojeń. Ponieważ nie było nadziei na osiągnięcie tych środków w drodze obciążenia nowymi podatkami mas pracujących Niemiec zachodnich - administracja bońska zmuszona była zastąpić nisko lub w ogóle nieoprocentowane bony skarbowe średnioterminową, pięcioletnią pożyczką w wysokości 500 mln DM. Pożyczka ta, jako przeznaczona przede wszystkim na pokrycie części zadłużenia krótkoterminowego - nie zasilił kasy zbrojeniowej Adenauera nowymi środkami pieniężnymi.

O tym, że Adenauer zabiega o łaski oligarchii finansowej świadczą wymownie korzyści, jakie przyniesie jej na omawiane pożyczka. Emitowana ma być ona po kursie 98 a nominalne oprocentowanie ma wynieść 5,4% rocznie. Do tego dochodzi zwolnienie od wszelkich podatków z giełdowym włączeniem, a nawet od zwykłych kosztów emisyjnych. W rezultacie wg poeny amerykańskiego organu prasowego w Trizonii "Neue Zeitung" rzeczywiste oprocentowanie ma się wahać między 12 a 15%. Pismo "Die Telegraph" wskazuje, że naprawdę odsetki mają wynieść co najmniej 15, jeżeli nie 20%. Olbrzymie to oprocentowanie, za które ostatecznie zapłacą masy pracujące Niemiec zachodnich, pójdzie do kieszeni kapitalistów subskrybujących pożyczkę.

Jeszcze jednym zamachem na sytuację materialną mas pracujących jest reforma podatkowa, jaką minister skarbu Schäffer ogłosił w związku z nowym budżetem Niemiec zachodnich /o którym pisaliśmy dokładnie w nr. 46/81 "WHZ"/. Schäffer zaznaczył, że reforma ta obejmuje dłuższy okres czasu i ma być zakończona w 1955 r. W pierwszym etapie przewiduje się obniżenie podatków dochodowych. Obniżka ta służyć ma według słów Schäffera - "ożywieniu życia gospodarczego". Zgodnie z tą intencją do uprzywilejowanych podatników, korzystających z reformy, należeć będą przede wszystkim wielkie towarzystwa akcyjne. Przewiduje się więc obniżenie podatków od dochodu otrzymanego z dywidend o 40%. Parawanem, który ma ukryć istotny sens reformy podatkowej jest zapowiedź zwolnienia od niektórych podatków grup najniżej zarabiających. Ta "koncesja" na rzecz osób niezamożnych zostaje jednak przekreślona projektem przewidującym zniesienie subwencji rządowych, które były udzielone np. w celu utrzymania ceny chleba na dotychczasowym poziomie.

W związku ze wzrostem wydatków zbrojeniowych przy jednoczesnej obniżce podatków dla wielkich przedsiębiorstw wyłącza się groźba poważnego deficytu. Minister Schäffer oświadcza, że deficyt ten da się we znaki "prawdopodobnie tylko w pierwszych miesiącach budżetowych". Minister ma bowiem nadzieję, że później potrafi rozkręcić koniunkturę zbrojeniową, co wpłynie na zwiększenie globalnej sumy podatków.

W związku z wspomnianą wyżej reformą podatkową pismo "Neues Deutschland" zamieściło komunikat swego korespondenta z Bonn, z którego wynika, że amerykańskie władze okupacyjne sprzeciwiły się stanowczo temu projektowi. Oznacza to jawną

ingerencję w wewnętrzne sprawy Niemiec zachodnich.

Przedstawiciel okupacyjnych władz amerykańskich zarządził Schäfferowi, że jego stanowisko w sprawach nowego budżetu sprzeczne jest z umową finansową, obowiązującą pomiędzy Niemcami zachodnimi, a władzami okupacyjnymi przewidującą pokrywanie przez Niemcy zachodnie kosztów okupacji.

Jednocześnie Amerykanie zwrócili się do rządu w Bonn z żądaniem zwiększenia wydatków na utrzymanie wojsk okupacyjnych.

Stanowisko amerykańskich władz okupacyjnych - stwierdza "Neues Deutschland" rozwiązało wszelkie iluzje, które Schäffer usiłował stworzyć swoim oświadczeniem o obniżce podatków i o zmniejszeniu wydatków okupacyjnych.

Produkcja

Poniżej podajemy przegląd rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłowych w Niemczech zachodnich w roku ubiegłym.

Podczas, gdy w 1951 r. - jak podaje pismo "Handelsblatt" główną troską zachodnio-niemieckiego przemysłu maszynowego był brak surowców, w 1952 "problem braków surowcowych należał na szczęście do przeszłości, ale zato wystąpiła troska, czy będzie możliwe utrzymać nadal wysoki poziom zatrudnienia potencjału produkcyjnego. Powodem tej troski był zapoczątkowany w II kwartale silny spadek zamówień z zagranicy, co wiązało się zarówno z ograniczeniami importowymi w krajach takich, jak Wielka Brytania i Francja, jak i redukowaniem planów inwestycyjnych w krajach eksportujących surowce, gdyż ceny surowców spadły i kraje te stanęły w obliczu deficytów handlowych". "Handelsblatt" wskazuje również na ciężką sytuację przemysłu maszyn włókienniczych na który przerzucił się kryzys przemysłu włókienniczego. W rezultacie, podczas gdy na początku roku dopływ zamówień eksportowych był większy niż eksport, sytuacja od tego czasu zmieniła się i odbija się to już na produkcji. W ciągu 1952 r. eksport maszyn wyniósł 3,4 mld marek, wobec łącznej produkcji wartości 10 mld marek. W roku 1953 - stwierdza cytowane pismo - nie da się tego poziomu eksportu utrzymać i wobec tego dzieło wania bezpośredniej produkcji zbrojeniowej na wielką skalę.

Podobna była sytuacja w przemyśle samochodowym. W ciągu pierwszych 10 miesięcy ub. roku Niemcy zachodnie wyprodukowały 277.000 samochodów osobowych /247.000 w 1951 i 195.000 w 1950/ oraz 97.000 samochodów ciężarowych /odpowiednio 86.000 i 74.000/. Autobusów wyprodukowano 3.200 wobec 4.000 w 1951 r. trolejbusów 300 wobec 39, ciągników 139 wobec 499. Te wyniki produkcyjne oznaczały wysunięcie się, jeśli chodzi o pierwszą połowę roku, na piąte miejsce w świecie kapitalistycznym w tej produkcji, przy czym pod koniec III kwartału produkcja zachodnio-niemiecka dorównała francuskiej i była niższa tylko od amerykańskiej, brytyjskiej i kanadyjskiej. Jednakże wzrost produkcji był już słabszy niż w 1951 r. a sytuacja w eksporcie coraz trudniejsza.

W ciągu pierwszych 10 miesięcy 1952 r. produkcja przemysłu chemicznego stała na poziomie 116,2 /1936 = 100/ wobec 114,8 w 1951 r. i 95,7 w 1950 r. W październiku poziom produkcji wyniósł już 126,7. Ogólna wartość produkcji przemysłu chemicznego wyniosła w 1952 r. 10 mld DM tj. mniej więcej tyle ile w 1951 r. Poprawa sytuacji w produkcji i w zbycie w drugiej połowie ub. roku nie nastąpiła jednak bynajmniej w całym przemyśle chemicznym, a tłumaczy się głównie wzmożeniem wytwórczości środków bezpośrednio wojennych. Tak np. w przemyśle włókienniczym nastąpiło przestawienie na produkcję zbrojeniową i sztucznych nastąpiło kształtowanie się w kolejnych kwartałach, w rezultacie wskaźnik kształtował się w kolejnych kwartałach, jak następuje: przeciętna kwartałowa 1951 - 309; I kwartał 1952 r. - 288,8; II kwartał 1952 r. - 173,5; III kwartał 1952 r. - 232,6 /1936 = 100/. Objawy kryzysowe dotyczyły przede wszystkim eksportowych, a więc nastawionych na produkcję pokojową gałęzi przemysłu chemicznego.

Przemysł elektrotechniczny osiągnął w roku ub. łącznie z Berlinem zachodnim zbył w sumie 5,5 mld. marek tj. tyle ile w roku 1951, podczas gdy wartość produkcji - 5,91 mld marek była wyższa /w 1951 - 5,67 mld./

Jeśli chodzi o przemysł budowlany to należy wskazać, że ilość budowli ukończonych była w 1952 r. znacznie niższa niż w 1951 r., co wskazuje na fakt, że nastąpiło przesunięcie w kierunku budownictwa przemysłowego. Samych mieszkań wybudowano 280.000 wobec 300.000 w 1951 r.; 12,5% produkcji przemysłu budowlanego szło na potrzeby władz okupacyjnych wobec 9,5% w 1951 r. Na to przesunięcie się w kierunku budownictwa na cele wojskowe wskazuje również rozwój produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu artykułów budowlanych. Tak np. przemysł ten w sumie wyprodukował o 6% więcej niż w 1951 r., ale produkcja cementu, która wyniosła 11,3 mln ton, była o 10% wyższa niż w 1951 r. podczas gdy np. produkcja dachówek spadła. Produkcja cegieł w ciągu pierwszych 10 miesięcy wzrosła o 6%.

Przemysły konsumpcyjne miały w 1952 r. tendencję spadkową. Przyjmując 1936 za 100 otrzymujemy dla tych przemysłów następującą tabelę wskaźników.

	1951	I kw.	II kw.	III kw.
		1952 r.		
Przemysł włókienniczy	131,5	122,4	107,4	118,2
garbarski	71,6	71,0	67,4	73,0
obuwniczy	81,5	78,7	79,8	76,9
spożywczy	143,2	117,4	133,5	134,1
szkła płaskiego	171,2	154,8	126,7	131,5
ohr. i drzewa	114,6	97,6	110,8	102,5
cel. i papieru	112,9	115,4	99,6	91,8

Przemysł precyzyjny /łącznie z optyką i przemysłem zegarmniczym/ osiągnął wskaźnik produkcji za pierwszych 11 miesięcy ub. roku 183 wobec 164 w 1951 r. i 123 w 1950 /1938 = 100/. Jeśli jednak przemysł ten utrzymał w roku ubiegłym mniej więcej pomyślną pozycję, to tylko dzięki eksportowi - zbył i 28% w 1938 r.

Jeśli chodzi natomiast o energię elektryczną to wyprodukowano jej w roku ub. o 10% więcej niż w poprzednim przy mocy zainstalowanej 8.287 mln kW wobec 7.822 mln. kW w końcu 1951. Dalszy wzrost produkcji energii elektrycznej wymaga znacznych inwestycji. Rezerwy wynikające z możliwości remontów zostały w zasadzie wyczerpane, dając od 1946 do 1952 r. łącznie 1,2 mln kW dodatkowej mocy zainstalowanej. W roku ub. zainstalowano ponadto z nowych inwestycji 0,8 mln kW, co od 1946 r. daje łącznie 5 mln kW nowozainstalowanej mocy. Przemysł energetyczny ocenia swoje zapotrzebowanie inwestycyjne na miliard marek rocznie, z czego 625 mln na nowe inwestycje mocy, a 375 mln marek na rozbudowę sieci. Należy wskazać, że pomyślnie wyniki produkcyjne w ub. roku były w dużej mierze rezultatem wysokiego poziomu opadów. W roku bieżącym oczekuje się deficytu mocy 0,69 mln kW.

Produkcja gazu dała 18 mld m³ wobec 16 mld w roku poprzednim, jednak po odliczeniu własnego zużycia producentów pozostałe tylko 12 mld m³ wobec 10,8 mld w 1951 r. Zagłębie Ruhry notuje dzienny deficyt gazu w ilości 3 mln m³ wiąże się to z silną rozbudową przemysłu ciężkiego Zagłębia. Gazownie zachodnio-niemieckie żądają na okres od 1950 do 1960 4,8 mld marek inwestycji, grożąc, że w przeciwnym razie deficyt gazu w 1960 wzrośnie do 4 mld m³.

Dane cyfrowe dotyczące produkcji węgla w 1952 r. omówiliśmy w nr. 4/87 "WHZ". Przemysł węglowy domaga się coraz nowszych inwestycji. W okresie 1948-1951 zainwestowano 1,08 mld marek. Przemysł węglowy domaga się rosnącej pomocy inwestycyjnej państwa, twierdząc, że nie może nawet o własnych siłach skorzystać w pełni przyznanego przez skarb państwa prawa odpisów inwestycyjnych - 2,2 marki na tonę. Przemysł ten twierdzi, że samo - inwestowanie może realizować w granicach 250-300 mln marek. W chwili obecnej z pomocy inwestycyjnej państwa przemysł węglowy oczekuje 260 mln marek rocznie.

Przemysł stalowy zapowiada oczywiście, że w tych warunkach będzie musiał podnieść ceny stali i uzyskać subwencje eksportowe. Przemysł stalowy w Niemczech zachodnich korzystał z wewnętrznego zaopatrzenia w koks - tego ostatniego koksownicze wyprodukowały 35 mln ton wobec 31 mln ton w 1951 r. Produkcja stali surowej wyniosła ok. 15,8 mln ton, dochodząc w końcu roku do przeciętnej skali 17 mln ton rocznie, podczas gdy potencjał produkcyjny, świadomie zniżany przez koncerny stalowe, wynosił 21 mln ton. Zachodnio-niemiecki przemysł stalowy, który dość szybko podnosi swą produkcję i żąda coraz nowszych inwestycji będzie w stanie dokonać nowego skoku produkcyjnego z chwilą zainicjowania bezpośredniej produkcji zbrojeniowej na wielką skalę. Jak już wspomniano, produkcja surowki wyniosła 15,8 mln ton - w 1951 wynosiła 13,5 mln ton. Produkcja surowki żelaza wyniosła 12,9 mln ton wobec 10,7 a produkcja wyrobów walcowanych 10,7 mln, wobec 9,4. Przemysł stalowy ocenia swoje zapotrzebowanie inwestycyjne w latach 1953-1955 na 3 mld marek. Z pomocy inwestycyjnej państwa otrzymuje on 264 mln marek rocznie i ponadto poważne sumy na cele tzw. remontu, tj. nadrobienia strat demontażowych. Z wielkich inwestycji aktualnie realizowanych można wymienić odbu-

dowę August Thyssen Huette z potencjałem miliona ton surówki stali, huty Watenstedt - Salzgitter /850.000 ton surówki stali rocznie/, oraz budowę wielkiej walcowni blachy w Hoerde. Warto wskazać, że w chwili obecnej Trizonia jest netto importerem stali walcowanej. W październiku importowano 122.000 ton wyrobów walcowanych, a eksportowano poniżej 100.000 ton. Przemysł stalowy liczy na uzyskanie kapitałów inwestycyjnych z rynku kapitałowego drogą nowych emisji z chwilą wznowienia obsługi akcji po rekartelizacji.

Spadek produkcji cywilnej na rzecz przemysłu zbrojeniowego spowodowany jest m.in. ingerencją Stanów Zjednoczonych, które inwestowały duże kapitały celem pobudzenia produkcji zbrojeniowej. Według ostatnich danych oficjalnych ogólna suma kapitałów inwestowanych przez USA w przedsiębiorstwach zachodnio-niemieckich wynosi 675 mln DM; z sumy tej przypada m.in. na przemysł naftowy /w mln DM/ - 180, samochodowy - 100, maszynowy - 85, mechaniki precyzyjnej i optyki - 70, elektrotechniczny - 48; węglowy - 42, chemiczny - 25, materiałów budowlanych - 22,5.

Do zwiększenia produkcji zbrojeniowej ma również przyczynić się utworzenie wspólnego rynku węgla i stali w ramach planu Schumana, co wywołuje ogromne zaniepokojenie i niezadowolone w Niemczech zachodnich. Ostatnio doko temu wyraz pismo "Deutsche Zeitung" podając krytykę współpracę Niemiec zachodnich z krajami zachodniej Europy w dziedzinie górnictwa.

Autor artykułu widzi w planie Schumana przede wszystkim podrożenie dotychczasowych zachodnio-niemieckich kosztów wydobycia węgla; również wyrównanie różnic pomiędzy ceną krajową a eksportową w wysokości 5 DM na tonie pociągnie za sobą podwyższenie kosztów. Wreszcie przyszłe ogólne kształtowanie się cen i płac będzie podlegało rozstrzygnięciu w ramach Unii Węgla i Stali. "Unia będzie wywierała wpływ również na płace. Przy ostatniej podwyżce płac w przemyśle hutniczym i metalowym w Nadrenii, Westfalii - stwierdza "Deutsche Zeitung" - brano już pod uwagę porównanie z płacami nominalnymi w pozostałych krajach. To samo stosuje się również do płac górników. Chodzi tu przy tym wyłącznie o różnice w nominalnej wysokości płac, nie zaś o ich realną siłę nabywczą, cena 1 tony węgla odpowiada w Belgii oraz w Niemczech zachodnich przeciętnie płacy równej 30 godzinom pracy. Koszty utrzymania zaś w Belgii i Luksemburgu - w przeliczeniu na obowiązujące kursy walutowe - są o 30%, a we Francji i w Zeporównywane na podstawie oficjalnych parytetów siły nabywczej, Unie wywołać może w gospodarce zachodnio-niemieckiej inflację. W ten sposób i tak już istniejące w rozwoju cen węgla i żelaza niebezpieczeństwo inflacji zaostrzy się jeszcze bardziej", - kończy swój artykuł "Deutsche Zeitung".

Z innego punktu rozpatrując problem Unii Węgla i Stali "Neue Zürcher Zeitung" omawia sprzeczności, jakie powstały pomiędzy Niemcami zachodnimi a Francją.

Jak pociąga "Neue Zürcher Zeitung" w dniu 18 lutego w Luksemburgu zebrała się Komisja Doradcza celem rozstrzygnięcia problemu podatkowego w ramach Unii. W Zachodnio-niemieckim przemyśle hutniczym wywołało to wielkie zaniepokojenie - stwierdza cytowane wyżej pismo. Zachodzi mianowicie obawa, że Francja chce przeformować politykę dla siebie korzystną ze szkodą dla przemysłu żelaznego Niemiec zachodnich i pozostałych członków Unii.

Zachodnio niemieckie koła przemysłowe przypuszczają, że w drodze odpowiednich przepisów fiskalnych Francja zamierza utrzymać system popierania eksportu i ograniczenia importu. Dlatego też rząd boński podniósł przeciwko żądaniom francuskim poważne zarzuty, a zainteresowane gałęzie przemysłowe poparły to. Strona niemiecka jest zdecydowana zaskarżyć Wysokie Wzrost przed trybunałem, o ile przychyliłyby się one do zdanie francuskiego przemysłu stalowego. Byłoby dziwne stwierdza "Neue Zürcher Zeitung", gdyby w wyniku tego w Luksemburgu doszło do rozdzielenia rynku i utworzenia poszczególnych rynków narodowych z powodu polityki fiskalnej, skoro Unia Węgla i Stali - jak to wskazuje zniesienie ciek - ma wprost przeciwnie założenie.

Jeśli chodzi o produkcję rolną w Niemczech zachodnich to w roku ubiegłym kształtowała się ona w porównaniu z latami poprzednimi następująco /w mln t./:

	1949r.	1950r.	1951r.	1952r.
zboża chlebowe	5,9	5,8	6,2	6,6
zboża pastewne	4,3	4,4	5,0	4,9
kartofle	20,9	28,0	24,1	23,9
buraki cukrowe	4,7	7,0	7,3	6,7
buraki pastewne	19,1	26,3	23,5	18,5
sieno	21,7	22,0	27,3	21,9
skóra	16,1	16,5	17,8	17,8
warzywa	1,3	1,6	1,0	1,1
owoce	1,2	2,0	2,1	2,8
wino /w mln.hl./	1,4	3,2	3,1	2,6

Wydaćność z ha była na ogół niższa w roku 1951: dla zbóż chlebowych spadła z 25,8 q na 25,1, dla zbóż pastewnych - z 25 na 24,1, dla kartofli - z 215,7 na 208, dla buraków cukrowych - z 327,3 na 300,4 dla buraków pastewnych - z 420, na 350,6 dla konopi, z 28,9 na 38,8, dla konicyzny i lucerny - z 72,7 na 59,1, dla siana - 55,4 na 46,4, dla warzyw - z 191,6 na 170, dla wino /w hl./ z 59,2 na 48,3. Spadek wydaćności z ha był wynikiem suszy w Niemczech południowych i pogorszenia w zaopatrzeniu nawozy sztuczne. Powierzchnia upraw na w Niemczech zachodnich zwiększyła się od 1949 do 1952 r. w zakresie zbóż o 418 tys. ha t.j. 10% z czego na zwiększenie powierzchni pod pszenicę przypada 271.000 ha, a powierzchnia pod jęczmień - 212.000 ha, przy spadku uprawy żyte.

Wzrosły o 23.000 ha powierzchnie pod uprawę kartofli i o 55.000 ha pod uprawę buraków cukrowych, ale zato spadła uprawa buraków pastewnych i jarzyn.

Należy też podkreślić, że spadek powierzchni upraw niektórych upraw jest wynikiem polityki tzw. liberalizacji importu, m.in. wzmożonego przywozu jarzyn z Włoch i z Holandii.

Stopa życiowa

Zniesienie subwencji na chleb, "chleb będzie droższy", "Nieunikniona podwyżka prądu", "Ryba będzie luksusem" - oto kilka tytułów z prasy zachodnio-niemieckiej, wskazujących na

bezwzględność nowego ataku rządu bońskiego na stopę życia nas pracujących. Rozpoczęła się bowiem znaczna wyżka cen jako konieczny skutek adenauerowskiej polityki wojennej i dążenia zachodnio-niemieckich monopolistów do maksymalnych zysków. W końcu ubiegłego roku koszty utrzymania w Niemczech zachodnich osiągnęły poziom rekordowy. Wskaźnik cen żywności w Niemczech zachodnich w grudniu 1952 r. był o 77,3% wyższy niż w 1938 r. Wystarczyło jednak nowe żądanie Waszyngtonu, aby w pierwszych tygodniach bieżącego roku znacznie przekroczyć i te cyfry. Celem wyciągnięcia z zachodnio-niemieckiej gospodarki środków dla zbrojeń skreślono z budżetu na 1953 r. przewidzianych jako subwencja na "chleb konsumcyjny" 300 mln DM. Oznacza to, że od lutego br. chleb w Niemczech zachodnich podrożeje o 25 fenigów i kosztować będzie 1,03 DM /w NRD - 0,72 fenigów/ t.zn. Wydatki czteroczęściowej rodziny wzrosną miesięcznie o 14,40 DM "Frankfurter Allgemeine" uzasadnia to posunięcie cynicznym argumentem, że "więcej chleba kupują warstwy finansowo lepiej stojące niż emeryci". W związku z równoczesną prawie podwyżką cen masła "Der Tagesspiegel" pisze, że "masło staje się artykułem luksusowym, na którego spożycie stać coraz mniejszą ilość osób". Wspomnieć trzeba, że krajowa cena węgla podwyższona została o 5 DM za tonę. Podwyżka ta da magnatom rurskim dodatkowych 328 mln DM rocznego dochodu. Koncerny stalowe i żelazne odpowiedziały, że 100 mln DM, które w 1953 r. mają być odprowadzone jako "podatek" na rzecz Unii Węgla i Stali rozłożone zostaną na ceny żelaza i stali. Również przemysł przetwarzający węgiel i stal zapowiedział przerzucenie wyżki cen na konsumentów. Gospodarka energetyczna żąda podwyżki taryf prądu, gazu i wody.

Odnosnie bońskiej polityki wojennej i wywołanej w związku z planem Schumana nowej wyżki cen "Fuldaer Volkszeitung" stwierdza skusznie: "ogólna drożyzna, z powodu której cierpi coraz bardziej cały naród będzie przyspieszona przez plan Schumana. Ciężar spocznie na barkach konsumentów".

/3/

W Ł O C H Y

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

W grudniu 1952 r. eksport włoski wyniósł 1202,5 mld. lirów, wobec 89,0 w tym samym miesiącu roku ubiegłego, import zaś - 120,7 mld. lirów wobec 102,0 odpowiednio.

W ciągu całego roku 1952 import włoski wzrósł w porównaniu z rokiem 1951 o 6,4% z 1.353,6 mld. lirów do 1.445,8 mld. lirów, eksport natomiast zmniejszył się o 16,17% z 1.027, mld. lirów do 864,2 mld. lirów. Wskutek tego, deficyt bilansu handlowego Włoch wzrósł o 255,6 mld. lirów, czyli o 78,9% w stosunku do roku poprzedniego wynosząc 581,6 mld. lirów.

Import włoski wykazywał najwyższą wartość w miesiącach marca i maju ubiegłego roku, kiedy wynosił on 130 mld. lirów, eksport natomiast najwyższą wartość osiągnął w styczniu /84,7 mld. lirów/.

Zmniejszenie eksportu przypisywane jest przez włoskie koła handlowe poważnym ograniczeniem importu, wprowadzonym przez kraje będące głównymi odbiorcami towarów włoskich: Wielką Brytanię i Francję. Wzrost importu natomiast związany był w dużej mierze z niemal zupełną liberalizacją importu, na którą zdecydowało się włoskie Ministerstwo Handlu Zagranicznego celem zmniejszenia - avoirów włoskich w Europejskiej Unii Północnej.

W związku z wzrastającym deficytem włoskiego handlu zagranicznego, przedstawiciele włoskich koł handlowych oświadczyli wobec zarządu OEEC, że w niedługim czasie Włochy mogą być zmuszone do ograniczenia swej liberalizacyjnej polityki importu szczególnie zaś ze względu na fakt, że należności Włoch w EPU poważnie się zmniejszyły w ciągu ostatniego roku /\$ 209 mln na początku 1952 r. do \$ 109 mln w końcu roku/. Jeśli miesięczne deficyty w EPU idące w ślad za każdorazowym deficytem bilansu handlowego będą następowały w dotychczasowych rozmiarach, Włochy wyczerpią do lata b.r. całą nadwyżkę swoich należności i będą musiały regulować dalsze zadłużenia w pełni w złocie lub dolarach /kwota włoska w EPU wynosi \$ 600 mln./.

Wspomniane wystąpienie skierowane było pod adresem Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec zachodnich, których ograniczenia importowe w najbardziej dotkliwy sposób odbijają się na włoskim eksporcie. Jak pisze "Neue Zürcher Zeitung" - "Włochy rozumieją trudną pozycję ekonomiczną tych państw, jednakże - zdaniem Włoch - winny one również ponieść pewne ofiary na rzecz liberalizacji handlu w Europie zachodniej". Jeżeli idzie o Włochy, potrzebują one przede wszystkim zwiększenia swego eksportu artykułów żywnościowych i wyrobów lekkiego przemysłu maszynowego.

W przededniu międzynarodowej konferencji w Rzymie, zwanej celem omówienia problemów t.zw. "Europejskiej Wspólnoty Obronnej" oraz dla zacieśnienia współpracy gospodarczej państw zachodnio-europejskich i zbadania możliwości utworzenia t.zw. Europejskiej Unii Celnej, włoski minister handlu zagranicznego wygłosił przemówienie, w którym szczególną wagę poświęcił kształtowaniu się stosunków handlowych Włoch z zagranicą.

La Malfa zwrócił uwagę na przyczyny, które w swoim czasie skłoniły rząd włoski do szerokiej liberalizacji importu i podkreślił obecny niezadawalający stan handlu włoskiego. Minister skrytykował ostro stosowaną przez inne kraje politykę zarządzeń restrykcyjnych "wsteczna polityka handlowa niektórych krajów członkowskich OEEC oznacza praktycznie cofnięcie się do sięgających niedalekiej przeszłości czasów autarchii gospodarczej i zagraża postępowi ekonomicznemu krajów OEEC, potrzebującemu jak najdalszej liberalizacji handlu międzynarodowego."

W szczególnym stopniu zabiegają Włochy o zwiększenie swego eksportu do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Radca handlowy ambasady włoskiej w Waszyngtonie przekazał niedawno amerykańskiemu Departamentowi Stanu, notę rządu włoskiego, w której Włochy domagają się od USA niestawiania

nowych przeszkód wymianie handlowej między obu państwami. Żądania ułatwienia eksportu włoskiego do USA przedłożyli również ministrowie włoscy wysłannikom Waszyngtonu, Dullesowi i Stassenowi. Jak pisze organ włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych - "Esteri" - ci ostatni niezbyt przychylnie ustosunkowali się do żądań włoskich.

W ostatnich tygodniach Włochy krytykowały ostro brytyjską politykę handlową, zwracając się przede wszystkim przeciwko angielskim restrykcjom importowym oraz stakemu zwiększeniu się eksportu brytyjskiego do Włoch.

Włoscy producenci blachy białej uskarżają się np. na fakt zwiększonego wwozu blachy brytyjskiej do Włoch, co zmusiło fabryki włoskie do zmniejszenia o 50% produkcji krajowej. Jednak nie da się zaprzeczyć, iż jeszcze rok temu włoski przemysł konserwowy domagał się zwiększenia przywozu angielskiej blachy białej o wiele tańszej od blachy włoskiej. Ważnym czynnikiem w wymianie anglo-włoskiej w 1952 r. był znaczny wzrost eksportu węgla brytyjskiego do Włoch: z 406.000 ton w ciągu 10 miesięcy 1951 r. na 784.000 ton w analogicznym okresie 1952 r. Inną pretensją włoską było, jakoby Wielka Brytania dostarczała Włochom niedostatecznych ilości manganu, cyny, kauczuku, miedzi itp.

Jednocześnie z żądaniem zwiększenia liberalizacji importu u swoich partnerów handlowych, Włochy zaczynają przywracać ograniczenia we własnym imporcie. Jak donoszą "Aussenhandelsnachrichten", Włochy wprowadziły licencjonowanie towarów sporowadzanych ze strefy dolarowej i szterlingowej. Licencje te mają być ponownie wprowadzone na przywóz towarów, takich jak nasiona, oleiste, kukurydza, owies, żyto, jęczmień i rośliny strączkowe, importowanych z USA i Kanady; licencjonowaniem objęte mają być również makuchy i masło z Argentyny, chłodzone mięso z Urugwaju i kakaó z Ekwadoru i Wenezueli.

Ponadto wprowadzono zaostrożenie postępowania przy wydawaniu licencji importerom włoskim, co również świadczy o rządowej polityce zmniejszania przywozu.

Finanse.

Deficyt włoski w Europejskiej Unii Płatniczej wzrósł w styczniu do nieoczekiwanie wysokiej sumy 36,7 mln w porównaniu do 18,4 mln w grudniu, przy czym ok. 40% deficytu grudniowego powstało w obrotach ze strefą szterlingową, co jest odbiciem wpływu brytyjskich ograniczeń importowych na włoski bilans handlowy.

W dniu 28 lutego odbyło się posiedzenie włoskiej rady ministrów, na którym uchwalono projekt preliminarza budżetowego na rok finansowy 1953/54. Przewiduje on wydatki w sumie 2.231 mld lirów i wpływy w sumie 1.814 mld., deficyt na zatem wyniesie 417 mld lirów, a więc - wg oświadczenia ministrów finansów Felli - ma on być o 80 mld mniejszy, niż w poprzednim roku finansowym. Dzienniki włoskie podkreślają jednak w związku z tym, że jest to tylko optymistyczna hipoteza. Wiadomo bowiem, że w ubiegłych latach deficyt rzeczywisty przekraczał zawsze i to w znacznym stopniu - deficyt preliminarzowy.

Według oświadczenia Felli pomoc amerykańska w powyższym budżecie zmniejszona zostanie do 50 miliardów lirów wobec 120 miliardów w roku 1952/53.

Zgodnie z komunikatami gazet prorządowych, wpływy z niedawno wypuszczonej pożyczki, o której wspominaliśmy w nr 6/89 "WHZ", zostaną wykorzystane nie na pokrycie nowych niezbędnych wydatków skarbowych lecz na zmniejszenie już istniejącego deficytu budżetowego 1952/53. Deficyt ten w pierwszych miesiącach tegoż roku finansowego wzrósł z 497 mld lirów do 527,6 mld lirów. Te same gazety donoszą, że dla dalszego zmniejszenia deficytu, Fella zamierza ograniczyć wydatki na cele cywilne.

Produkcja

Uzupełniając podane w Nr 6/89 "WHZ" informacje na temat sytuacji panującej we włoskim przemyśle samochodowym, podajemy za szwajcarską "Neue Zürcher Zeitung" dodatkowe dane za cały ubiegły rok. Zgodnie z nimi, ogólna produkcja w roku ubiegłym, wynosiła 138.412 wozów, czyli była o 5% niższe od produkcji w roku ubiegłym, wynoszącej 145.553 wozy. Szczególnie zmniejszenie nastąpiło w dziedzinie wytwórczości samochodów osobowych /ze 119.267 w roku 1951 do 113.619 w 1952 r./ przy jednoczesnym zwł. skróceniu się produkcji samochodów ciężarowych i wojskowych /z 11.547 do 12.042/, co jest jeszcze jednym potwierdzeniem nastawienia produkcji włoskiej na zbrojenia.

Oprócz ogólnego nastawienia przemysłu włoskiego na zmniejszenie wytwórczości cywilnej, poważną przyczyną zaoferowania w tej dziedzinie produkcji jest również zaostrzająca się konkurencja na międzynarodowym rynku zbytu samochodów, co się odbija przede wszystkim na eksporcie. Ilość wywiezionych samochodów spadła z 32.250 sztuk, w roku 1951 do 26.460 w 1952. Najpoważniejszym konkurentem Włoch w tej dziedzinie są Niemcy zachodnie i konkurencja ta jest również źródłem kłopotów innych gałęzi przemysłu. Jak podaje "Il Globo", zarząd państwowego włoskiego towarzystwa handlu siarką obniżył o 5.000 lirów "wkutek trudności na rynku międzynarodowym" dodatek płacony za obróbkę siarki, przeznaczonej na eksport. Cena dodatkowa wynosi obecnie 14.200 lirów od tony. Wspomiane towarzystwo stwierdziło, że cena siarki na rynkach zagranicznych wynosi około 80 zł /ok. 50.000 lirów/, podczas gdy włoska siarka eksportowa oferowana była po 60.000 lirów za tonę, przez co towar nie znajdował nabywców.

Oznaki zastoju dają się zauważyć również we włoskim przemyśle włókien sztucznych. W I półroczu 1952 r. produkcja tych włókien zmniejszyła się w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 27%; przeciętna miesięczna produkcja zmniejszyła się w tym czasie z 11.259 ton do 8.164 ton. Również eksport włókien sztucznych uległ zmniejszeniu: w I półr. 1951 r. Włochy wyeksportowały ogółem 51% swojej całkowitej produkcji, w I półr. 1952 r. natomiast - tylko 35%. Włoskie koła handlowe tłumaczą ten spadek eksportu ograniczeniami importowymi głównych odbiorców.

Ogólna wytwórczość włókien syntetycznych zmniejszyła się w 1952 r. do 112,8 ton, średniej produkcji miesięcznej wobec

194,3 ton średniej miesięcznej w roku poprzednim. Jak donosi pismo "Handelsblatt", w związku ze spadającą produkcją i trudnościami i napotkaniami na odcinku zbytu przewidziane jest w krótkim czasie zamknięcie jednej z największych rzymskich fabryk sztucznego jedwabiu, która od dłuższego już czasu pracowała przy skróconym czasie pracy. Według informacji cytowanego pisma, zmniejszenie eksportu włókien sztucznych wyniosło we Włoszech w ubiegłym roku przeszło 40%.

Poważna groźba wytania się w tej chwili dla włoskiego przemysłu hutniczego, w związku z przyłączeniem się Włoch do schumanowskiego pool u węglowo-stalowego. W ogólnej "grze sił" "Unii" Włochy - podobnie zresztą jak Holandia, odgrywają rolę podrzędną, ze względu na zupełną niemożliwość konkurencji z wielkim przemysłem Niemiec zachodnich i Francji. Przemysłowcy włoscy obawiają się, że zostaną pokrzywdzeni przy podziale inwestycji z funduszy uzyskanych z pożyczek zagranicznych, jak również, że znaczna część przedsiębiorstw włoskich zostanie uznana za "nierentowną" w porównaniu z konkurencyjnymi przedsiębiorstwami Niemiec zachodnich i Francji, a co za tym idzie - zostanie zamknięta.

Wiki prasy także artykuł opublikowany przez urzędową agencję włoską "Italia", w którym ta ostatnia pisze, co następuje: "Przystępując do planu Schumana włoskie przedsiębiorstwa przemysłowe narazają się przede wszystkim na pogłębienie panującej klęski bezrobocia. Liczba zatrudnionych w przemyśle hutniczym sięga obecnie 120.000 osób, z których 75.000 pracuje w gałęziach produkcji objętych Planem Schumana. Przypuszcza się, że w wyniku współpracy w ramach Planu Schumana, liczba ta zostanie stopniowo zmniejszona do 25 - 30.000 robotników, co jeszcze bardziej zwiększy armię włoskich bezrobotnych." Cytowany organ kończy artykuł, stwierdzając, że utworzenie wspólnego rynku węgla i stali nie przyniesie Włochom nic prócz szkód.

Jak stwierdza wielkokepitalistyczny dziennik "24 Ore" wspólny rynek schumanowski daje już pierwsze negatywne rezultaty w postaci wzrostu cen węgla i produktów hutniczych. Dziennik ten zaleca rządowi, aby domagał się jak najszybszego i jak najbardziej skutecznego wprowadzenia w życie wszystkich zastrzeżeń przewidzianych na okres przejściowy istnienia kombinatu tak, aby nie dopuścić do wzrostu bezrobocia oraz zmniejszenia możliwości produkcyjnych Włoch. Tymczasem, zaskakując, jak pisze "Unita" z zakładow hutniczych całego kraju przychodzą doniesienia o tysiącach zwolnień z pracy, zwalnianych robotników fabryki Corni, Ilva, Legnano, San Giovanni, Valderno, Siao, Fonderie, Riuniti itd. Ostatnio odbył się w Fionbino zjazd ogólnokrajowej Federacji Robotników Metalurgicznych, należącej do Włoskiej Związku Robotniczego Konfederacji Treccy, L. inn. ten sam obrad był zwołany w związku z "planem Schumana" we włoskim przemyśle metalurgicznym. Wynika z danych opublikowanych na zjeździe, w Genoi od 1948 r. do 1950 r. przewidziano z pracy 15 tysięcy robotników metalurgicznych i podobny los grozi tysiącom robotników w metalurgicznym oddziale fabryki Fiat w Turynie. Wskazywała, że 2.500 robotników na ogólną liczbę 5.500 "powinno znaleźć inne zajęcie".

Podobnie ciężka sytuacja istnieje w przemyśle metalurgicznym w Sesto i Fionbino.

Włoskich. W latach kapitalistycznych wzrasta coraz większe niezadowolenie z powodu otwarcia wspólnego rynku. Wspomniana już powyżej gazeta "24 Ore" komunikuje o pierwszych sprzecznociach między państwami członkowskimi Unii: Według decyzji władz zwierzchnich Federacji, Włochy miały otrzymać do 15.III. 25.000 ton żelaza z Francji. Jednakże przedstawiciel Włoch, który wyjechał do Francji, nie mógł zawrzeć odpowiedniej transakcji, gdyż Francja zaoferowała jedynie 10.000 ton i to po cenie tak wysokiej, że była ona nie do przyjęcia dla Włoch.

Otwarcie wspólnego rynku węgla i stali powodującego ostłą konkurencję państw członkowskich pogarsza jeszcze bardziej położenie przemysłu włoskiego, jaką jest niepełne wykorzystanie mocy produkcyjnej szeregu gałęzi włoskiej wytwórczości.

To niewykorzystanie mocy produkcyjnej dotyczy przede wszystkim stoczni włoskich i zakładów przemysłu maszynowego. Rząd włoski usiłuje ratować sytuację w tych przemysłach przez usilne zabieganie o amerykańskie zamówienia zbrojeniowe "off shore", zamówienia te wyniosły w roku 1951/52 \$ 142 mln. Wśród zamówień tych znajdują się takie, jak amunicja na sumę \$ 90 mln, mniejsze jednostki okrętów wojennych za \$ 21 mln. i samoloty na sumę \$ 14 mln. Włochy czynią wielkie wysiłki w celu zwiększenia tych zamówień.

Stopa życiowa

W poszukiwaniu rozwiązania problemu bezrobocia premier De Gasperi wystąpił z wezwaniem do innych państw, aby "uległ" sytuacji gospodarczą Włoch" przez przyjmowanie i zatrudnianie włoskich emigrantów. Warto dodać, w jaki sposób przebiega ta "pomoc": w ostatnim czasie przybyło do Genui 100 mieszkańców doliny Padu, którzy w ubiegłym roku wyemigrowali do Brazylii. Wrócili oni do kraju w położeniu godnym szacunku, chociaż opuścili Włochy, podpisawszy kontrakty pracy, zapewniające otrzymanie dość znacznych obszarów ziemi uprawnej, traktorów i nowoczesnych środków, potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego. W Brazylii jednak zatrudniono ich na plantacjach kawy odległych o 300 km od wybrzeża. Płacono im tam dziennie 18 do 35 cruzeiro, podczas gdy na utrzymanie potrzeba co najmniej 75 do 80 cruzeirów. Kilogram chleba kosztuje od 8 do 12 cruzeiro. Aby uzyskać od władz brazylijskich zezwolenie na powrót do ojczyzny, musieli oni przeprowadzić strajk głodowy.

W ostatnim numerze "Bolletino dell' emigrazione" naczelny redaktor tego pisma zamieszcza list otwarty do De Gasperiego, w którym pisze m.in. "W chwili powrotu tych robotników, którzy stracili wszystko na skutek okłamania ich przed wyjazdem, nie wita ich żaden podsekretarz lub wyższy urzędnik biurokracji rządowej, których nie brak podczas innych przyjazdów. Zbyt długo trwa tragedia emigracji. Od dawna na wszystkich konferencjach międzynarodowych nie mówi się o niczym innym, jak tylko o możliwościach wyjazdowych dla emigracji włoskiej, podpisuje się uroczyste układy, za którymi jednak w rzeczywistości nic nie stoi".

W ostatnim czasie dzienniki rządowe podały wiadomość o zawarciu w Buenos Aires nowego układu, przewidującego w ciągu roku bieżącego emigrację 50.000 Włochów do Argentyny.

Bliskie kraje kapitalistyczne

BLISKI WSCHÓD

Sytuacja gospodarcza

Bliski Wschód odgrywa szczególnie ważną rolę na rynku kapitalistycznym zarówno z politycznego, jak i gospodarczego punktu widzenia. Stanowiąc ważne ogniwo w systemie łączności metropolii z ich obszarami kolonialnymi czy półkolonialnymi w Azji i Afryce, wiele krajów Bliskiego Wschodu o słabo rozwiniętym przemyśle stało się rolniczą-przybudówką wysoko zindustrializowanej gospodarki państw kapitalistycznych.

Jednocześnie obszar Bliskiego Wschodu staje się areną zaostrzającej walki konkurencyjnej między kapitałem amerykańskim i angielskim, do niedawna dominującym w krajach Bliskiego Wschodu. W odróżnieniu do monopolii brytyjskich imperializm amerykański zainteresowany jest w równej mierze eksploatacją zasobów tych krajów, jak i znalezieniem w nich chłonnych rynków zbytu dla swych towarów.

W dziedzinie handlu zagranicznego obecne stosunki na Bliskim Wschodzie z resztą krajów świata kapitalistycznego cechuje bezwzględny wyzysk i eksploatacja, dokonywana na tym terenie przez obce monopole. Towarzystwa zagraniczne nie zadowolają się samym tylko osiąganiem wysokich zysków z masowego eksportu na ten rynek swych produktów, co powoduje jednocześnie, że hamuje się rozwój przemysłu krajowego. Gospodarka krajów Bliskiego Wschodu narażona jest również na znaczne straty w związku z nieograniczonym wypompowywaniem najważniejszych miejscowych surowców: ropy, bawełny, rud chromu, manganu, miedzi etc. Z drugiej strony mocarstwa imperialistyczne odmawiają rozmyślnie swym kontrahentom na Bliskim Wschodzie dostaw pewnych maszyn i innego sprzętu technicznego w celu sztucznego powstrzymania rozwoju cywilnego przemysłu krajowego.

W wyniku działania tych czynników, bilans wymiany handlowej krajów Bliskiego Wschodu wykazuje z reguły saldo ujemne, co ilustruje poniższe zestawienie /według danych ONZ/:

Salda handlu zagranicznego ważniejszych krajów Bliskiego Wschodu /w mln. dolarów/:

	1938	1949	1950	1951	1952 III kw. /w stos. rocznym /
Turcja	- 4	- 98	- 50	- 84	- 355
Egipt	- 38	- 148	- 60	- 84	- 27

Irak	+ 22	- 56	+ 21	+ 24	+ 73
Iran	+ 67	+ 240	+ 601	+ 121	- 3
Izrael	- 28	- 281	- 250	- 296	- 353
/II kw. w stosunku rocznym/					
	- 187	- 670	+ 386	- 21	- 653

W zestawieniu uwzględniono również Afganistan, zaliczany przez statystyki zagraniczne do krajów "Środkowego Wschodu". Dalej Afganistan omawiany nie będzie.

Przy analizie danych, dotyczących się Iraku i Iranu, należy pamiętać, iż statystyka ONZ wlicza w wartość eksportu tych krajów sumy wpłacone rządowi przez obce monopole naftowe z tytułu eksploatacji złóż naftowej.

Jak wynika z tabeli, nawet okres wysokiej koniunktury, jakim był rok 1951, nie wpłynął zasadniczo na poprawę bilansów handlowych krajów Bliskiego Wschodu. Wyjawszy bawełnę egipską, znacznawyżka cen surowców w okresie prosperity, wywołanej agresją amerykańską na Korei, dotyczyła jedynie nieznacznej ilości surowców eksportowanych z krajów Bliskiego Wschodu. W większości państw tego obszaru wywóz obejmuje przede wszystkim takie produkty, jak owoce, tytoń, pszenica, a więc artykuły, których ceny nie wzrosły lub wzrosły w tym samym stopniu, co ceny fabrykatów importowanych.

Jednostronne nastawienie gospodarki krajów Bliskiego Wschodu na monokulturę i eksport pewnych tylko produktów powoduje większą jeszcze bardziej ekonomiczną zależność tego obszaru od często spekulacyjnych wahań cen tych artykułów na rynku kapitalistycznym oraz od czynników klimatycznych i sezonowych.

Jak wiadomo, główną pozycję wywozu Egiptu stanowi bawełna /82%/, Turcja - tytoń i bawełna /50%/, przy czym ostatnio wzrósł nieco udział zbóż w eksporcie tureckim, w związku z bardzo dobrymi zbiorami. Iraku - daktyl i jęczmień /70%/, Iranu - suszone owoce, bawełna i dywany /ok. 52%/, Izraela - owoce i przetwory cytrusowe /46%/, i diamenty szlifowane /25%/, Syrii - bawełna, wełna i zboża /80%/, Libanu - warzywa i owoce etc.etc.

Na szczególne przeszkody natrafia zbyt produktów monokultur Bliskiego Wschodu w obliczu zwiększającej się stale konkurencji USA. W toku walki konkurencyjnej z USA, Turcja utraciła większość zachodnio-niemieckich zamówień na tytoń, co spowodowało spadek wartości wywozu tytoniu z 259 mln. funt. tur. w 1949 roku na 187 mln. funt. tur. w roku 1951 i 113 mln. w ciągu 10-mcy 1952 r. Podobnie konkurencja amerykańska, obok politycznego bojkotu ze strony W. Brytanii, przyczyniła się do katastrofalnego spadku wywozu bawełny egipskiej z 9 mln. kantarów w latach 1949/50 do 3,5 mln. kantarów w okresie wrzesień 1951 - czerwiec 1952.

Mocarstwa imperialistyczne toczą zawziętą walkę między sobą o opanowanie handlu zagranicznego Bliskiego Wschodu, odsuwając w cień innych partnerów. Poniższa tabela przedstawia procentowy udział USA i W. Brytanii oraz Trizonii w wymiarze handlowej pewnych krajów Bliskiego Wschodu /w liczbach przybliżonych/:

	Okres sprawo- zdawczy	U.S.A.	W.Brytania	Trizonia
Turecja	1951 I kw.	13,0	16,7	23,0
Egipt	1952 I "	10,0	17,0	28,0
	1951 I półr.	9,0	18,0	3,1
Irak	1952 I "	15,5	13,9	5,4
	1948	7,8	43,5	0,6
Iran	1951	14,0	34,0	...
	1951 I kw.	24,0	25,0	7,0
Izrael	1952 I "	20,5	12,0	14,0
	1951 I-V	39,0	11,0	...
Liban	1952 I-V	36,5	7,0	...
	1951 I półr.	13,0	9,8	3,2
	1952 I "	17,0	11,0	2,9

Cyfry powyższe wymagają pewnych wyjaśnień. Pewne zmniejszenie się przywozu tureckiego z USA w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r. należy przypisać silnemu spadkowi tureckich wpływów dolarowych w wyniku znacznej redukcji zakupów amerykańskich, z wyjątkiem chromu i manganu oraz ustanawiania wysokich barier celnych w USA. Natomiast szereg firm zachodnio-niemieckich, niekiedy o znacznym kapitale amerykańskim, zwiększyło wywóz do Turcji. W ten sposób okreśną drogą kapitał amerykański penetruje do Turcji, przeznaczając zachodnim Niemcom podaną rolę, jaką odgrywa Japonia - filia monopolu amerykańskich w walce konkurencyjnej na Dalekim Wschodzie.

Krytyczna sytuacja finansowa Iranu zmusiła również ten kraj do ograniczenia importu z USA, przy czym znowu firmy zachodnio-niemieckie wzmożyły penetrację gospodarczą Iranu.

Ogólnie należy stwierdzić, iż charakter sprzeczności anglo-amerykańskich na poszczególnych obszarach Bliskiego Wschodu kształtuje się zależnie od dotychczasowych pozycji kapitału w tym krajach i struktury towarowej handlu. Pozycja W.Brytanii w dziedzinie handlu zagranicznego krajów Bliskiego Wschodu jest jeszcze stosunkowo silna, co zaznacza się szczególnie na przykładzie Turcji, Iraku, Libanu /gdzie są również znaczne wpływy Francji/ oraz w szeregu drobnych państewek i emiratów na Półwyspie Arabskim, natomiast wykorzystując kryzys naftowy w Iranie i bawełniany w Egipcie, kapitał amerykański wysunął się na pierwsze miejsce jako dostawca do tych krajów, tradycyjnie związanych z brytyjską strefą wpływów.

Bliski Wschód znajduje się jako partner handlowy w nierównej krzywdzącej sytuacji wobec zaciekle walczących ze sobą o sfery wpływów imperializmów. Wzrastająca przewaga USA pociągająca za sobą niewolnictwo gospodarcze i utratę samodzielności politycznej poszczególnych państw Bliskiego Wschodu powoduje, iż opinia publiczna tych krajów wywiera obecnie coraz silniejszy nacisk na rządy w kierunku zmiany dotychczasowego stanu rzeczy. Jedynym wyjściem z ciężkiego położenia na odcinku handlu zagranicznego Bliskiego Wschodu jest zwiększenie obrotów handlowych z krajami obozu pokoju, a zwłaszcza z ZSRR. W zrozumieniu tej prawdy zarówno Kair, Teheran jak i inne stolice krajów Bliskiego Wschodu zwracają się ostatnio w większym stopniu do ZSRR i krajów demokracji ludowej po szereg towarów przemysłowych, dostarczając wzamian bawełnę, agrumy

i artykuły nie mogące znaleźć obecnie zbytu na zwężonym rynku kapitalistycznym.

Eksploatowany przez monopole handel zagraniczny Bliskiego Wschodu, nastawiony przeważnie na wywóz jednego czy kilku surowców, znajduje swe odbicie w bardzo jednostronnym rozwoju gospodarki tych krajów, a zwłaszcza rolnictwa. W Egipcie uprawy bawełny "pochłoneły" niejako pola pszeniczne, zmuszając ten kraj do przywozu zboża z zagranicy. Pismo egipskie "Al Assas" pisze, iż import pszenicy wzrastał z 232.600 ton w 1948 r. do 457.000 ton w 1949 r. oraz 1.027.800 ton w 1950 roku, aczkolwiek Egipt byłby całkowicie w stanie wyprodukować sam potrzebne ilości zbóż. Podobnie Iran, który jeszcze przed kilkoma laty eksportował zboże, był zmuszony w 1949 r. przywieźć z górą 200.000 ton zbóż za 664.000.000 riali. Upadek rolnictwa w krajach Bliskiego Wschodu, spowodowany między innymi prymitywną uprawą ziemi i brakiem nawozów sztucznych, prowadzącym do wyjaławienia gruntów, zobrazuje najlepiej kilka cyfr. W Iranie plony pszenicy zmniejszyły się w 1951 r. w porównaniu z 1950 r. o 11%, jęczmienia - o 7,5%, ryżu - o 12%. W Turcji spadł znacznie areał zasiewów tytoniu a w Egipcie zanotowano w 1950 r. spadek zbiorów jęczmienia o 52% w porównaniu z 1949 rokiem.

Bez wątpienia przedstawiona powyżej tendencja handlu zagranicznego Bliskiego Wschodu oraz ogólnie niski stan upraw gruntów znajduje swe głębokie uzasadnienie w istniejącym ustroju społecznym. W krajach Bliskiego Wschodu panuje ustrój feudalno-obszarniczy, oparty na wyzysku mas bezrolnego i małego rolnego chłopstwa, stanowiącego 80% ludności tych obszarów. W wielu rejonach zachowała się jeszcze pańszczyzna; chłopstwo obciążone ponadto olbrzymimi podatkami, żyje w skrajnej nędzy. W Turcji 2/3 ziemi uprawnych należy do 33.000 wielkich posiadaczy, natomiast 2,9 mln. biednych gospodarstw chłopskich posiada jedynie 23% gruntów ornych. We Wschodnich wilejatach jak donosił dziennik "Jagmur we Toprak", wielcy właściciele z reguły posiadają po 30 - 40 wsi, przy czym nie należą do chłopów. Władcy wypadki sprzedaży całych wsi na licencji wraz z chłopami.

W Iranie z górą 80% ziemi nadającej się do uprawy należy do feudalów, a jedynie 17% do chłopstwa. Około 60% rodzin chłopskich - to bezrolni, a 32% - małorolni; 80 - 90% chłopów - 1/3 zebranych plonów. Właściciele ziemscy otrzymując jedynie 1% irańskich prowincjach: Zendżana, Fars, Ispahan, Mazandaran i innych - jawne nieomal niewolnictwo, posługując się własną żandarmerią, policją i własnym "ustawodawstwem".

W Egipcie 94% wszystkich chłopskich gospodarstw rolnych uprawia jedynie 1/3 ziemi ornej; w przybliżeniu 12 mln. egipskich fellahów posiada tyle ziemi, co 12 tys. obszarników, a bezrolni i małorolni stanowią 70 - 80% wszystkich chłopów. Należy zaznaczyć, że w wyzysku egipskiego chłopca, obok rodzimego obszarnictwa, równorzędną rolę odgrywa obcy kapitalizm angielski. W Syrii kilkuset wielkich właścicieli posiada 75% wszystkich gruntów, a 200.000 gospodarstw chłopskich pozbawionych jest ziemi, zmuszonych do dzierżawy na warunkach niezwykle ciężkich. 75% plonów należy z reguły do wydzielonego - patrz "WHZ" 42/77/.

W obawie przed budzonym się ruchem wyzwoleniczym uciskanej klasy, sfery rządzące w krajach Bliskiego Wschodu, korzystając z poparcia amerykańskiego departamentu stanu i nie bacząc na dezaprobatę ze strony brytyjskiej, próbują realizować projekty "reformy" rolnej. Kwestia chłopska na Bliskim Wschodzie stanowi bowiem znamienny przykład sprzeczności i odmienności celów polityki amerykańskiej i angielskiej na tym obszarze. Podczas gdy brytyjczycy zawarli ścisły sojusz z feudalnymi obszarnikami, skierowany swym ostrzem przeciwko masom chłopskim oraz narodowej burżuazji, mającej na celu m.in. zabezpieczenie kontroli nad imperialnymi arteriami komunikacyjnymi, to imperializm amerykański, dążący do utworzenia baz wypadowych przyszłej agresji, nie widzi w feudalnym obszarnictwie sprawnego narzędzia swej polityki. Waszyngton zdaje sobie sprawę z tego, że zacofane rządy obszarników powodują niezadowolenie mas, co z kolei prowadzi do wybuchów zbrojnych, a ponadto paraliżuje sprawność administracji i wojska, stawiając pod znakiem zapytania wartość strategiczną baz wypadowych na Bliskim Wschodzie.

Realizując swą linię postępowania, Amerykańcy popierają stworzenie w poszczególnych krajach rządzonych przez "generałów", warstwy średnich, a przede wszystkim bogatych chłopów na drodze reformy rolnej. Warstwa kułaków ma stanowić oparcie dla rozwoju kapitalizmu i władzy burżuazji w krajach arabskich Bliskiego Wschodu. "Reforma" rolna nie poprawia natomiast wcale na lepsze sytuacji biedoty wiejskiej.

W Turcji uchwalono jeszcze w 1945 r. ustawę o t.zw. "reformie rolnej", przewidującą udział bezrolnych w ziemi rządowej i posiadłości obszarników. Jednak ceny kupna działek ustalono na wysokim poziomie, zmuszając bezrolnych chłopów do zaciągania lichwiarskich pożyczek w bankach, tak że jedynie kułacy i średniacy skorzystali w pewnym stopniu z nowej ustawy zgodnie z intencjami sfer rządzących i późniejszą aprobatą Departamentu Stanu.

Szeroko rozgłaszaną w Egipcie, Iranie, Iraku i Syrii /p. "WHZ" 2/37/ spełnia te same zadania. W wyniku przeprowadzenia "reformy" w Egipcie jedynie 700.000 feddanów ziemi ornej /1 feddan = 0,42 hektara/ przypadnie do rozdziału między 36/71 i 29/32 miliony bezrolnych i to na ciężkich warunkach /patrz "WHZ" 36/71 i 29/32/. Pod naciskiem mas, również w parlamencie irańskim zaczęły się mnożyć głosy za przeprowadzeniem reformy rolnej. Jednak medżlis ograniczył się tylko do uchwalenia ustawy o nieznacznym zmniejszeniu podatku dzierżawnego.

Przy omawianiu obecnego stanu rolnictwa w krajach Bliskiego Wschodu należy uwzględnić obok podstawowych momentów natury politycznej i ekonomicznej również naturalne warunki klimatyczne i glebowe. Globalnie należy stwierdzić, iż zasadniczym problemem staje się natym odcinku konieczność nawadniania, leżących często odłogiem olbrzymich terenów.

Zdając sobie sprawę z obecnie niezadawalającego stanu aprowizacji mas w kraju, rządy poszczególnych państw Bliskiego Wschodu zmuszone są do uwzględnienia w coraz większej mierze kosztów prac nawadniających w ramach programów gospodarczych. Rozmiar i charakter prac związanych z realizacją tego zadania waha się w zależności od warunków w danym kraju. Iran i Irak

dysponują znacznymi rezerwami wodnymi, ułatwiającymi na przykład realizację w Iraku t.zw. "planu Wali-Tartar" i "planu Tabbanibah", przewidującego stworzenie rezerwuarów wodnych na Tygrysie i Eufracie i nawodnienie obszaru 800.000 ha.

O wiele gorsza jest pod tym względem sytuacja w Izraelu. pozbawionym większych rzek i zmuszonym do dokonywania znacznych inwestycji, celem wykorzystywania dość skromnego potencjału wodnego. Mimo to rząd izraelski przewiduje zwiększenie powierzchni ziem uprawnych z 320.000 ha w 1949 r. do 600.000 ha w 1953 r. Realizacja tego programu wydaje się jednak być wysoce nieprawdopodobna, zwłaszcza, iż ziemie te uzyskać trzeba z obszarów pustynnych. Na charakter trudności, piętujących się przy wykonywaniu tych zamierzeń, wskazuje fakt, iż nawodnienie obszaru Negew mają umożliwić rurociągi wodne długości setek kilometrów, pompujące wodę z rzeki Yarkon /250 km od Negewu/ oraz z rejonu Huleh. Podobnie przedstawia się sprawa w Jordanii i Syrii, gdzie z górą 50% wydatków inwestycyjnych trzeba przeznaczyć na użyznienie pustynnych obszarów Ghab, Jarmonk i Rouj. Najtrudniejsza do rozwiązania jest sytuacja w Arabii Saudyjskiej, gdzie obecnie przeprowadza się bardzo kosztowne prace w oazach Khardi i Hofuf. W Egipcie znajdują się w znacznie korzystniejszych warunkach, przewiduje się m.in. spiętrzenie wód w Edfina nad Nilem /600 mln.m³ wody rocznie/.

Program budowy zapór wodnych, obliczony przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb rolnictwa, uwzględnił w pewnej mierze również potrzeby przemysłu, przeważnie lekkiego i słabo rozwiniętego, mogącego korzystać z energii wodnej. Na obecnym jednak etapie kraje Bliskiego Wschodu reprezentują względnie nieznaczny potencjał przemysłowy z wyjątkiem silnie rozwijającego się przemysłu naftowego.

Rodzima burżuazja przyczyniła się do rozwoju jedynie kilku gałęzi przemysłu lekkiego, zwłaszcza tekstylnego, skórnego, szklanego oraz spożywczego. Ostatnio przemysł ten musiał znacznie ograniczyć produkcję wobec zalanania rynku wewnętrznego towarami przede wszystkim amerykańskimi oraz w pewnej mierze angielskimi. Np. w Egipcie produkcja tkanin wełnianych w 1951 roku spadła do 2 mln.m wobec 3,1 mln. m w 1950 r. W Iranie konsumpcja wewnętrzna tkanin bawełnianych wynosi rocznie przeciętnie 90-100 mln.mtr., przy czym przemysł krajowy byłby w stanie wyprodukować około 30 mln.metrów, zaspokajając w 1/3 popyt krajowy. Jednak ilość sprowadzanych tkanin bawełnianych z USA i W.Brytanii stale wzrasta przy niezmiennym popycie, osiągając w 1950/52 r. wartość 950,0 mln. rialów, co powoduje w rezultacie zamknięcie wielu irańskich fabryk. Podobna sytuacja panuje w Turcji, gdzie w związku z zezwoleniem rządu na swobodny import amerykańskich tekstylii, musiano w 1950 r. zamknąć 50 fabryk włókienniczych w okolicy Bursy i 25 w okolicy Izmiru i Konstantynopola.

Przemysł tekstylny w Syrii i Libanie, stanowiący najcięższą gałąź produkcji w tych krajach, ogranicza również znacznie produkcję, aczkolwiek zaspokoiłaby ona zapotrzebowanie wewnętrzne, pozwalając nawet na eksport. Wystarczy wspomnieć, iż w 1951 r. wartość importu tekstylii do Syrii wyniosła 21,1%

ogólnej wartości przywozu, podcinając tym samym rozwój przemysłu krajowego; w Libanie import tkanin i wyrobów włókienniczych wyniósł 1/6 całego przywozu.

Podczas gdy w krajach Bliskiego Wschodu ogranicza się w rezultacie tych przyczyn cywilną produkcję przemysłową, stale wzrasta wytwórczość w gałęziach przemysłu pracującego dla potrzeb militarnych. Szczególnie uderzający jest wzrost produkcji cementu, podstawowego materiału dla budowy lotnisk i szos, łączących bazy wojskowe na Bliskim Wschodzie. W 1951 roku w Turcji i Libanie produkcja cementu wzrosła dwukrotnie w porównaniu z 1937 r., a w Egipcie pięciokrotnie. Najbardziej znaczący jest jednak rozwój wydobywania surowców strategicznych. I tak np. z Turcji w I półroczu 1952 r. wywieziono rudy chromu za 28.000.000 £ tur. wobec 47.000.000 £ tur. w całym 1951 r.; w 1946 r. ilość wywiezionej rudy wyniosła zaledwie 36.000 ton wobec 411.000 w 1951 r.

Doceniając znaczenie Bliskiego Wschodu jako obszaru tanich inwestycji i wielkich zysków, obcy kapitał nie zadawała się samą tylko kontrolą finansową nad handlem i przemysłem krajów lewantyńskich i ugruntowuje bezpośrednio swe wpływy w ostrej walce z konkurentami.

W Egipcie globalne inwestycje obce szacowane są na przeszło 350.0 mln. £ /bez Kanału Sueskiego/, przy czym notuje się wzrost udziału kapitałów amerykańskich, popierających burżuazję egipską w jej zamiarach wyparcia konkurenta brytyjskiego. W Libanie inwestycje zagraniczne wynoszą 882 mln. £, tj. 93% ogólnych lokat, a w Syrii na 3.500 przedsiębiorstw zaledwie 50 należy do Syryjczyków. Dwa ostatnio wymienione kraje posiadają chyba gospodarki najbardziej opanowane przez obcy kapitał. Szczególną uwagę zwraca kapitał amerykański na Izrael, pragnąc stworzyć tam przemysł, który by opanował rynki Bliskiego Wschodu kosztem Wielkiej Brytanii, wyjawszy tamtejszy przemysł diamentowy i chemiczny, gdzie obecnie wpływy angielskie są bardzo silne.

Przewiduje się, że wysokość inwestycji USA w Izraelu w najbliższych latach może osiągnąć \$ 1.000 mln.

Monopole imperialistyczne interesują się najbardziej naftą Bliskiego Wschodu, podstawowym bogactwem mineralnym Bliskiego Wschodu. Problem nafty został dokładnie przedstawiony w nr 6/9 "WHZ" nr 23/26 "WHZ" i w nr 14/49 "WHZ" oraz w nr 5/88 "Rynków Towarowych" i przy omawianiu poszczególnych krajów.

Ogólnie biorąc, produkcja ropy na Bliskim Wschodzie w roku 1952 wyniosła 17,2% produkcji światowej ropy naftowej, sięgając 106,1 mln. ton wobec 97,1 mln. ton w 1951 r., 86,1 mln. ton w 1950 - 50,0 mln. ton w roku 1948 i 36,1 mln. ton w 1946 r. Znaczący spadek produkcji ropy w Iranie do 1 mln. ton wobec 16,8 mln. ton w 1951 r. został zrekompensowany poważnym wzrostem wydobywania w Arabii Saudyjskiej, Kuweicie, Iraku i Quatarze. Należy zaznaczyć, iż obecna produkcja na Bliskim Wschodzie ma przed sobą wielkie perspektywy rozwojowe. Wystarczy przytoczyć, iż rezerwy złóż naftowych Bliskiego Wschodu wynoszą 7,05 mld. ton, tj. 50% ogólnych światowych zasobów ropy naftowej.

Eksploracja łoż rOPY naftowej przynosi olbrzymie superzyski monopolom amerykańskim, angielskim i holenderskim. Przeciętny koszt wydobycia 1 tony rOPY naftowej w Arabii Saudyjskiej wynosi około 47,5 \$ wobec 1,63 \$ w USA; jasnym jest, iż przede wszystkim wyzysk robotników zatrudnionych przy eksploatacji łoż Bliskiego Wschodu umożliwia osiągnięcie tak niskich kosztów własnych. Natomiast na rynkach światowych ceny nafty stale zwiększają, wynosząc w 1946 r. przeciętnie 8,75 \$ za tonę, w 1950/51 - 12 do 12,5 \$, a w początkach 1953 r. - około 14,88 \$ za tonę. Bliski Wschód jest więc jednym z "najidealniejszych" terenów inwestycji kapitałowych. Nawet burżuazyjny ekonomista amerykański, V. Perlo, przyznaje, iż przeciętny zysk z lokat kapitałów amerykańskich za granicą wynosi z górą 31,3% w krajach Bliskiego Wschodu, wobec 14,5% w Europie zachodniej, 17,4% w Ameryce Łacińskiej oraz 20% w koloniach. W porównaniu z wysokimi zyskami monopolu, ciążący tytułu poszczególnym rządów krajów Bliskiego Wschodu są stosunkowo nieznaczne, mimo nawet pewnych ostatnich zmian na korzyść tych krajów. Zmiany te dokonały się pod naciskiem opinii publicznej, domagającej się zaprzestania niesłychanego wyzysku wobec wzrastających trudności finansowych, towarzyszących poszczególnym rządów w realizacji ich t.zw. "planów gospodarczych".

Nafta Bliskiego Wschodu jest areną rozgrywek między obcymi kapitałami, usiłującymi zapewnić sobie najlepsze lokaty największe zyski i wpływ na rządy krajów produkujących ropę. Iracka ropa naftowa znajduje się w rękach Iraq Petroleum Company oraz uzależnionych od niej Mosul Petroleum Company i Basrah Petroleum Company. W I.P.C. pakietami akcji dzielą się Anglo-Iranian Oil Company, Royal Dutch Shell, Compagnie Française de Petroles, Standard Oil Company oraz Socony Company. Jest to kartel jednoczący kilka zagranicznych monopolu w celu tym bezwzględniejszego i pełniejszego podporządkowania sobie źródeł rOPY naftowej. Natomiast nafta saudyjska jest wyłączona domeną osławionego monopolu amerykańskiego ARAMCO /Arabian-American Oil Company/, reprezentującego Standard Oil Company of California, Texas Company, Standard Oil of New Jersey oraz Socony Comp. Amerykanie owładnęli złożami rOPY na wyspach Bahrein, gdzie działa Standard Oil Company of California oraz Texas Comp.

Jak zaznaczyliśmy, udział krajów-producentów w zyskach osiąganych z eksploatacji łoż rOPY naftowej jest stosunkowo nieznaczny, przyczyniając się często do bogacenia poszczególnych jednostek ze szkodą dla gospodarki kraju. Tak np. kraje Bliskiego Wschodu o prymitywnej rolniczej gospodarce stanęły po drugiej wojnie światowej wobec konieczności przeprowadzenia choćby w niedużym stopniu częściowej mechanizacji rolnictwa i uprzemysłowienia kraju. Zależne całkowicie od zagranicy, zwłaszcza od W. Brytanii, a ostatnio i od USA, kraje Bliskiego Wschodu musiały przy opracowywaniu programów rozwoju gospodarczego podporządkować się dyktandom obcych mocarstw, przede wszystkim USA, widzących na tym obszarze przyszłą bazę wypadową dla agresji. Główny nacisk przyszłych inwestycji położony jest na rozwój rolnictwa, mającego dostarczać takich

produktów i surowców na potrzeby wysoko zindustrializowanych krajów bloku atlantyckiego oraz na budowę strategicznej sieci komunikacyjnej, lotnisk i urządzeń portowych.

Poniższe zestawienie przedstawia koszt programów gospodarczych w poszczególnych krajach Bliskiego Wschodu /bez Turcji i Egiptu/:

	1950	1952 - 1954
	/ w mln.dolarów/	
Izrael	192	336
Irak, Arabia Saudyjska ..	84	156
Syria, Liban, Iran, Jordania,		
Kuwejt, Jemen	88,8	108,0
	364,8	600,0

Z tabeli wynika, iż wysokość inwestycji wymienionych krajów będzie w najbliższych latach o 60% wyższa niż w 1950 r. Wyjątkowo znaczne sumy zamierza inwestować Izrael /60% ogólnych wydatków inwestycyjnych na Bliskim Wschodzie, bez Turcji i Egiptu/, na drugim miejscu znajduje się natomiast Irak i Arabia Saudyjska. Po zanalizowaniu poszczególnych pozycji programów okazuje się, iż z ogólnej sumy 600 mln.\$ na rozwój rolnictwa przeznaczają się 25%, na budowę szos, linii kolejowych, mostów, lotnisk, portów etc. - 21%, na rozwój przemysłu - 20% oraz 34% na inne inwestycje /budowa gmachów rządowych, magazynów etc./.

Realizacja tych programów, zresztą bardzo zaniżonych w porównaniu z poprzednimi cyframi, spada swym brzemieniem na słabe finanse krajów Bliskiego Wschodu. Obok kosztów programów gospodarczych, nacisk USA i W. Brytanii w kierunku zwiększania wydatków na t.zw. "obronę narodową" powoduje, iż deficyt budżetowy z roku na rok rośnie, mimo zaciskania śruby podatkowej. W Turcji budżet na 1952 r. przewidywał deficyt 196 mln. w 1938 r. W budżetach tureckich ostatnich lat przeciętnie około 85% sum wydatkowano corocznie na cele wojskowe i utrzymanie aparatu biurokratycznego. W projekcie budżetu na 1953 r. deficyt wyniesie około 125,0 mln. £E, pomijając znaczną kwotę 627,0 mln. "nadzwyczajnych wydatków", nie wciągniętych do budżetu. Deficyty Turcja pokrywa z reguły zaciąganiem pożyczek zagranicznych w Banku Światowym lub bezpośrednio w USA. Również budżet Egiptu na rok 1952/53 przewiduje deficyt £E 35,0 mln. wobec ujemnego salda 3,7 mln. w 1938 r. Skarb Iranu boryka się z jeszcze większymi trudnościami w związku z blokadą jego handlu zagranicznego. Dla porównania podajemy, iż w roku fiskalnym 1951/52 deficyt wyniósł 4,3 mld. rialów wobec 3,2 mld. w 1950/51 i nadwyżki 4 mln. riali w 1938 r. Budżet iracki na 1950 r. /ostatnie dostępne cyfry/ zamknął się deficytem w kwocie 600.000 dinarów. Dążąc do zredukowania luki budżetowej, poszczególne rządy Bliskiego Wschodu uciekają się do ograniczenia emisji banknotów, co prowadzi do inflacji oraz zmniejszenia import przede wszystkim artykułów żywnościowych. Właśnie - grudzień 1952 r. do 9,0 mln. £E osiągnięte było Powszechnym zjawiskiem na Bliskim Wschodzie jest stała zwyżka cen artykułów powszechnej konsumpcji, wzrastająca ilość pieniędzy

w obiegu, malejąca siła nabywcza ludności i rosnące bezrobocie. Poniższe zestawienie, sporządzone według ostatnio dostępnych, wspólnych dla całego obszaru liczb, przedstawia wzrost wskaźnika kosztów utrzymania w pewnych krajach Bliskiego Wschodu w porównaniu z okresem przedwojennym:

Turcja	/1938 = 100/	 377 /1952 maj/
Iran	/1937 = 100/	 718 /1951 wrzesień/
Egipt	/1938 = 100/	 320 /1951/
Irak	/1938 = 100/	 500 /1951/

Bliski Wschód znajduje się obecnie w centrum zainteresowania mocarstw imperialistycznych, stając się widowiskiem ostrzających sprzeczności między poszczególnymi grupami kapitałów. Gospodarka krajów Bliskiego Wschodu poddana jest całkowicie obcym wpływom, co nie pozwala na zapewnienie mieszkańcom tego obszaru niezależności ekonomicznej, czy politycznej. Kontynuacja dotychczasowego stanu rzeczy grozi zupełnym upadkiem gospodarczym dla państw Lewantu, którym musi przyznać, że jedynie rozszerzenie stosunków handlowych na kraje obozu pokoju oraz współpraca z tymi krajami na szerokiej platformie gospodarczej może zapewnić samodzielność i pomyślny rozwój.

CEJLON

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

Według urzędowych danych w 1952 r. saldo ujemne cejlońskiego bilansu handlowego wyniosło 205,0 mln. rupii cejlońskich wobec dodatniego salda 348,0 mln. rupii w 1951 r.

Powstanie tak znacznego deficytu w wymianie handlowej Cejlonu z zagranicą należy przypisać przede wszystkim znacząco zmniejszonej wartości eksportu podstawowych produktów Cejlonu tj. herbaty i kauczuku.

W 1952 r. Cejlon wyeksportował kauczuk wartości 371,0 mln. rupii wobec 581,0 mln. rupii w 1951 r. oraz herbatę wartości 723,0 mln. rupii wobec 800 mln. rupii w 1951 r. Zmalał również eksport oleju palmowego z 227,0 mln. rupii w 1951 r. do 133,0 mln. w 1952 r.

Należy zaznaczyć, iż Chiny Ludowe nabyły w 1952 r. kauczuka 123,0 mln. rupii natomiast udział Wielkiej Brytanii wyniósł 60,0 mln. rupii a Stanów Zjednoczonych 62,0 mln.

Z powyższych danych wynika, iż gospodarka cejlońska nastawiona na zbyt pewnych tylko surowców dotkliwie odczuwa wpływ znacznych wahań cen surowców dotkliwie odczuwa tendencji na giełdach krajów kapitalistycznych. Jedynie zapewnienie regularnego i opłacalnego zbytu surowców Cejlonu może zagwarantować powstanie pomyślnej tendencji w handlu zagranicznym tego kraju, a co za tym idzie stworzyć przesłanki dla uzdrowienia gospodarki.

Zawarcie układu handlowego z Chińską Republiką Ludową uchroniło przemysł kauczukowy Cejlonu przed kryzysem, zlikwidowało groźbę bezrobocia oczekującego 300.000 ludzi zatrudnionych w tym przemyśle a jednocześnie zapewniło krajowi dostawy ryżu, będącego podstawowym pożywieniem ludności. Zawarta umowa obudziła żywe zainteresowanie w cejlońskich sferach handlowych, zwłaszcza, iż rząd Cejlonu w dalszym ciągu odmawia za graniczym, a głównie angielskim przedsiębiorstwom eksportowym prawa uczestniczenia w obrocie z Chinami. Ostatnio przeszło 200 cejlońskich kupców zainteresowanych kauczukiem zwróciło się do rządu z prośbą o zarejestrowanie ich jako dostawców kauczuku. Kładzie to kres twierdzeniom angielskim, jakoby handel kauczukiem mógł być wyłącznie domeną przedsiębiorstw brytyjskich, rzekomo najlepiej obeznanych z techniką zbytu i skupu surowca. Wywierając nacisk na rząd cejloński monopolisci angielscy zagrozili wyrzuceniem na bruk 1.500 Cejlończyków, zatrudnionych w ich firmach o ile nie ulegnie zmianie, jak pisze "Financial Times", decyzja "wywłaszczania" przedsiębiorstw brytyjskich. Mimo bardzo ostrej krytyki ze strony prasy brytyjskiej oraz zawołanych gróźb rządu brytyjskiego wstrzymania poparcia finansowego rząd cejloński odmówił rewizji swej decyzji.

Problem skupu kauczuku i jego załadunku ujawnił głębokie sprzeczności cejlońsko-brytyjskie, natomiast sam eksport kauczuku do Chin Ludowych wywołał ostry konflikt między USA a Cejlonem, uporczywie odmawiającego respektowania embarga amerykańskiego w stosunku do Chin Ludowych.

W związku z oświadczeniem ustępującego szefa MSA, Hoffmana, który oświadczył, iż zawarcie przez Cejlon umowy z Chinami "wywołuje w USA krytyczne zaniepokojenie" premier Cejlonu złożył obszernie wyjaśnienie w parlamencie. Przedstawił on w nim przebieg dotychczasowych rozmów cejlońsko-amerykańskich. W sprawie kauczuku oraz dostaw ryżu amerykańskiego, podkreślając, iż USA stale odmawiały płacenia ceny rynkowej kauczuku, podczas gdy ryż oferowały po korzystnej dla siebie cenie. Już po zawarciu długoterminowej umowy z Chinami USA ponownie podjęły próby rokowań w sprawie dostaw kauczuku, które skończyły się fiaskiem. W Colombo ogłoszony nawet został urzędowy komunikat, potępiający USA za usiłowania zawarcia niekorzystnego dla Cejlonu układu handlowego. Komunikat stwierdza, że "Cejlon nie może brać udziału w polityce, która wymaga gospodarczych poświęceń. Podstawowym obowiązkiem każdego rządu - głosi komunikat - musi być dbałość o gospodarkę kraju".

Na decyzję rządu cejlońskiego wpływają przede wszystkim wielkie korzyści płynące z utrzymania stosunków handlowych z Chinami. Pismo "Times of Ceylon" pisze, iż handel z Chinami pomoże Cejlonowi z przewyciężeniem trudności jakie obecnie ten kraj przechodzi oraz ułatwi wzajemne zrozumienie między obu krajami.

F i n a n c e

Problem eksportu kauczuku do Chin wysuwa się również na czoło zagadnień finansowych Cejlonu w związku z potrzebą sfinansowania rządowych zakupów kauczuku. W związku z tym w końcu 1952 r. parlament upoważnił rząd do zaciągnięcia

specjalnej pożyczki w kwocie 100,0 mln. rupii /£ 7,5 mln./ głównie w drodze emisji biletów skarbowych.

W czasie debaty w parlamencie premier Ceylonu ujawnił, iż rezerwy dewizowe spadły do nienotowanego poziomu 800,0 mln. rupii a deficyt budżetowy w ostatnim roku finansowym /1951/52 wyniósł 291,0 mln. rupii /21,8 mln.£/. Stwierdził on, że przyczyną pogorszenia się sytuacji finansowej jest znaczne saldo ujemne bilansu handlowego.

Również w bieżącym roku finansowym należy liczyć się z powstaniem bardzo poważnego deficytu budżetowego o ile nie nastąpią drastyczne redukcje w wydatkach rządowych z jednoczesnym zwiększeniem wpływów. Można spodziewać się, że na-wiązanie trwałych stosunków handlowych z Chinami Ludowymi, polepszając saldo wymiany handlowej wpłynie decydująco na poprawę obecnie ciężkiej sytuacji finansowej kraju.

/a/

H O N G - K O N G

Sytuacja gospodarcza

Według urzędowych danych wartość importu Hong-Kong 1952 roku wyniosła dol.HK 3779,5 mln. tj. o 22,0% mniej niż w 1951 roku /1 dolar HK = 16,5 \$ U.S./. Spadł również znacznie eksport tej kolonii wynosząc zaledwie dol HK 2899 mln. tj. o 34% poniżej poziomu 1951 r. Decydujące znaczenie w spadku obrotów handlowych Hong-Kong odegrał silnie zmniejszony handel tranzytowy z Chińską Republiką Ludową. Wskazuje na to następujące zestawienie, obrazujące handel Hong-Kong z Chinami /w dolarach US/:

	Import	Ekspert
1950	150,1	255,7
1951	151,0	280,7
1952	149,4	93,8

Z przytoczonych danych wynika, iż wartość importu z Chin Ludowych utrzymuje się na stałym poziomie około \$ 150,0 mln. rocznie, gdyż kontyngent chiński jest w dalszym ciągu głównym dostawcą towarów dla Hong-Kong. Natomiast wartość eksportu obejmującego w przeważającej mierze i reeksport malarze w szybkim tempie na rozkaz Waszyngtonu. Pismo "Financial Times" stwierdza z niepokojem, iż ewentualne zarządzenie przez USA blokady wybrzeża chińskiego podcięłoby handel Hong-Kongu. Należy pamiętać, iż przed agresją amerykańską na Korei obroty z Chinami stanowiły przeciętnie ponad 33% ogólnej wartości eksportu i importu Hong-Kongu, natomiast obecnie udział Chin spadł do 20%, pomimo nawet pewnego ożywienia wymiany w II półroczu 1952 r. w porównaniu z wyjątkowo niskim poziomem w I

T.zw. "deneutralizacja" Tajwanu grozi dalszym pogorszeniem się bilansu handlowego Hong-Kongu, zrywając i tak osłabione węzły handlowe z kontynentem chińskim. Szczegółne zaniepokojenie wyrażają w związku z tym przedstawiciele firm transportowych, przeważnie Brytyjczyków, obawiając się konfiskat ładunków ze strony floty Czang-kai-szeka.

Brytyjskie koła handlowe wyrażają również silne niezadowolenie w związku ze znacznym spadkiem udziału Wielkiej Brytanii w imporcie Hong-Kongu /patrz "WHZ" 4/87/, a tym samym w eksporcie tej kolonii do Chin Ludowych. Organ finansowy brytyjskiej "Statist" podkreśla, iż respektując zakaz amerykański Wielka Brytania uległa m.in. Włochom, Trizonii i Francji w eksporcie do Hong-Kongu. Np. w ciągu 8 miesięcy 1952 r. Hong-Kong importował antybiotyki i sulfonamidy wartości £ 2,5 całkowicie reeksportując je do Chin Ludowych, przy czym udział wymienionych konkurentów Wielkiej Brytanii w eksporcie tych leków do Hong-Kongu wyniósł z górą £ 2,0 mln.

/a/

I R A N

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

W uzupełnieniu danych, dotyczących wyników wymiany handlowej Iranu z zagranicą w I-szym półroczu 1952 /patrz nr.nr. 40/75 i 2/85 "WHZ"/ podajemy obecnie strukturę towarową i geograficzną eksportu i importu irańskiego w okresie styczeń-czerwiec 1952 / w mln.riali/:

import	1951	1952	eksport	1951	1952
wyroby bawełniane	521	454	bawełna	887	251
sukier	429	356	dywany	352	391
herbata	337	219	suszone owoce	318	322
maszyny	288	231	skóry	244	190
wyroby z żelaza	225	112	wełna	152	117

Struktura geograficzna

	Import		Eksport	
	1951	1952	1951	1952
Francja	114	77	109	40
Trizonia	262	378	454	309
U.S.A.	876	570	248	160
W. Brytania	865	329	552	168
Włochy	101	118	236	133
ZSRR	164	433	162	404

W sierpniu 1952 r. bilans handlowy wykazywał w dalszym ciągu ujemne saldo w kwocie 92 mln.riali, jednakże we wrześniu nastąpiła pewna poprawa w kształtowaniu się bilansu. W miesiącu tym wartość importu spadła do 405,0 mln.riali wobec 663,0 mln.riali, w analogicznym okresie 1951 r. Eksport wyniósł 465 mln.riali, aczkolwiek stanowił w dalszym ciągu jedynie 23,2% wartości eksportu we wrześniu 1951 roku.

Mimo pewnej wartości eksportu w ciągu lipca i sierpnia towary irańskie nie znajdują łatwego zbytu na rynkach kapita-listycznych. W dalszym ciągu ceny wełny i skór surowych kształtują się nierównomiernie a wzrastająca konkurencja innych krajów Bliskiego Wschodu handlu suszonymi owocami i skórą utrudnia zbytnie zalegających magazyny w oczekiwaniu nabywców produktów irańskich. I tak w okresie styczeń/wrzesień 1952 w eksporcie irańskim do Wielkiej Brytanii wartość wywozu materiałów drzew-

ných spadła do £ 251.000 wobec £ 823.000 w analogicznym okresie 1952 r., dywanów £ 554.000 wobec £ 814.000. Okoliczność, iż w porównaniu z I-szym półroczem 1951 w ogólnej wymianie towarowej wzrósł wywóz suszonych owoców i dywanów należy przypisać rozszerzeniu stosunków handlowych Iranu z ZSRR, będącym chętnym nabywcą produktów irańskich.

Donosiliśmy już poprzednio /nr 2/85 "WHZ"/ o przełomie w strukturze geograficznej handlu zagranicznego Iranu, wyrażającym się w zajęciu przez Związek Radziecki pierwszego miejsca wśród odbiorców irańskich oraz drugiego po USA, miejsca w rzędzie dostawców do tego kraju. Znamienne rozważania na ten temat snuje pismo /United States News & World Report/ pisząc wprost, iż "dane dotyczące irańskiego handlu zagranicznego są powodem zmartwienia Waszyngtonu". Główną przyczyną tych zmian jest niewątpliwie silne zmniejszenie się rezerw dewizowych Iranu, a co za tym idzie konieczność zredukowania zakupów w krajach zachodnio-europejskich /wyjawszy Trizonię i USA. Korzystne warunki wymiany handlowej z ZSRR pomogły Iranowi w znacznym stopniu w wyjściu z impasu gospodarczego.

W dalszym ciągu głównym zagadnieniem gospodarczym Iranu jest kwestia zbytu ropy naftowej blokowanej przez Wielką Brytanię. W porozumieniu kartelowym naftowych firm amerykańskich i angielskich szczególną rolę odgrywały bowiem irańskie zasoby ropy naftowej, stanowiące główną podstawę otwarcia partnerów angielskich w ich walce przeciwko amerykańskim konkurentom. Nacjonalizacja irańskich złóż ropy naftowej podcięła znaczącą część W. Brytanii we wspomnianym kartelu. Równocześnie dwulicową dyplomację amerykańską udziela oficjalnego poparcia pretensjom brytyjskim wobec Iranu, a z drugiej strony stara się ukrycie owładnąć rafinerią abadańską i zbytem ropy. W walce o zbytniej ropy konkurują również zacięcie ze sobą małe i większe towarzystwa naftowe amerykańskie.

Departament Stanu posługiwał się początkowo groźbą zakupu ze strony małych towarzystw jako formą zastraszenia konkurenta brytyjskiego. Jednakże, gdy Anglicy skapitulowali zgadzając się na udział towarzystw amerykańskich, oświadczyli Iranowi, że jego nadzieje pokładane w niezależnych towarzystwach są płonne, że te towarzystwa są do tego słabe, i że Iran winien mieć doczynienia tym samym z wielkim kartelem naftowym, jeżeli w ogóle pragnie, by jego nafta dopuszczona została na rynki światowe. "Rządy USA i Anglii - mówił korespondent londyńskiego pisma New York Herald Tribune - wyjaśniają Iranowi, że małe towarzystwa naftowe nie są zdolne zorganizować zbytu znacznej ilości ropy irańskiej. Z tym mogą dać sobie radę jedynie wielkie koncerny naftowe USA i W. Brytanii kontrolujące światową flotę tankowców i światowe rynki zbytu. Mossadekowi wyjaśnia się, że anglo-amerykańskie towarzystwa naftowe nie będą chciały mieć doczynienia z ropą irańską, jeżeli tylko Mossadek nie zawrze wprawdzie porozumienia z Anglią w sprawie wypłacenia rekompensaty za nacjonalizowaną własność brytyjską w Iranie. Do porozumienia jednak nie doszło jeszcze, mimo szeregu konferencji i spotkań. Jakie były ostatnie propozycje brytyjsko-amerykańskie? Plan ich opierał się na trzech zasadniczych punktach:

- 1/ Powołanie międzynarodowego organu do sprzedaży irańskich paliw płynnych. W skład jego wchodziłyby W. Brytania, USA oraz jeszcze kilka niewymienionych krajów.
- 2/ USA wypłaciłyby Iranowi określoną sumę - mówi się o \$ 100 mln. - tytułem zaliczki na zakup nafty irańskiej na potrzeby USA;
- 3/ Wielka Brytania i Iran przekazałyby Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze sprawę określenia sumy odszkodowań za nacjonalizację należącej do A.I.O.C. rafinerii w Abadanie. Plan brytyjski zawierał jeszcze jeden, czwarty, zasadniczy punkt. Postanawiał on, że Iran winien utworzyć specjalny fundusz, z którego wypłaconoby odszkodowania, przyznane^{do} A.I.O.C. Na fundusz ten przelewano by do 25% wpływów ze sprzedaży irańskich paliw płynnych.

Pewne światło na propozycje państw zachodnich rzuca wypowiedź Husseina Fatemi, irańskiego ministra spraw zagranicznych. Oświadczył on, że propozycje te są ogólnikowo; jeżeli chodzi o kwestię odszkodowań, mającą zasadnicze znaczenie dla Iranu, mówią one jedynie "o zasadzie", na podstawie której ma być ustalona suma odszkodowań, nie wspominając ani słowem o jej wielkości. Również USA miały się zobowiązać do zakupu irańskich paliw płynnych za ok. \$ 100 mln. "w ciągu wielu lat". Nawiasem mówiąc nowe propozycje są łudząco podobne do warunków, zawartych w znanym orędziu Churchilla - Trumana z sierpnia 1952 roku zwłaszcza jeżeli chodzi o zasadę arbitrażu. Pismo "Bachtar Imroz" oświadcza, że przyjęcie propozycji nałożyłoby na Iran tak ciężkie brzemie ekonomiczne, że złamałoby kręgosłup ekonomiczny kraju na okres najbliższego ćwierćwiecza.

F i n a n s e

Sytuacja Mossadeka w rozmowach z państwami zachodnimi w sprawie nafty uległa jednak silnemu pogorszeniu w związku z zatargiem między nim a szachem Rezą Pahlevi. Bezpośrednim tłem zatargu był fakt, iż skarb irański zjada się w ciężkim położeniu, natomiast szach dysponuje olbrzymimi, niekontrolowanymi dochodami z latyfundi ziemskich. Na obecnie ciężkie położenie gospodarcze kraju wskazuje prasa kapitalistyczna, pisząc, iż skarb irański jest wyczerpany, państwo nie płaci za poczynione zamówienia, przerywa roboty publiczne, a urzędnicy nie otrzymują należnych poborów.

Między innymi przerwano pracę przy budowie drogi żelaznej łączącej Abadan i Tabris w momencie gdy zabrakło jedynie 50 km do ukończenia linii, wstrzymano zamówienia dla kombinatu włókienniczego wobec braku potrzebnych 380.000 riali. Głód i bezrobocie w Azerbejdżanie potęguje się a fabryki włókiennocze w tym okręgu zamyka się jedno po drugim. Do spotęgowania trudności gospodarczych przyczynia się również fakt nie odnowienia przez Iran umowy ze Związkiem Radzieckim w sprawie połowu ryb. Nic dziwnego, iż w tych warunkach w Iranie wzrasta bezrobocie. Sytuacja rolników irańskich jest niezwykle ciężka a banki nie udzielają żadnych pożyczek.

Wobec tak ciężkiej sytuacji zrównoważenie budżetu państwowego przy utrzymaniu się dotychczasowego ustroju w Iranie może być osiągnięte jedynie za cenę zwiększenia podatków

i drastycznej podwyżki szeregu cen. W styczniu minister finansów przedstawił projekt budżetu na 1953/1954 przewidujący dwukrotne zwiększenie opłat pocztowych i telegraficznych, zwiększenie opłat stemplowych oraz podatku majątkowego, wprowadzenie wysokich opłat radiofonicznych oraz znaczne obniżenie pensji urzędniczych. Ostatecznie budżet obejmuje wydatki i wpływy w ogólnej kwocie 9.266.000.000 riali /£ 102,9 mln. /a/

J A P O N I A

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

W uzupełnieniu tymczasowych danych dotyczących obrotów handlowych Japonii z zagranicą w 1952 r. /patrz "WHZ" nr 4/6 przytaczamy obecnie za japońskim Ministerstwem Finansów ostateczne wyniki wymiany handlowej w r.ub. /1.000 jen = 1 £/.

Według tego źródła eksport osiągnął w 1952 r. wartość 458,510 mln.jen natomiast import wyniósł 729.987 mln.jen. Cyfry te oznaczają, iż w porównaniu z 1951 r. eksport w 1952 roku spadł o 6,2%, a import zaledwie o 1% co przyczyniło się do powstania wysokiego salda ujemnego 271.477 mln.jen.

Poniżej podajemy strukturę towarową ważniejszych pozycji eksportu i importu japońskiego w 1952 r. /w mln.jen/:

Eksport

	Wartość	% 1952	% 1951
Wyroby stalowe i żelazne	94.460	20,6	15,0
tkaniny bawełniane	64.888	14,2	23,2
artykuły rybne	16.213	3,6	...
tkaniny ze sztucznego włókna	15.766	3,4	6,3
sztuczny jedwab	15.759	3,4	3,03
lekarstwa	14.199	3,1	...
odzież	13.351	2,9	...
porcelana	10.483	2,3	...
miedź	10.403	2,3	...
przędza bawełniana	10.228	2,2	...

Import

bawełna	154.858	21,2	23,7
ryż	66.478	9,1	5,8
pszenica	57.378	7,9	7,9
nafta	49.790	6,8	5,0
wełna	43.932	6,0	10,3
cukier	39.478	5,4	4,2
ruda żelazna	35.188	4,8	2,8
jęczmień	31.057	4,3	3,7
kauczuk	16.451	2,3	...

Podane pozycje obejmują około 58% wartości podstawowego eksportu i 68% wartości podstawowego importu dając jedyną nakreślając obraz sytuacji w japońskim handlu zagranicznym. Analiz

zując niektóre przyczyny obecnego silnego skrócenia się obrotów handlu zagranicznego Japonii należy podkreślić przede wszystkim wpływ zaznaczającej się w całym świecie kapitałowym recesji w dziedzinie handlu oraz ustanowienia barier dla eksportu japońskiego w krajach szterlingowych i "open account". Szczególną rolę w zmniejszeniu się wymiany z zagranicą odgrywa amerykański zakaz handlu z Chinami Ludowymi. Niezależnie od tego na rynku dalekowschodnim przybrała w ostatnim czasie na sile zacięta walka konkurencyjna krajów zachodnio-europejskich pragnącymi odzyskać lub utrzymać dotychczasowe pozycje w Indiach, Pakistanie, Indonezji, Burmie, Sjamie etc. przeciwko Japonii popieranej przez kapitały amerykańskie.

Znamiennym przykładem rozgrywki konkurencyjnej jest walka o rynek indonezyjski między Holandią a Japonią. Ta ostatnia wysłała niedawno do Indonezji liczną misję handlową interesującą się szczególnie tamtejszym bauxytem, kauczukiem, cyną, ropą i innymi. Zaniepokojeni Holendrzy oskarżają Japonię o stosowanie metod dumpingowych, widząc w akcji japońskiej zagrożenie swych pozycji w gospodarce indonezyjskiej. Japończycy penetrują w Indonezji w rozmaity sposób: drogą dostarczania specjalistów technicznych, wykupywania prawa do eksploatacji źródeł surowcowych oraz tworzenia mieszanych towarzystw japońsko-indonezyjskich. W holenderskich kołach handlowych utrzymuje się opinia, iż poparcie USA udzielane ekspansji japońskiej, stwarza groźbę dla handlu zachodnio-europejskiego na Dalekim Wschodzie.

Forsowanie eksportu na rynki Azji nie przebiega jednak zawsze po myśli czynników japońskich, odpowiedzialnych za politykę handlową. W odpowiedzi na niższe ceny japońskie konkurenci europejscy oferują większą różnorodność towarów często lepszej jakości, aczkolwiek na tym ostatnim odcinku sytuacja w Japonii uległa pewnej poprawie w związku z wprowadzeniem kontroli rządowej nad jakością towarów eksportowanych. Konkurenci europejscy nie wahają się również niekiedy przed oferowaniem cen znacznie niższych od cen japońskich, jak to miało miejsce ostatnio przy przetargach na dostawy wlewek podwalcowanych i innych półfabrykatów dla Indii. Japonia musiała zrezygnować z transakcji, gdyż dostawcy belgijscy oferowali np. żelazo w sztabach po \$ 77 i \$ 78 za tonę, podczas gdy Japonia żądała około \$ 100,0 za tonę. Na rynku sztucznego jedwabiu Japonia napotyka na ostrą konkurencję ze strony Włoch i Niemiec zachodnich, oferujących przedzę ze sztucznego włókna przeciętnie po 43,3 ¢ i 50 ¢ za lb wobec 53 ¢ żądanych przez firmy japońskie. Korespondent "Financial Times" pisze nawet wprost, iż przedza włoska zdobywa sobie "przebojem rynek w Indiach, Hong-Kongu, Pakistanie, Iranie i Singapoore". Dla poparcia tej tezy "Financial Times" podaje kilka cyfr: w 1951 r. Japonia eksportowała miesięcznie 1 mln. lbs, przedzę ze sztucznego jedwabiu do Indii po 200.000 lbs do Iranu i Hong-Kongu, 50.000 lbs do Pakistanu, 10.000 lbs do Burmy i 3.000 lbs do Sjamu. Natomiast w 1952 r. stan rzeczy gruntownie się zmienił. W ciągu 11 miesięcy ub.r. Japonia wyeksportowała za ledwie 1,5 mln. lbs przedzę do Indii, 1 mln. lbs do Iranu, 500.000 lbs do Pakistanu i Hong-Kongu. Ta poważne zmniejszenie się obrotów w handlu poszczególnymi artykułami eksportowymi Japonii nie mogło oczywiście pozostać bez wpływu na

kształtowanie się ogólnej wielkości wymiany handlowej z krajami azjatyckimi. Zachodnio-niemieccy eksperci gospodarczy oceniają, iż w 1952 r. zyski japońskie z eksportu do Indii zmniejszyły się o 50%, a z eksportu do Hong-Kongu o 18%.

Kierownicy japońskiej polityki handlowej pragną w związku z tym wzmocnić penetrację na rynkach Środkowego Wschodu licząc, że tą drogą uzyskają pewną kompensację za straty poniesione na rynku daleko-wschodnim. Należy zaznaczyć, iż przed II wojną światową Japonia była jednym z czołowych kontrahentów niektórych krajów Bliskiego Wschodu. Obecnie wymiana handlowa z tym obszarem przebiega zdecydowanie niekorzystnie dla Japonii, gdyż np. w 1952 Egipt importował towary japońskie za zaledwie \$ 3 mln., Arabia Saudyjska za \$ 1,0 mln., natomiast łączny eksport tych krajów do Japonii /bawełny i ropy naftowej/ wyniósł \$ 78,0 mln. Powrót na rynki blisko-wschodnie jest kwestią trudną, zwłaszcza przy uwzględnieniu ostrej konkurencji krajów europejskich, która pokrzyżowała już w pewnym stopniu podobne plany japońskie na Dalekim Wschodzie, o czym pisaliśmy powyżej. W celu ułatwienia penetracji japońskiej do Lewantu Ministerstwo Finansów zdecydowało się w końcu ub.r. na rezygnację z waluty dolarowej w obrocie płatniczym z krajami Bliskiego Wschodu na rzecz waluty szterlingowej. Jednocześnie wyjeżdża na Bliski Wschód japońska delegacja handlowa. W związku z projektem przybycia misji japońskiej m.in. do Iranu prasa brytyjska zaczęła wyrażać żywy niepokój, przewidyując rozmowy japońsko-irańskie w sprawie zakupu nafty. Mimo, iż oficjalne czynniki japońskie zdementowały te pogłoski, prawdopodobnie rząd japoński udzielił po cichu poparcia dla firm prywatnych pragnących nabywać naftę irańską, podobnie jak poparcie to zapewnia w hamowanej sztucznie na zlecenie Departamentu Stanu wymianie handlowej japońsko-chińskiej. Prosta konieczność gospodarcza zmusza bowiem wielokrotnie reakcyjny rząd Jaszidy do omijania zakazów amerykańskich. Zagadnienie dostaw do Japonii nafty irańskiej jest o tyle łatwiejsze do rozwiązania, iż stanowisko USA w tej sprawie jest dwuznaczne, mimo oficjalnego solidaryzowania z pretensjami brytyjskimi. W gruncie rzeczy, ewentualne nawiązanie pertraktacji japońsko-irańskich w sprawie nafty może spotkać się z cichym uznaniem za oceanicznych protektorów, pragnących podkopać pozycję Wielkiej Brytanii.

Handel japoński, planujący wzmocnienie eksportu na rynkach blisko czy daleko-wschodnich, musi na ogół liczyć się z opinią monopolistów amerykańskich pragnących w imieniu firm japońskich zdobyć nowe rynki. Z drugiej strony istnieje realna groźba penetracji na rynek Stanów Zjednoczonych ze strony części przemysłu japońskiego uzależnionego w mniejszej mierze od USA. Właśnie w związku ze zbyt ekspansywną polityką eksportową Japonii wiceprzewodniczący Banku Światowego, Gardner opowiedział się za nie udzielaniem Japonii dodatkowych kredytów w wysokości \$ 400,0 mln. - 500,0 mln., gdyż jego zdaniem "Japonia stanęła na własnych nogach". Opinia Gardniera jest wyrazem zaniepokojenia pewnych amerykańskich kół handlowych obawiających się konkurencji japońskiej. Podobna tendencja zaznaczająca się w stosunku USA do Japonii powoduje, iż Amerykanie starają się również nie dopuścić towarów japońskich

na rynek wewnętrzny Stanów Zjednoczonych, odgradzając się od nich barierami celnymi. Przemawiający niedawno w Mineapolis minister japoński, Tekeuczi, wyraził żywe niezadowolenie japońskich eksporterów z amerykańskich przepisów celnych. Takeuczi oświadczył, iż obawia się, że eksport japoński do USA zostanie zlikwidowany przytaczając jako przykład całkowite zahamowanie importu tuńczyka japońskiego do USA. Minister dodał "... jeśli nie zdołamy sprzedać naszych towarów za dolary, to wkrótce nie będziemy w stanie kupować w USA artykułów spożywczych i surowców koniecznych dla naszej gospodarki". USA nakładają natomiast coraz wyższe ceny na eksportowane przez siebie do Japonii towary, w związku z czym Terms of trade kształtują się dla niej coraz niekorzystniej. Wskaźnik cen eksportowo-importowych spadł od lipca 1952 r. do października 1952 r. o 3,4%. Należy pamiętać, iż udział bloku dolarowego w imporcie japońskim jest bardzo duży wynosząc np. w realizowanym programie importowym na okres październik 1952 r. - marzec 1953 r. \$ 655,5 mln. wobec \$ 463,1 mln. przypadających na przywóz ze strefy szterlingowej.

Na marginesie informacji o wysokości kwoty importowej dla bloku szterlingowego dodajemy, iż w połowie lutego zawieszono import z tego obszaru, dokonywany na zasadzie automatycznego zatwierdzenia /"Automatic approval system"/. Przyczyną zawieszenia stało się przekroczenie globalnej sumy przydziałów dewiz na przywóz z bloku szterlingowego. Zarządzenie powyższe oznacza, iż w przyszłości Japonia musi się zwrócić po szereg artykułów do USA pogłębiając dotychczasowy kryzys płatniczy.

USA bezwzględnie wykorzystują ciężkie położenie Japonii w dziedzinie produkcji żywności zmuszając firmy japońskie do płacenia wygórowanych cen. Ostatnio za przywóz ryżu za "pośrednictwem" amerykańskim Japonia płaciła o 75% więcej od cen rynku wewnętrznego. Przy zakupie maki podatnicy japońscy dopłacili różnicę przekraczającą o 58% ceny maki w Japonii, przy bawełnie - 74%, przy soli 69%. W okresie 1946 - 1952 Japonia musiała dopłacić USA z racji tych transakcji przeszło \$ 1.081 mln.; warto dodać, że w obecnym programie importowym na okres październik 1952 - marzec 1953 r. przewiduje się dalsze zwiększenie przywozu artykułów spożywczych bo o 53,7 \$ mln. niż w poprzednim okresie importowym.

Odczuwająca silny brak dolarów Japonia próbuje znaleźć rozwiązanie swych problemów na innej płaszczyźnie. Pismo francuskie "Le Monde" doniosło niedawno o planach japońskich utworzenia t.zw. Azjatyckiej Unii Płatniczej oraz korporacji dla finansowania rozwoju krajów azjatyckich. Niewątpliwie funkcjonowanie takiej Unii byłoby możliwe jedynie przy pomocy ze strony USA i zastosowaniu dolara jako jedynej waluty wymienialnej. W rezultacie projektowana APU stałaby się podobnie jak EPU instrumentem polityki amerykańskiej na tym obszarze, uzależniając Japonię w jeszcze większej mierze od USA.

Wzrastająca zależność od USA znajduje swój wyraz w opracowywanym obecnie projekcie "traktatu o handlu i nawigacji" między Japonią a USA. Umowa powyższa mająca być uzupełnieniem do "traktatu pokojowego" z San Francisco zapewnia obywatelom amerykańskim w Japonii takie same prawa udziału w obrocie

gospodarczym jak Japończykom, gwarantując również swobodę przelewów zysków do USA. Zdaniem pisma "Majniti" wymieniona umowa ułatwi w jeszcze większym stopniu monopolom amerykańskim wykupywanie pakietów akcji towarzystw japońskich oraz podda całkowitej kontroli amerykańskiej handel zagraniczny Japonii.

F i n a n s e

Według danych Banku Japonii wysokość rezerw na 30.I. 1953 r. wyniosła \$ 1.017 mln. z czego na rezerwy dolarowe miało przypadać \$ 695,0 mln., na szterlingowe \$ 218,0 mln. oraz "open account" \$ 106,0 mln. Dane dotyczące się wysokości rezerw szterlingowych oparte zostały na oficjalnych obliczeniach na podstawie t.zw. "shadow accounts", tj. części sum szterlingowych znajdujących się w Japonii. Większość sum szterlingowych na rachunku japońskim znajduje się bowiem w Banku Anglii w Londynie. Obecnie ten stan rzeczy ulega gruntownej zmianie, gdyż w lutym Japonia zawarła porozumienie z Bankiem Anglii w związku z którym zostają zniesione wszystkie "shadow accounts" w Japonii, a w przyszłości wszystkie rezerwy szterlingowe znajdą się w Londynie. W ten sposób rząd angielski stara się realizować zasadę koncentracji wszystkich rachunków szterlingowych w Londynie.

Sytuacja jeny japońskiej jest natomiast w dalszym ciągu nieuregulowana, gdyż nie ma ustalonego parytetu jeny do złota. Ostatnio rząd japoński zwrócił się do M.F.W. /Międzynarodowego Funduszu Walutowego/ z prośbą o ustalenie kursu jeny na poziomie 1 gram złota = 405,10 jen przy przyjęciu obecnego stosunku dolara do jeny jako 1 : 360. Ustalenie parytetu jest nieodzownym warunkiem uzyskania pożyczek z M.F.W.

W kraju obieg jen stale wzrasta przyczyniając się do pogłębienia inflacji. W styczniu suma banknotów, będących w obiegu przekraczała 610 mld. jen, a w lutym prawdopodobnie osiągnie najwyższy kiedykolwiek notowany poziom 635 mld. jen.

Inflacja i spadek wartości jeny pozostaje w ścisłym związku z niekontrolowanym czerpaniem z japońskich rezerw złota na produkcję broni dla wojsk amerykańskich. Towarzystwa Mitsubisi, Nihon Dziukojio i Kawasaki Dock otrzymały np. na początku 1952 r. z japońskich rezerw z górą 4,0 mld. jen na produkcję i remont sprzętu wojskowego, przy czym trwonienie rezerw trwało w niezmińszonym tempie w ciągu całego 1952 roku.

P r o d u k c j a

Przemysłowe i handlowe strefy japońskie są wysoce zaniedbane i opierają się na niepomyślnych perspektywach rozwoju przemysłowego w 1953 r. Oto kilka danych usprawiedliwiających ten niepokój:

W początkach stycznia japoński przemysł włókienniczy musiał ograniczyć produkcję przedzi bawełnianej ze 165.000 bel na 150.000 bel miesięcznie; przemysł kauczukowy zmniejszył produkcję o 30%, przemysł nawozów sztucznych o 10%. Zaznaczona tendencja trwa nadal, zwiastując nadchodzący kryzys, niewątpliwie wynikający z realizowanej polityki zbro-

jeniowej oraz nie pomyślnym kształtowaniem się handlu zagranicznego Japonii.

Wskazuje na tę tendencję świadczenie Izby Handlowej w Oosce, stwierdzające, że w okresie pierwszych miesięcy 1953 r. Japonia stanie w obliczu kryzysu przemysłowego. Oświadczenie mówi m.in. "pierwsze oznaki kryzysu są już widoczne w wielu gałęziach przemysłu". Firmy ubiegają się głównie o kredyty w tym celu, aby wybrnąć z trudnej sytuacji powstałej w związku z nieustannym wzrostem ilości niesprzedanych towarów, a nie celu rozszerzenia działalności gospodarczej... Najgorzej przedstawia się sytuacja drobnych przedsiębiorców. W grudniu 1952 r. 24 firmy włókiennicze ogłosiły upadłość a w całym 1952 r. liczba bankructw w przemyśle tekstylnym wyniosła 2.000; ogólne zadłużenie tych przedsiębiorstw wyniosło z górą 10 mld. jen.

S t o p a z y c i o w a

W związku z uchwaleniem dodatkowego budżetu na okres 1952/53 pisaliśmy w nr 48/87 "WHZ" o prawdopodobnym podwyższeniu szeregu cen i opłat. Istnieje, jak pisze gazeta "Majniti", od 1.I.1953 r. podwyższono ceny detaliczne ryżu o 10% a z dniem 15.I. Rada Transportu zwiększyła opłaty kolejowe od 12% do 10%. Nieustanny wzrost cen towarów i usług, olbrzymie podatki i wzrost komornego /od listopada komorne zwiększono o 150%/ coraz bardziej pogarszają sytuację materialną mas pracujących. Za 12-14 godzinną pracę na dobę robotnik zarabia nie więcej niż 10 - 12.000 jen miesięcznie.

Szczególnie ciężki problem stanowi brak mieszkań. Według danych urzędowych w Japonii brak jest 3.160.000 domków mieszkalnych, przy czym nawet oficjalna agencja japońska "Kijodo Cusin" przyznaje, iż nie ma żadnych nadziei na zlikwidowanie tego stanu rzeczy. W nowym budżecie Joszidy przewiduje się bowiem wybudowanie jedynie 50.000 domków oraz udzielanie pożyczek na budowę drugich 50.000 domków. Jak stwierdza wspomniana agencja wybudowanie 100.000 domków mieszkalnych rocznie jest dosłownie kroplą w morzu, zwłaszcza przy uwzględnieniu corocznych strat spowodowanych przez klęski elementarne.

/a/

S T A N Y Z J E D N O C Z O N E A . P .

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

Zgodnie z tymczasowymi danymi zamieszczonymi przez "BIKI", ogólny obrót zagraniczny Stanów Zjednoczonych w 1952 r. wyniósł \$ 25,4 mld. wobec \$ 26,0 mld. w 1951 r. Eksport w 1952 r. ocenia się na \$ 14,8 mld. wobec \$ 15,03 mld. w 1951 r., a import - na \$ 10,6 mld., wobec \$ 10,969 mld. W tym dostawy w ramach pomocy wojskowej oblicza się w 1952 r. na \$ 1,75 mld. wobec \$ 1.065 mld. w 1951 r. Wynika stąd, że eksport handlowy w 1952 r. spadł do \$ 13,05 mld. z \$ 13,965 mld. w 1951 r.

W eksporcie Stanów Zjednoczonych w 1952 r. pierwsze miejsce zajmowała Europa zachodnia. Do krajów Europy zachodniej kierowało się ca 1/3 ogólnego wywozu USA, do Ameryki Łacińskiej - ca 1/4, do Kanady - ca 1/5, do krajów Dalekiego Wschodu ca 1/5, a Afryki i krajów Bliskiego Wschodu łącznie ca 1/10. W imporcie USA w 1952 r. na pierwszym miejscu uplasowały się kraje Ameryki Łacińskiej - ca 1/4 ogólnego importu, następnie Kanada - ponad 1/5 ogólnego importu. Na kraje Dalekiego Wschodu i kraje Europy zachodniej przypadło mniej niż 1/5 ogólnego importu USA.

Polityka handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych stanowi obecnie jeden z najbardziej frapujących problemów, przysługujących uwagę prasy kapitalistycznej. Jak wynika z doniesień prasy, trudno jest jeszcze w chwili obecnej sprecyzować wyraźny kierunek tej polityki wobec sprzeczności poglądów na ten temat przejawiającej się w łonie Kongresu amerykańskiego i wśród członków rządu Eisenhowera.

Przedstawiając w orędziu skierowanym do Kongresu przy objęciu stanowiska prezydenta wytyczne polityki gospodarczej swego rządu, Eisenhower oświadczył, że przyszła pomoc gospodarcza dla zagranicy przewidywana przez rząd republikański obejmować będzie: uproszczenie taryf celnych, "odpowiednie" przedłużenie ważności "Reciprocal Trade Agreements Act" poza 21 czerwca b.r. /data wygaśnięcia/, forsowanie amerykańskich inwestycji zagranicą, kontynuowanie zakupów "off shore" i zwiększenie przez USA zakupu surowców zagranicą. Jednakże, jak stwierdza "Financial Times"; przedstawione przez Eisenhowera w orędziu wytyczne, dotyczące handlu zagranicznego "mogą znać czyż bardzo dużo lub bardzo niewiele", gdyż jednocześnie podkreślił on, że przy rozszerzeniu wzajemnej wymiany "musi się wziąć bezwzględnie pod uwagę uzasadnioną konieczność ochrony dla krajowego /amerykańskiego/ przemysłu, rolnictwa i zatrudnienia". "Oświadczenie powyższe - pisze dalej cytowany dziennik brytyjski - pozostawia drzwi otwarte dla tradycyjnej niechęci manifestowanej dotychczas przez przeciwników wzajemnej wymiany handlowej". Również w zakresie zakupów "off shore", prezydent oświadczył, że USA kupować będą wyroby gotowe, które "nie stanowią poważnej konkurencji dla naszej normalnej produkcji pokojowej". "Financial Times" widzi w przemówieniu Eisenhowera tylko ogólny, niesprecyzowany program, którego szczegółowe opracowanie i realizacja będą już zadaniem nowego rządu.

Zachodnio-niemiecki "Handelsblatt" podkreśla w związku z orędziem Eisenhowera, że jakkolwiek prezydent poruszył konieczność zdobycia przez Stany Zjednoczone "nowych rynków zbytu dla nadmiaru produkcji farm i fabryk", to pominął przy tym zagadnienie obniżenia taryf celnych, zniesienia "Buy American Act" i nie rozwiązał obaw żywionych wśród szerokich kręgów gospodarczych USA a zwłaszcza krajów Europy zachodniej wobec mianowania ministra handlu protekcyjnistycznie nastawionego Sinclaira Weeks'a, "obserwatorzy amerykańscy - pisze dalej cytowane pismo - nie są zaskoczeni tendencjami protekcyjnistycznymi panującymi w Kongresie, odkąd głos uzyskali opowiadający się za wysokimi cłami republikańscy".

O niechętnym stanowisku przejawiającym się w Kongresie wobec zmiany polityki handlu zagranicznego i wprowadzenia w życie sloganu "handel zamiast pomocy" najlepiej świadczyć może stwierdzenie pisma "New York Harald Tribune", które pisze: "Brytyjskie hasło "handel zamiast pomocy", podchwyczone tak chętnie w Europie, spotyka się z ostrożnym przyjęciem ze strony Kongresu, od którego jedynie zależy wprowadzenie go w życie... Taryfy były i są nadal szczególnie drażliwym punktem dla kongresmenów i ich wpływowych wyborców. Obawiają się oni, że tańsze towary zagraniczne zmuszą niektórych przemysłowców amerykańskich do zamknięcia fabryk pracujących przy wyższych kosztach produkcji, co spowoduje z kolei bezrobocie".

Tak np. senator Millikin, którego cytowany dziennik amerykański uważa, za "najwybitniejszy autorytet partii republikańskiej w zagadnieniach handlu zagranicznego" oświadczył niedawno w wywiadzie prasowym: "Połowa naszego importu nie jest obecnie obciążana żadnymi cłami. Wysokość taryf na pozostałą połowę przywozu wynosi przeciętnie ca 10%. Jesteśmy obecnie najbardziej liberalni ze wszystkich wielkich kontrahentów handlowych / / i jakkolwiek chcemy rozszerzenia wymiany światowej to nie możemy dopuścić do zahamowania naszego przemysłu".

Protekcjonistyczne nastawienie niektórych członków Kongresu znajduje potwierdzenie w dalszych faktach. Jak donosi "Neue Zürcher Zeitung" dwóch kongresmenów republikańskich ze stanu Nebraska /w którego stolicy znajduje się fabryka zegarków firmy Elgin/, przedłożyło w drugiej dekadzie lutego b.r. wniosek żądający od Eisenhowera możliwie najszybszego zatwierdzenia podwyżki ceł na import zegarków i mechanizmów zegarkowych. /Ustawa ta zalecona w roku ubiegłym przez Komisję Taryfową odrzucona została przez Trumana w sierpniu 1952 r./.

Jak wyjaśnia pismo "Handelsblatt", przyczyną wniesienia powyższego wniosku jest fakt, że cztery piąte ogólnego amerykańskiego zapotrzebowania na zegarki pokrywane jest drogą importu.

Wprawdzie wniosek ten, jak informuje wyżej cytowany dziennik szwajcarski, w oparciu o opinię krążącą w kołach oficjalnych USA, nie ma szans być przyjętym, jednakże, "stanowi on rys charakterystyczny dla orientacji pewnych kół republikańskich w Kongresie w odniesieniu do polityki handlu zagranicznego".

Jednocześnie w kołach gospodarczych i politycznych Stanów Zjednoczonych podnoszą się coraz częściej głosy, wypowiadające się zdecydowanie przeciwko protekcjonizmowi handlowemu /o czym wspomnieliśmy kilkakrotnie, patrz np. "WHZ" 4/87 str. 74/.

Ostatnio, jedna z najbardziej wpływowych organizacji w dziedzinie polityki agrarnej USA t.zw. "Farm Bureau Federation" wystosowała oświadczenie, w którym w sposób ostry krytykuje szkodliwe dla rolnictwa tendencje protekcjonistyczne w handlu /wiąże się to ściśle z krytyczną sytuacją na amerykańskim rynku artykułów rolniczych, patrz "WHZ" /6/89 str.98/.

Oświadczenie podkreśla, że "krótkowzroczna polityka handlowa Stanów Zjednoczonych" zmusi kraje Europy zachodniej do zakupywania artykułów spożywczych w krajach obozu pokoju, podczas gdy na rynku amerykańskim gromadzą się nadmierne nie znajdujące zbytu zapasy. W związku z tym powraca stale wspomnienie transakcji, w ramach której Wielka Brytania dostarczyła kauczuku dla ZSRR wzamian za radzieckie artykuły spożywcze. Jako przykład szkodliwego oddziaływania na rolnictwo amerykańskie restrykcji importowych, powodujących brak dolarów za granicą, podaje się, że według przewidywań F.B.I. eksport np. pszenicy w roku bieżącym obniży się o ca 200 mln. buszli. "Jeśli nie będziemy w stanie zbyć poważnej części posiadanych nadwyżek w normalnym handlu wewnętrznym i zagranicznym, wówczas zajdzie konieczność stosowania kosztownego systemu subwencji rządowych, magazynowania i kontroli" stwierdza w konkluzji oświadczenie.

Za zmianą polityki handlowej USA i ożywieniem wymiany międzynarodowej opowiedział się również prezes "Ford Motor Co.", Henry Ford. Według sformułowanego przez niego programu polityki handlu zagranicznego, Stany Zjednoczone powinny wydać nową ustawę celną, zmierzającą do stopniowego zniesienia wszystkich ceł, znieść system kwot importowych, uchylić "Buy American Act" i ujednolicić procedurę celną. Program więc wysunięty przez Forda daleko przekracza cele Eisenhowera. Dziennik "Neue Zürcher Zeitung" przywiązuje do niego wielką wagę, ze względu na wpływ jaki posiada Ford w kołach przemysłowych USA.

Za stopniowym obniżeniem ceł i ożywieniem handlu światowego opowiedział się także prezes "Detroit Board of Trade", Coleman, wpływowa osobistość kół gospodarczych w USA.

Na odbytej ostatnio w Chicago konferencji, poświęconej zagadnieniom handlu międzynarodowego, która zgromadziła około 500 amerykańskich importerów, eksporterów, przedstawicieli przemysłu oraz reprezentantów towarzystw żeglutowych, odezwały się liczne głosy, domagające się obniżenia taryf importowych USA. Obniżenia ceł importowych domagał się m.in. jeden z delegatów amerykańskich - Woodcock, który wezwał businessmenów amerykańskich do wszczęcia akcji w tej sprawie na terenie Kongresu.

W toku obrad ustawicznie podkreślano niepomysłne perspektywy dla eksportu amerykańskiego i odradzanie się konkurencji japońskiej, zachodnio-niemieckiej i włoskiej. W głównym referacie wiceprezes kontrolowanego przez Morgana koncernu "General Electric" Herod Setoval - oświadczył, że szeroko rozpowszechniony system kontroli i ograniczeń godzi w międzynarodową wymianę towarową oraz w prywatne inwestycje kapitałowe. Mówca podkreślił, iż ograniczenia importowe stosowane przez Wielką Brytanię i inne kraje obszaru szterlingowego poważnie zmniejszyły zakupy towarów w USA, a wzrastająca konkurencja na rynku światowym ze strony Wielkiej Brytanii, Niemiec zachodnich, Francji, Belgii i Włoch doprowadzi do spadku udziału USA w handlu światowym, do poziomu mniej więcej przedwojennego, chyba, że zapobiegnie temu dalsze finansowanie eksportu amerykańskiego przez rząd. Setoval opowiedział się za kontrolowanym obniżeniem taryf celnych w USA, dopatru-

jąc się w tym jedyne na dłuższą metę sposobu rozwiązania trudności dolarowych dla reszty świata kapitalistycznego; przeciwstawił się on jednak otwarciu rynku amerykańskiego dla wszystkich towarów.

Z kolei przedstawiciel "International Harvester", Swanberg, podkreślił fakt kurczenia się rynków zachodnio-europejskich dla eksportu amerykańskiego. Wskazał on na coraz aktywniejszą i coraz bardziej niebezpieczną na rynkach Europy konkurencję Niemiec zachodnich. "Nie ulega wątpliwości, że w niedługim czasie - zaznaczył Swanberg - Niemcy zachodnie przestaną być zależne od USA na odcinku towarów przemysłowych i inwestycyjnych. Przed nami wyłoni się problem konkurencji z Niemcami zachodnimi na innych rynkach świata".

Na konferencji poruszono również szeroko problem wzrastającej ekspansji japońskiej na rynkach Dalekiego Wschodu, stanowiącej poważne niebezpieczeństwo dla zbytu amerykańskich wyrobów przemysłowych. Omawiając ten temat, Mac Cullough podkreślił, że "na zwężający się rynek zdecydowanie wkracza Japonia mając doskonałe warunki, pozwalające jej na odzyskanie znacznej części swych przedwojennych rynków".

W toku obrad, ze szczególnym naciskiem podkreślono sprawę obniżenia się wywozu towarów amerykańskich do krajów Ameryki Łacińskiej. "Eksport USA do Ameryki Łacińskiej - stwierdził referujący ten problem przemysłowiec Arneson - skurczył się gwałtownie w roku ubiegłym, głównie w wyniku wprowadzenia restrykcji importowych przez poszczególne kraje południowego kontynentu przy rosnącej jednocześnie konkurencji ze strony Europy. Sytuacja na przyszłość zapowiada się jeszcze krytyczniej. Konkurencja będzie wzrastać, gdyż wiele innych państw zainteresowanych jest rynkiem krajów, płacących dolarami". Krajami, do których eksport USA w roku bieżącym będzie o wiele trudniejszy niż w roku ubiegłym, jest według mówcy przede wszystkim Argentyna, Chile, Peru, Paragwaj i Boliwia.

Konferencja w Chicago wysunęła szereg postulatów będących właściwie powtórzeniem programu Międzynarodowej Izby Handlowej /patrz "MIZ" nr 4/87/ str.75/, jak zniesienie ograniczeń handlowych i dewizowych, przywrócenie wymienialności walut na dolary, zwiększenie amerykańskich inwestycji zagranicznych, oraz obniżenie barier celnych USA, co miało by stanowić "rekompensatę" dla krajów kapitalistycznych za dokonanie udogodnienia dla monopolii USA.

Powracając do kwestii polityki handlu zagranicznego rządu Eisenhowera trzeba stwierdzić, że w obliczu wyżej zaprezentowanych sprzecznych poglądów, przyszłość jej stoi nadal pod znakiem niepewności. Prasa kapitalistyczna, między innymi "Financial Times", przewidywała, że stanowisko Eisenhowera w sprawie taryf celnych znajdzie wreszcie sprowadzenie przy rozstrzygnięciu kwestii podwyższenia taryf na import fajek, "Bruyère". Amerykańscy producenci fajek, bożkożyli za pośrednictwem Komisji Taryfowej odpowiedni wniosek na ręce Eisenhowera.

Jak donosi "Neue Zürcher Zeitung", Eisenhower odmówił obecnie podwyższenia ceł na fajki i przesłał wniosek do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Taryfową. "Jest jasne - stwierdza cytowany dziennik - że Eisenhower pragnął uniknąć w tej chwili decydującego rozstrzygnięcia, nie chcąc dotknąć protekcyjnistycznie nastawionych członków Kongresu". Według zaś oficjalnych wyjaśnień, odesłanie wniosku do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Taryfową nie oznacza wcale, iż sprawa podwyższenia cła nie będzie poruszana więcej w przyszłości. "Jak więc widać - konkluduje "Neue Zürcher Zeitung" - Eisenhowerowi trudno jest ustalić kurs polityki handlowej, który odpowiadałby Kongresowi, przeciwko któremu prezydent nie decyduje się na stanowcze wystąpienie".

W najbliższym czasie ogłoszone ma być zresztą sprawozdanie specjalnej komisji doradczej "dla spraw wzajemnego bezpieczeństwa", której przewodniczącym jest waszyngtoński bankier Bell. Komisja została utworzona przed rokiem w celu opracowania wytycznych polityki handlu zagranicznego. Sprawozdanie ma być podstawą dla polityki Eisenhowera na omawianym odcinku. Według doniesień prasy gospodarczej, dokument ten ma występować z zaleceniami pewnych niewielkich zniżek ceł importowych i zwiększenia importu, przede wszystkim z Europy zachodniej. Wyrażając wątpliwość, czy Kongres przyjmie zalecenia sprawozdania, prasa gospodarcza pisze, iż zleca ono także rozszerzenie kredytów Banku Międzynarodowego i Banku Importowo-Eksportowego, co najmniej o \$ 1 mld. rocznie, oraz utrzymanie t.zw. punktu 4 programu Trumana, którego likwidacji domagają się republikanie.

P r o d u k c j a

Zgodnie z oceną, Federal Reserve Board", wskaźnik produkcji przemysłowej USA osiągnął w styczniu b.r. 236, w porównaniu z 235 w grudniu i 221 w styczniu 1952 r. /1935-39 r. = 100/. Jest to najwyższy poziom produkcji osiągnięty od zakończenia drugiej wojny światowej. /Rekordowy dotychczas poziom, uzyskany w listopadzie 1943 r., wynosił 247/. Do wzrostu ogólnego wskaźnika w styczniu b.r. przyczyniło się dalsze zwiększenie produkcji stali, metali nieżelaznych, budulca i innych materiałów budowlanych jak również chemikalii i produktów naftowych. Jednocześnie zaznaczył się spadek produkcji przemysłu papierniczego i tekstylnego.

Coraz więcej pism amerykańskich zamieszcza artykuły, przepowiadające kryzys gospodarczy i stwierdzające, że odwołanie go możliwe będzie tylko przy kontynuacji programu zbrojeniowego.

Tak np. "Business Week" niepokoi się perspektywami "nadprodukcji" stali. "The Magazine of Wall Street" wskazuje z niepokojem na tendencje zmniejszania się zysków wielkich korporacji i przepowiadając nieuchronność depresji, pisze, że "jedyną rzeczą, której nie można dokładnie określić, jest termin jej rozpoczęcia".

Również tygodnik "US News and World Report" uważa nadejście depresji za przesądzone.

Analizując aktualną i przewidywaną sytuację gospodarczą w USA, pisze on: "Szczyt nasilenia aktywności gospodarczej przemija. Farmerzy zostali już uderzeni. Businessmeni w okręgach farmerskich notują pogorszenie się interesów. Również eksporterzy zostali uderzeni... W ciągu 1953 r. spadek działalności gospodarczej obejmie dalsze gałęzie gospodarki. Przed siębiorcy budowlani stoją już przed poważnymi problemami. Producenci wyrobów przemysłowych w szeregu dziedzin napotykają na trudności zbytu".

Tygodnik daje do zrozumienia, że nadszedł już czas zająć się środkami "antykrzysowymi" i zapowiada, że głównym z tych środków będzie musiał być program robót publicznych i zbrojenia.

Naczelny redaktor cytowanego pisma - Lawrence - pisze wyraźnie, że "USA stoją na skraju ekonomicznego załamania się w wyniku spadku wartości dolara, coraz bardziej wyczerpujących się możliwości zwiększenia podatków oraz rosnącego zadłużenia narodowego".

S t o p a z y c i o w a

Na początku lutego b.r. opublikowany został dekret Eisenhowera, znoszący kontrolę cen większości artykułów i system kontroli płac. Posunięcie to jest realizacją jednego z punktów programu gospodarczego Eisenhowera, przedstawionego w orędziu wygłoszonym przy objęciu urzędu prezydenta. Zniesienie kontroli cen dotyczy mięsa, odzieży, mebli, dań w restauracjach i wielu innych artykułów konsumpcyjnych. Chwilowo utrzymano kontrolę cen chleba, artykułów mleczarskich, produktów farmaceutycznych, kosmetyków, produktów chemicznych, naftowych, papierosów, metali, samochodów, drewna, papieru, szkła i innych.

Natychmiastową konsekwencją tego pociągnięcia będzie wzrost kosztów utrzymania. Według pisma "Business Week", zniesienie kontroli cen spowoduje wyżkę cen nie tylko artykułów pierwszej potrzeby, ale również surowców.

"Wall Street Journal" przewiduje, że zniesienie kontroli cen i płac pociągnie za sobą wyżkę cen większości materiałów przemysłowych i podstawowych surowców. M.in. przewiduje się wzrost cen stali, aluminium, miedzi a w ślad za tym również i produktów wytwarzanych z tych surowców.

Według "Neue Zürcher Zeitung", która oparła się w tej mierze o szacunkowe dane amerykańskiego Urzędu Stabilizacji Cen, przewidywane przy końcu kwietnia b.r. całkowite zniesienie kontroli cen pociągnie za sobą ogólne podrożenie towarów, co wyciągnie z kieszeni konsumentów amerykańskich od \$ 0,5 - 1 mlrd. rocznie.

Zniesienie kontroli płac zalegalizuje jedynie tysiące zawartych dotychczas umów zbiorowych, które nie były wprowadzone w życie. Podwyżki płac, zawarte w tych umowach, są

pierwszymi i jedynymi podwyżkami od trzech lat i pozostają daleko w tyle za wzrostem kosztów utrzymania.

Biuro statystyczne Ministerstwa Pracy, zdając sobie sprawę z pozostawania płac daleko w tyle za cenami, przewiduje wzrost ilości strajków.

Pisma amerykańskie, zwłaszcza prasa reprezentująca rolnictwo, ogłaszają materiały świadczące, że w roku 1952 trwał proces pauperyzacji i rujnowania farmerów drobnych i średnich, przy czym sytuacja na rok bieżący zapowiada się szczególnie krytycznie. Z materiałów tych wynika, że w roku ubiegłym większość farmerów USA otrzymywała dochody niskie, nie wystarczające na pokrycie nawet najbardziej niezbędnych wydatków.

W styczniowym numerze biuletynu "Facts for Farmers" stwierdzono, że zgodnie z oficjalnymi danymi, ogólny czysty dochód farmerów amerykańskich w 1952 był o \$ 99 mln. mniejszy niż w 1951, co nastąpiło głównie skutkiem spadku dochodów farm drobnych i średnich.

Inny numer tegoż biuletynu, wykazuje całkowitą bezpodstawną szerszonych w USA zmyślonych twierdzeń, jakoby dobrobyt rolniczej ludności Stanów Zjednoczonych wzrastał. "Oficjalna cyfry - mówi przegląd - wykazują, że około 1 miliona rodzin farmerskich /908.000; 16,1% rolniczej ludności USA/ ma dochód pieniężny poniżej \$ 500 rocznie". Biuletyn przypomina, że wg. obliczeń Biura Statystyki Pracy przy Departamencie Pracy USA, jeszcze w październiku 1951 nawet dla najskromniejszego utrzymania rodziny amerykańskiej, złożonej z czterech osób, potrzeba było nie mniej niż \$ 4.166 rocznie. Od tego czasu ceny towarów pierwszej potrzeby znacznie się podniosły. "Jednakże - stwierdza przegląd - spis wykazuje, że 81% wszystkich rodzin farmerskich miało dochód niższy od \$ 4.000 na rok".

W szczególnie ciężkiej sytuacji materialnej znajdują się amerykańscy robotnicy rolni. W przeglądzie zauważono, że 94% wszystkich robotników rolnych i nadzorców, zajmujących się doglądaniem tych ostatnich, zarabiała mniej niż wypisze dalej przegląd - jeżeli Biuro Spisowe nie włączałoby tutaj nadzorców, którzy w istocie rzeczy nie są robotnikami rolnymi, to prawdopodobnie okazałoby się, że wszyscy bez wyjątku robotnicy rolni nie zarabiają sum niezbędnych dla najbardziej skromnego utrzymania".

O pogorszeniu się materialnej sytuacji farmerów drobnych i średnich w 1952 świadczą także ogłoszone w Chicago Daily News informacje o znacznym spadku siły nabywczej farmerów w roku ubiegłym. Analizując sytuację w jakiej znajdują się farmerzy amerykańscy, dziennik ten stwierdza, że farmerzy płacą za nabywane towary ceny bardzo wysokie a otrzymują nader mało za produkowane przez siebie produkty.

Poniżej zamieszczamy za pismem "Neue Zürcher Zeitung" zestawienie ilustrujące rozwój cen artykułów rolniczych w USA, przy czym pozycja "parytet" odzwierciedla stosunek cen otrzymanych ze sprzedaży artykułów rolniczych do cen płaconych za towary nabywcze /1910 - 1914 r. = 100/:

	ceny art. zwierzęc.	ceny art. roślinnych	ceny art. rolnicz. ogółem	parytet
1950 r. średnia	278	232	256	100
1951 r. roczna	335	264	302	107
1952 r. styczeń	320	277	300	105
luty	317	259	289	100
marzec	310	265	288	100
kwiecień	306	272	290	100
maj	313	270	293	101
czerwiec	306	277	292	102
lipiec	312	276	295	103
sierpień	316	272	295	103
wrzesień	309	264	288	101
październik	301	260	282	100
listopad	295	257	277	99
grudzień	280	257	269	96
1953 r. styczeń	-	-	267	95

Według ostatnich doniesień, w lutym nastąpił dalszy spadek cen otrzymywanych przez farmerów, przy czym parytet w dniu 15 lutego obniżył się do 94. Zmiany, jakie nastąpiły w cenach najważniejszych artykułów rolniczych w okresie od grudnia 1951 r. do stycznia 1953 r. obrazuje poniższa tabela:

	15.XII. 1951r.	15.I. 1952r.	15.I. 1953r.
pszenica /\$ za buszel/	2,22	2,12	2,10
kukurydza /\$ za buszel/	1,68	1,50	1,48
owies /\$ za buszel/	0,95	0,84	0,82
soja /\$ za buszel/	2,83	2,75	2,69
wołowina /\$ za 100 lbs/	27,30	19,70	19,70
wieprzowina /\$ za 100 lbs/	17,60	16,00	17,80
mleko /\$ za 100 lbs/	5,19	4,74	4,62
jaja /\$ za tuzin/	51,1	39,80	47,70
bawełna /\$ za lbs/	40,15	31,71	29,79
wełna /\$ za lbs/	63,70	49,90	51,00

Dodać tu trzeba, że spadek cen artykułów rolniczych jest przede wszystkim następstwem trudności zbytu na odcinku handlu zagranicznego, mimo jednocześnie pomyślnych zbiorów. Sztuczny boom na produkty rolnicze, jaki powstał po agresji na Korei i podtrzymywany był amerykańską "pomocą" dla zagranicy należy obecnie do przeszłości. "Ta "prosperita" - podkreśla "Neue Zürcher Zeitung" - ma się ku końcowi wobec odbudowy gospodarki rolnej przez kraje dotychczas importujące, przy jednocześnie zmniejszonej "pomocy" amerykańskiej dla zagranicy jak również wobec faktu, iż kraje odczuwające brak dolarów starają się zakupywać artykuły spożywcze i surowce poza Stanami Zjednoczonymi i Kanadą". Jak żywotnym zaś problemem dla rolnictwa Stanów Zjednoczonych jest kwestia wywozu artykułów rolniczych świadczy sprawozdanie przesłane Kongresowi przez ustępującego ministra rolnictwa, Brannan'a, w których podkreślił on, że produkcja bawełny, pszenicy, tytoniu, tłuszczu wieprzowego i owoców może być utrzymana na obecnym wysokim poziomie tylko wówczas, gdy uda się eksportować 25 do 50% ich produkcji.

Sądząc z doniesień prasy amerykańskiej i oficjalnych wypowiedzi sytuacja farmerów drobnych i średnich w 1953 bynajmniej się nie polepszy. Styczniowy numer cytowanego już biuletynu "Facts for Farmers" stwierdza: "Ministerstwo Rolnictwa USA oświadcza, że wszelkie dane wskazują na dalsze zmniejszenie dochodu farmerów w rozpoczętym obecnie roku". Twierdzi on, że jeśli nawet nie zostanie zmniejszony obszar zasiewów, to i tak farmerzy w 1953 r. otrzymają dochód o 5% mniejszy niż w 1952 r. Wskutek wzrostu drożyzny - zauważa "Agricultural Situation" - w ciągu 1953 r. wzrastać będzie prawdopodobnie zadłużenie farmerów w większości rejonów kraju. Trzeba tu podkreślić, że według oświadczenia nowego ministra rolnictwa, Bensona, polityka agrarna rządu Eisenhowera stawia sobie za cel ponowne stworzenie wolnego rynku na artykuły rolnicze, przy czym o wysokości produkcji rolnej decydowałyby rzeczywisty popyt panujący na rynku. Jednocześnie zamierza się znieść subsydiowanie rolnictwa ze strony rządu, które według słów Bensona stanowi "premię dla mało wydajnych farm". Wynika stąd jasno, że odcięcie subsydjów rządowych i stworzenie wolnego rynku niechybnie doprowadzić musi do dalszej pauperyzacji farmerów i likwidacji drobnych i średnich gospodarstw.

/o/

U R U G W A J

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

Zgodnie z danymi pisma "Records & Statistics" wartość eksportu Urugwaju w pierwszej połowie 1952 r. wyniosła \$ 69 mln. w porównaniu z \$ 161,7 mln. w analogicznym okresie 1951 roku. Wartość importu osiągnęła \$ 131,3 mln. wobec \$ 185,2 mln. w 1951 roku. Deficyt bilansu handlowego Urugwaju w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1952 r. wzrósł do \$ 63,3 mln. w porównaniu z deficytem \$ 23,5 mln. w tymże okresie 1951.

Struktura geograficzna obrotów zagranicznych Urugwaju w pierwszym półroczu 1952 r. przedstawiała się następująco /w mln.dol. USA/:

	<u>I m p o r t</u>		<u>E k s p o r t</u>	
	1951r.	1952r.	1951r.	1952 r.
	<u>I półrocze</u>			
Belgia	7,8	5,4	8,7	2,6
Brazylia	8,9	7,6	4,4	5,3
Francja	9,2	9,8	6,6	5,4
Niemcy zachodnie	11,7	11,6	3,1	10,5
Włochy	6,1	3,9	6,5	3,3
Holandia	1,9	3,4	3,9	3,9
Szwecja	4,2	5,0	4,4	1,7
Szwajcaria ..	4,8	2,8	3,8	1,2
Wielka Brytania	25,3	14,1	13,3	5,2
USA	74,4	34,4	91,1	19,1
Wenezuela ...	6,1	5,0	-	-
Paragwaj	-	-	-	-
Razem :	185,2	132,3	0,4	1,4
/łącznie z innymi krajami/			161,7	69,0

Głównymi towarami eksportu urugwajskiego w I półroczu 1952 były /w mln. dolarów USA/:

	<u>E k s p o r t</u>	
	<u>I półroczu</u>	
	<u>1951 r.</u>	<u>1952 r.</u>
wełna	92,6	11,6
mięso, produkty uboczne itd.	21,6	21,9
artykuły rolnicze	11,6	15,6
tekstylia, przędza itd. ...	17,7	10,6
skóry, włosie, szczecina ...	16,2	8,0
wyroby przemysłowe	1,2	0,9
bydło	0,7	0,3

Głównymi pozycjami importu były /w mln.dol. USA/:

	<u>I m p o r t</u>	
	<u>I półroczu</u>	
	<u>1951 r.</u>	<u>1952 r.</u>
surowce	42,6	33,3
maszyny	24,4	18,7
pojazdy mechaniczne	27,6	16,8
paliwo i smary	11,4	13,6
materiały budowlane	13,7	12,7
artykuły spożywcze i kolonialne	9,7	6,0
towary włókien.i galanteria	5,8	4,8

Jak podaje "Neue Zürcher Zeitung", dzięki zwiększeniu sprzedaży wełny w ciągu trzeciego kwartału 1952 r. deficyt handlowy Urugwaju w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1952 r. zmniejszył się do \$ 47,4 mln. W omawianym okresie eksport urugwajski osiągnął wartość \$ 130,83 mln. /wobec \$ 205,82 mln. w analogicznym okresie 1951 r./, import zaś wyniósł \$ 178,22 mln. /\$ 234,76 mln./. Ogólnie jednak wywóz wełny spadł w ciągu 9 miesięcy 1952 do \$ 33,19 mln. /wobec \$ 94,44 mln. w tymże okresie 1951 r., mięsa do \$ 31,8 mln. /wobec \$ 36,58 mln./, skór do \$ 15,14 mln. /\$ 20,1 mln./. Po stronie importu zmniejszył się przywóz surowców do \$ 50,04 mln. /\$ 69,17 mln./, maszyn mechanicznych do \$ 25,64 mln. /\$ 38,77 mln./, materiałów budowlanych do \$ 17,23 mln. /\$ 20,65 mln./.

"Neue Zürcher Zeitung" w oparciu o dane "Banco de la Republica del Uruguay", dotyczące wpływów i wydatków dewiz z tytułu eksportu i importu ocenia, że dzięki zwiększonej sprzedaży wełny, deficyt handlowy Urugwaju uległ dalszemu zmniejszeniu w ciągu października i listopada 1952 r., wynosząc łącznie za pierwszych 11 miesięcy 1952 r. \$ 12,1 mln.

F i n a n s e

Budżet państwowy Urugwaju za rok 1952 wykazał deficyt w wysokości 67 mln.pesc. Według zapowiedzi ministra finansów, deficyt budżetowy w 1953 r. ma wynieść 35 mln.peso, a uzyskanie równowagi przewiduje się dopiero w 1954 r. Skutkiem recesji w handlu zagranicznym, w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy ubiegłego roku spadły w porównaniu z analogicznym okresem 1951 r. wpływy z podatków a zwłaszcza z ceł.

Jednocześnie, jak podaje pismo "Justicia", same tylko bezpośrednie wydatki na cele zbrojeniowe wzrosły w 1952 r. do 34,5 mln. peso w porównaniu z 26 mln. peso w 1951 r.

S t o p a z y c i o w a

W roku ubiegłym nastąpiło w Urugwaju dalsze obniżenie się stopy życiowej. Świata pracy. W wyniku kurczenia się produkcji i handlu zagranicznego wzrosło bezrobocie. Według danych pisma "Action", bezrobocie wśród samych tylko pracowników rzeźni i chłodzi osiągnęło 8.000 osób. W przemyśle budowlanym notuje się 10.000 bezrobotnych.

Jednocześnie wzrastają podatki. Pismo "El Pais" donosi, iż zamierza się wprowadzić 34 nowych podatków. W roku ubiegłym uległ znacznemu zaostrzeniu się kryzys mieszkaniowy. Tysiące rodzin mieszka w nędznych lepiankach. Pismo "El Debate" informuje o ostrym wzroście komornego. Tak np. za mieszkanie, którego komorne wynosiło niedawno 39 peso żąda się 120 peso, a za lokal którego komorne wynosiło 60 peso żąda się 200 peso. To samo pismo donosi, iż izba niższa parlamentu urugwajskiego uchwaliła na początku bieżącego roku podwyższenie komornego, w niektórych wypadkach o 35%.

Wzrosły również w roku ubiegłym ceny artykułów spożywczych, odzieży i obuwia; podwyższyły się także opłaty za usługi komunalne.

/o/

UMOWY HANDLOWE I PŁATNICZE

ALBANSKA REPUBLIKA LUDOWA - CZECHOSŁOWACKA REPUBLIKA LUDOWA

Jak donosi czechosłowacka agencja telegraficzna pomiędzy Albanią a Czechosłowacją zawarta została umowa handlowa i płatnicza na 1953 r. Równocześnie podpisano protokół o dostawach czechosłowackich maszyn i sprzętu na rok bieżący w ramach długoterminowej umowy z 1951 roku.

CHILE - NIEMCY ZACHODNIE

Chilijsko-zachodnio-niemiecka umowa handlowa i płatnicza, zawarta na początku ubiegłego roku, przedłużona została do 15 maja 1953 r.

W okresie styczeń-listopad 1952 r. eksport Niemiec zachodnich do Chile wyniósł 69 mln.DM zaś eksport chilijski do zachodnich Niemiec - 100 mln.DM.

CZECHOSŁOWACKA REPUBLIKA LUDOWA - RUMUNSKA REPUBLIKA LUDOWA

Pomiędzy Czechosłowacją a Rumunią zawarta została umowa handlowa na 1953 r. W ramach tej umowy Rumunia dostarczy Czechosłowacji produkty rolne, pasze, produkty naftowe, wyroby drzewne, różne surowce itd. Czechosłowacja wyeksportuje do Rumunii maszyny, ciężarówki i wyroby przemysłu ciężkiego.

CZECHOSŁOWACKA REPUBLIKA LUDOWA - TURCJA

Czechosłowacko-turecka umowa handlowa i płatnicza przedłużona została na rok bieżący.

CZECHOSŁOWACKA REPUBLIKA LUDOWA - WEGIERSKA REPUBLIKA LUDOWA

W Pradze podpisana została ostatnio umowa handlowa czechosłowacko-węgierska, regulująca wymianę towarową w 1953 roku. W myśl tej umowy Czechosłowacja dostarczy Węgrom wyrobów przemysłu ciężkiego oraz pewnych surowców. Węgry eksportować będą do Czechosłowacji maszyny, wyroby przemysłu elektrotechnicznego oraz produkty rolne.

DANIA - WIELKA BRYTANIA

Prowadzone w Londynie rokowania duńsko-brytyjskie zakończone zostały zawarciem umowy handlowej pomiędzy tymi krajami. W Danii określa się tę umowę jako zadowalającą dla obu stron kompromis, chociaż duńskie żądania eksportowe zostały uwzględnione tylko częściowo. W czasie rokowań głównymi zagadnieniami były: zaopatrzenie Danii w węgiel, koks i stal z

Wielkiej Brytanii oraz ustalenie brytyjskich i duńskich kontyngentów eksportowych dla towarów "drugiego priorytetu". Nie poruszono natomiast kwestii duńskich dostaw artykułów żywnościowych w ramach umowy długoterminowej. Pełny tekst nowej umowy nie został jeszcze opublikowany. Danii zapewniono dostawy 2 mln. ton węgla, 750.000 ton koksu /wobec 2 mln. ton i 450.000 ton w 1952 r./; jak również 60.000 ton stali, w tym 28.000 ton "heavy steel". Jeśli chodzi o węgiel i koks to przyrzeczono większe dostawy, o ile warunki produkcji i eksportu w brytyjskim przemyśle węglowym nie zmienią się w roku bieżącym w sposób zasadniczy.

Ogólny kontyngent towarów, w których eksporcie Wielka Brytania jest szczególnie zainteresowana /piwo, whisky, papierosy, tytoń, perfumy, pióra wieczne itp./ został podwyższony o 10 mln. koron do 26 mln. koron pomimo, że Dania usiłowała ograniczyć ich import. Również import brytyjskich motocykli został zwiększony. W przeciwieństwie do tego brytyjscy partnerzy w nieznacznym tylko stopniu uwzględnili życzenia duńskie odnośnie importu duńskich towarów "non essentials".

E G I P T - NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Pomiędzy Egiptem a Niemiecką Republiką Demokratyczną zawarta została umowa handlowa, w ramach której wymiana pomiędzy obu krajami wyniesie 4 mln. funtów egipskich rocznie /około £ 4,1 mln./ w porównaniu z dotychczasowym poziomem 250.000 funtów egipskich. Rzecznik rządu egipskiego podkreślił, że górna granica zostanie w toku realizowania umowy najprawdopodobniej znacznie przekroczona. Egipt będzie eksportować do NRD przede wszystkim bawełnę, rudę manganu, fosfaty i niektóre artykuły rolne w zamian za maszyny rolnicze i drukarskie, wyroby przemysłowe, nawozy sztuczne oraz różne gatunki papieru.

E K W A D O R - N I E M C Y Z A C H O D N I E

Umowa handlowa i płatnicza obowiązująca pomiędzy Ekwadorem a Niemcami zachodnimi została przedłużona do 16 czerwca 1953 r.

F I N L A N D I A - F R A N C J A

W uzupełnieniu fińsko-francuskiej umowy handlowej z 10 maja 1952 r. podpisany został ostatnio układ, przewidujący podwyższenie ustalonego poprzednio kredytu technicznego z 3,5 mld.fr.fr. do 5,25 mld.fr.fr.

Celem zmniejszenia fińskiego deficytu w stosunku do Francji ustalone zostały dodatkowe kontyngenty na eksport następujących towarów fińskich /w tonach/: papier rotacyjny - 2.000, papier kraft - 150, tektura - 100, worki z papieru kraft - 100, płyty izolacyjne - 100, ser - 200, oraz tarcie - 8.800 standardów. Znaczna część wymienionych grup towarów przeznaczona jest dla kolonii francuskich w Afryce Północnej.

G R E C J A - H O L A N D I A

Według doniesień agencji France Presse Grecja zawarła z Holandią umowę handlową na rok bieżący. Grecki eksport do Holandii osiągnie ca 14 mln. guldenów, zaś dostawy holenderskie przekroczą tę sumę. Dalszych szczegółów narazie nie opublikowano.

G R E C J A - W Ł O C H Y

Ostatnio zawarta została pomiędzy Grecją a Włochami umowa handlowa i płatnicza obowiązująca do 30 czerwca 1954 r. Grecki eksport przewidziany jest na sumę \$ 14,2 mln., w tym tytuł za \$ 4 mln. Import towarów włoskich do Grecji będzie dokonywany w ramach obowiązującego tam ogólnego programu importowego. Nie mniej jednak umowa zawiera listę towarów włoskich na ogólną sumę \$ 2 mln., których eksport do Grecji został zagwarantowany.

H I S Z P A N I A - N O R W E G J A

Nowa umowa handlowa zawarta pomiędzy Hiszpanią a Norwegią na okres jednego roku przewiduje eksport każdej ze stron w sumie 75 mln. koron norweskich.

I N D O N E Z J A - P A K I S T A N

Pomiędzy Indonezją a Pakistanem zawarta została umowa handlowa na okres jednego roku. Pakistan będzie eksportował do Indonezji przede wszystkim bawełnę, artykuły sportowe i instrumenty chirurgiczne, w zamian za co otrzyma indonezyjski kauczuk, cynę i materiały drzewne.

N I E M I E C K A R E P U B L I K A D E M O K R A T Y C Z N A - N I E M C Y Z A C H O D N I E

Pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemcami zachodnimi zawarta została umowa handlowa na 1953 r. Podstawą do tej umowy służył układ dotyczący handlu międzynarodowego z dnia 20 września 1951 r. Zgodnie z ustaloną listą wymian towarowa wynieść ma w roku bieżącym 408 mln. marek rozrachunkowych w obu kierunkach.

NRD dostarczy Niemcom zachodnim węgla brunatnego, kartofli oraz innych artykułów rolnych, surowców chemicznych i produktów naftowych, Niemcy zachodnie dostarczą w zamian za to maszyn i wyrobów przemysłu hutniczego.

N O R W E G I A - W I E L K A B R Y T A N I A

Norweska prasa komentując zakończenie rokowań norwesko-brytyjskich wskazuje, że zawarte pomiędzy tymi krajami porozumienie jest niekorzystne dla Norwegii. Norweskie koła handlowe spodziewały się, że eksport norweski do Wielkiej Brytanii zostanie zwiększony, jednak w myśl nowej umowy Norwegia zmniejszy wywóz pewnych towarów w pierwszej połowie b.r. w porozumieniu z II półroczem ubiegłego roku. Odnosnie eksportu

norweskich konserw rybnych strony nie osiągnęły porozumienia.
Natomiast Wielkiej Brytanii udało się osiągnąć zwiększenie
swego eksportu węgla i **koks**u.

/j/

REGLAMENTACJA OBROTÓW HANDLOWYCH

A U S T R A L I A

Złagodzenie ograniczeń importowych

Eksporтеры brytyjscy powitali z żywym zadowoleniem decyzję rządu australijskiego zwiększającą kwotę importową na rok finansowy 1953/54 o dalszych £A 50 mln.

Premier Menzies oświadczył niedawno, iż nowe zarządzenie regulujące kwoty importowe większości towarów nie odnosi się do przywozu ze strefy dolarowej oraz Japonii. Przy uwzględnieniu zarządzeń z ubiegłego roku łagodzących restrykcje przywozowe okaże się, iż w ciągu 12 miesięcy rząd australijski łącznie zwiększy wartość importu o 25%.

E G I P T

Ograniczenia importowe

Towary zamówione na podstawie potwierdzonych akredytyw otwartych przed 7.X. mogą być importowane bez zezwolenia o ile termin ważności akredytywy nie upłynął, a towar będzie załadowany przed 1.VI.1953. Akredytywy wygasłe lub mające wygasnąć w czasie 31.XII.1952 - 31.V.1953 mogą jednak ulec przesunięciu.

F I L I P I N Y

Reglamentacja importu

Powołane władze uchwaliły 14.I.1953 nowe przepisy obowiązujące firmy importowe, przy czym odróżniane są firmy "stare" i "nowe" oraz ich uprawnienia. Przepisy usprawnić mają zakładanie wniosków o zezwolenia przywozowe oraz ograniczyć działalność firm niewłaściwych.

F R A N C J A

Zakaz eksportu skór surowych

Obowiązujący od końca grudnia ubiegłego roku zakaz eksportu skór surowych z Francji, został zniesiony. Ogłoszona kwota skór wszelkich wynosi 532 tony na eksport do Belgii, Holandii, Włoch i Niemiec zachodnich.

Kontyngenty wywozowe

W dniu 31.I.1953 ogłoszono o uruchomieniu kontyngentu wywozowego do wszystkich krajów drewna bukowego nieobrobionego /5.000 m³/ i tarcicy /7.000 m³/.

H O L A N D I A

Zakaz wywozu ziemniaków

Ze względu na ogromne szkody, spowodowane powodzią rzesz holenderski wydał zakaz wywozu ziemniaków.

Uproszczenie przepisów importowych

Przywóz niektórych towarów z krajów należących do EPU został od początku roku bieżącego ułatwiony w tym sensie, że nie jest ograniczony ilościowo. Podkreśla się jednak, że chodzi nie o liberalizację przywozu lecz o uproszczenie formalności przywozowych, które mogą być zawsze odwołane. Mianowicie przez syłki których wartość nie przekracza 400 Hfl podlegają uproszczonej odprawie celnej na podstawie dokumentów jedynie wizowanych przez władze holenderskie. Dotyczy to importu czekolady, syropów owocowych, pewnych artykułów chemicznych niektórych maszyn, zegarków, pewnych gatunków przędzy.

Zmiany w przepisach importowych

Lista towarów zezwolonych od dnia 1.I.1953 r. do przywozu bez ograniczeń z krajów OEEC została rozszerzona i obejmuje wagi /prócz precyzyjnych/ /850 p.t.c./ maszyny do liczenia /852/ kable elektryczne /873/ różne aparaty elektryczne /878/ i d/, części zapasowe i wymienne do motocykli i rowerów /896/ statki morskie /903/ i rzeczne /903 - 907/, zegary, zegarki i ich mechanizmy /928 - 935/, pióra wieczne i automatyczne ołówki /982/ oraz ich części.

I R A N

Przepisy o ubezpieczeniu towarów

Ustawa z dnia 29.XI.1952 o działalności zagranicznych spółek ubezpieczeniowych na terenie Iranu zawiera w art. 5 istotne postanowienie dotyczące obrotów handlowych z zagranicą, albowiem ustala, że ubezpieczenia morskie i lądowe towarów eksportowych oraz towarów importowanych na podstawie kontraktów podpisanych w Iranie muszą być zawierane bezpośrednio lub pośrednio w ubezpieczeniowych przedsiębiorstwach zarejestrowanych w Iranie.

J A P O N I A

Nowe przepisy importu z obszaru szterlingowego

Japońskie Ministerstwo Handlu Międzynarodowego i Przemysłu podało do wiadomości, że import z obszaru szterlingowego, dokonywany na zasadzie zatwierdzania automatycznego /"automatic approval system"/ w ramach budżetu importowego na okres X.1952 r. - II.1953 r. zostaje zawieszony z dniem 14 lutego bieżącego roku. W komunikacie stwierdza się, że przyczyną zawieszenia było przekroczenie globalnej sumy przydziałów walutowych przeznaczonych na import z obszaru szterlingowego w ramach "automatic approval".

N I E M C Y Z A C H O D N I E

Liberalizacja importu

Z dniem 1 marca b.r. Niemcy zachodnie rozszerzą wolną listę towarów importowanych z obecnych 80,9 do 84,4%. Wolna lista dla artykułów gotowych zwiększy się do 85,1%, dla żywności i paszy do 72,5%, a dla surowców przemysłowych do 95,4%. Nowe artykuły dodane do wolnej listy, to m.in.: azotany, pewne gatunki mydła, przedza bawełniana, pewne tekstylia, wyroby skórzane dla celów technicznych, diamenty przemysłowe, rum i arak.

S U D A N

Zmiany w działaniu licencji generalnej

Zawieszone 12.IX.1952 r. działanie licencji generalnej w odniesieniu do szeregu towarów zostało 15.I.1953 r. ponownie wprowadzone dla wyrobów ze szkła, fajansu i porcelany, naszyń wszelkiego rodzaju i mydła zwykłego. Rozpatrywana jest możliwość wydawania zezwoleń na przywóz cementu, natomiast nie są przyjmowane wnioski o zezwolenia przywozu piwa oraz papieru pakowego.

S Y R I A

Zakaz przywozu

Dekret Nr 609 z dnia 28.XII.1952 r. przedłużył zastosowanie dotychczasowych zarządzeń zakazujących przywóz wszelkiego rodzaju obuwia, krosien tkackich i maszyn działarskich w tym również używanych.

U R U G W A J

Kontyngenty eksportowe

Urząd kontroli importu i eksportu ogłosił o przyznaniu kwot eksportowych na tkaniny jutowe do wszystkich krajów

/za 850 tys. £/ i wyciągu quebrachowego do Wielkiej Brytanii /za 50 tys.£./.

W I E L K A B R Y T A N I A

Przywóz oklein

Według ogłoszonych w dniu 20.I.1953 przez Board of Trade przepisów, przywóz do Wielkiej Brytanii oklein w ramach kontyngentu ustalonego na rok 1953 odbywać się będzie na podstawie licencji przywozowych udzielanych w rozmiarach odpowiadających importowi dokonanemu przez poszczególne firmy w okresie 1.VII.1950 - 30.VI.1951. Ogólny kontyngent przywozu w roku 1953 odpowiada rozmiarom przywozu w roku 1952.

C Ł A

C H I L E

Zwyżka taryfy celnej

Stosownie do wydanych ustaw z dnia 30.X. i 26.XII.1952 roku pobierana dodatkowo od wszystkich towarów przywożonych stawka ad valorem została podwyższona z 20% do 28%. /nie zależnie od stosowanych stawek specyficznych/.

E G I P T

Zmiany w opłatach celnych

Wydane ostatnio dwa dekrety rządowe dotyczą importu surowców do celów przetwórczych i eksportu wyrobów gotowych. Jeden z dekretów zwalnia od opłat celnych i innych import surowców, z których wyprodukowane wyroby wywożone będą za granicę w ciągu 1 roku. Drugi dekret przewiduje zwrot cła przywozowego oraz wszelkich opłat już opłaconych przy imporcie takich surowców.

F R A N C J A

Zniesienie ceł w ramach Unii węgla i stali

W wyniku otwarcia wspólnego europejskiego rynku węgla i stali ukazały się dnia 10 lutego b.r. we francuskim piśmie urzędowym przepisy wykonawcze Unii Węgla i Stali, znoszące z natychmiastową ważnością wszystkie ograniczenia ilościowe, które dotychczas obowiązywały przy eksporcie i imporcie artykułów objętych umową "poolu" a produkowanych przez sześć państw należących do Unii. Poza tym zwalnia się z ceł tak importowych, jak eksportowych omawiane produkty, w pierwszym rzędzie węgiel kamienny i brunatny, koks jak również rudy żelaza, o ile stwierdzi się, że zostały one przywiezione do Francji z kraju należącego do Unii, lub też będą wywiezione z Francji do jednego z tych państw. Następnie zwalnia się wszystkie operacje handlu zagranicznego w ramach Unii od opłat statystycznych i odprawy celnej na granicach lub w urzędach celnych znajdujących się wewnątrz kraju. Z drugiej strony paragrafy 6 i 7 nowego zarządzenia, przypominają, że zniesienie kontyngentów i ceł nie zmienia w niczym istniejącej ustawy dewizowej.

G W A T E M A L A

Uzupełnienie taryfy celnej

Dekret z dnia 27.XI.1952 r. wprowadził do obowiązującej przywózowej taryfy celnej dwie nowe pozycje /451-5-Q-11 i 12/ dla przędzy bawełnianej powyżej Nr 20 ustalając stawki celne pobierane w wysokości 0,10 Q za kg przędzy surowej i 0,15 Q za kg bielonej lub barwionej. /Q = Quetzal = 1 \$ U.S.

P E R U

Podniesienie stawek celnych

Zgodnie z uchwałami rządu podjętymi 15.XII.1952 r. podniesione zostają po upływie 90 dni od tej daty stawki pobierane od przywożonych z zagranicy barwników i lakierów objętych p.t.c. 799, 935 - 938, 940, 941, 944, 946, 948, 950 - 953 i 965.